

nowy

RAZ NA TYDZIEŃ

Cena 2,50 zł (w tym 5% VAT)

tydzień

W LUBLINIE



24 str. +
Bezplatny
dodatek
TV

1-7 października 2018 r. | nr 40 (613)/2018 | ISSN 1896-7019 | INDEKS 224073 | LUBELSKI TYGODNIK LOKALNY | ZAPRASZAMY NA WWW.NOWYTYDZIEŃ.PL

– To prowokacja wymierzona w społeczność katolików
– uważa radny Tomasz Pitucha z PiS

Tęczowy marsz ich mierzi

O zakazanie organizacji I Marszu Równości w Lublinie apelują radni Prawa i Sprawiedliwości. Ratusz odpowiada, że nie ma ku temu podstaw.

Str. 5

Prezydent nie traci zapału do budowania

Nowoczesna Metropolia Lublin

Kolejne wielkie inwestycje zapowiada ubiegający się o reelekcję prezydent Lublina Krzysztof Żuk. Tym razem na konferencji prasowej przedstawił założenia dla „Metropolii Lublin”.

Str. 3



Sylwester Tułajew zachęcał wyborców nowymi inwestycjami

Długa lista dzielnicowych obietnic



Str. 3

Kobiety, badajcie piersi!

Różowy ruch dla zdrowia

W piątek, 28 września, z placu Litewskiego pod lubelski ratusz przeszedł Marsz Różowej Wstążki. To doroczne wydarzenie przypominające lubliniankom o potrzebie badań mammograficznych.



Str. 9

22-tonowa konstrukcja ma stanąć na rondzie Dmowskiego

Nie wszystkim maszt się podoba

Sporo emocji wywołuje budowa Masztu Niepodległości na rondzie koło Tarasów Zamkowych w Lublinie. Lubelski Ruch Miejski chce wstrzymania prac.



Str. 8

Porozumienie Rowerowe krytycznie o miejskiej infrastrukturze dla cyklistów

Cykliści punktuja prezydenta

Trzy lata temu wystawiliśmy prezydentowi dwóję za realizację polityki rowerowej. Nic się nie zmieniło – surowo oceniają upływającą kadencję Krzysztofa Żuka członkowie Porozumienia Rowerowego. – Jest znacznie lepiej niż kilka lat temu – odpowiada ratusz.

Str. 4

Dla jednych sztuka, dla innych nieodpowiedzialność

Czy ratusz się wali?



Str. 4

Posądzania przy banerze

Kto za tym stoi

„Naszemu radnemu Leszkowi Daniewskiemu dziękujemy za ten chodnik” – baner o takiej treści stanął przed jednym z bloków przy ulicy Woronieckiego. Część internautów sugeruje, że nie postawili go mieszkańcy ale sam kandydat na radnego. – Nie mam z tym nic wspólnego – zapewnia Leszek Daniewski.



Str. 8

MPWiK planuje nowe inwestycje za 350 mln zł

Miliony pójda w rury

Już 99 procent naszego miasta pokryte jest siecią wodociagową, a 98 procent zostało skanalizowane. MPWiK planuje dalszą rozbudowę systemu za kwotę ponad 350 milionów złotych. Inwestycje potrwa do 2023 roku.

Str. 4

REKLAMA

Damel-TAXI
1-96-26

W LUBLINIE i w ŚWIDNIKU

POBIERZ i zamawiaj TAXI

Teatr w Polsce pozostaje miejscem poważnej, ożywczej zadumy politycznej

Coś do myślenia – teatralnego

23. Konfrontacje Teatralne w Lublinie odbędą się w dniach 3-14 października. Idea towarzysząca doborowi przedstawień festiwalu na ten rok brzmi „Co jest do myślenia” – jako analogia codziennego pytania: „Co jest do zrobienia?” Repertuar Konfrontacji 2018 to reakcja na czas, w którym odczuwa się presję jednolitego, sformatowanego myślenia, zasklepienie w światopoglądowych gettach, niechęć do dyskusji z innymi

Kuratorzy obecnej odsłony Konfrontacji są nowi. To **Łukasz Drewniak** i **Wojciech Majcherek** – znani teatrologi. Czym kierowali się w wyborze spektakli na festiwal?

– Przyczyną niepokoju ludzi w Polsce z pewnością stała się polityka. Nie da się udawać, że jej nie ma. Nie można twierdzić: ja nie interesuję się polityką. Ma ona wpływ na życie także tych, którzy deklarują brak zainteresowania tą dziedziną. Polityka jest obecnie czymś znacznie groźniejszym niż tylko rutynową grą o władzę w ramach demokratycznego systemu – przekonują. – Działania polityczne, które toczą się na naszych oczach, rodzą realne obawy, do czego mogą prowadzić... I zasadnie brzmi pytanie: Czyż stawka nie jest podstawowa wartość – wolność człowieka?

Jeśli istnieje dziś jakaś myśl wspólna twórców i odbiorców sztuki, musi dotyczyć właśnie tego problemu. Czy teatr, który w ogóle nie podejmuje kwestii wolności, jest jeszcze teatrem wolnym? A czy teatr, który nie mówi wprost o sprawach politycznych, może być jednak odbierany politycznie? – mnożą się pytania animatorów Festiwalu.

Ludzie w Polsce umieją myśleć za pomocą teatru, nawet poprzez teatr. I to są właśnie tematy „do myślenia” na Konfrontacjach.

– Teatr jest sztuką, która reaguje żywo na rzeczywistość i ma najbardziej społeczny charakter. Mamy więc nadzieję, że zaproszone w tym roku spektakle dadzą pretekst do myślenia o tym, co ważne, co męczy i boli w polskiej rzeczywistości 2018. Szukajmy kluczowych pytań i odpowiedzi na nie dużo głębiej niż na powierzchni przedstawienia – zachęcają Łukasz Drewniak i Wojciech Majcherek.

Co „gryzie” ludzi teatru?

– Wśród twórców, którzy przyjęli nasze zaproszenie, znaleźli się m.in. **Maja Kleczewska** i jej monumentalny spektakl „Pod presją” (Teatr Śląski w Katowicach) inspirowany filmem Johna Cassavetes, także artyści Teatru Ludowego z Krakowa z „Sekretnym życiem Friedmanów”. Silnie zaznaczy się nurt spektakli opartych na klasykach rosyjskiej literatury. Nie zabraknie dyskusji, spotkań oraz projekcji filmowych – mówi kuratorzy.

Niewątpliwie aura niepokoju będzie się unosić nad większością festiwalowych przedstawień. Dla części z nich można nawet przyjąć wspólny mianownik, zaczerpnięty z tytułu spektaklu Kleczewskiej: „Pod presją”, gdyż bohaterka przedstawienia – kobieta, żona, matka – wymyka się społecznie akceptowalnym normom zachowania, ale czy przez to jest „nienormalna”? Między jednostką niezwykłą, inną a jej najbliższym otoczeniem rodzi się dramatyczne napięcie, a jego przyczyn szukajmy nie tylko w psychologii, lecz także w systemie społecznym, który nie potrafi przyjąć odmienności. Tego typu „presja” staje się doświadczeniem mającym ponadindywidualny charakter. Sztuka jest o braku zaufania. Zaufanie

to system umów, które pozwalają na realizowanie wspólnych ludzkich projektów. Konsekwencją braku zaufania są wzajemne oskarżenia, poczucie bycia oszukanym i nietolerancja.

Podobnie „pod presją” żyją bohaterowie przedstawienia „Sekretne życie Friedmanów” (reż. **Marcin Wierchow-ski**, Teatr Ludowy w Nowej Hucie). To sztuka również inspirowana filmem, w tym przypadku dokumentem **Andrew Jareckiego**, opowiadającym autentyczną historię rodziny, w której ojciec został oskarżony o pedofilię. W tej drobniogowo realistycznej opowieści Wierchow-ski stawia publiczność wobec dylematów o wymiarze niemal antycznej tragedii. Przekroczenie tabu, wina jednostki, sąd, rozłam wewnątrz rodziny, konsolidacja społeczności przeciwko winowajcom, ofiara składana przez winowajcę dla jego syna – to stanowi o wartości sztuki i jej ponadkulturowości.

Teatralna analiza idzie dalej

Inny przykład spektaklu ukazujący jednostkę poddaną szczególnej presji to „Puppenhaus. Kuracja” według tekstu **Magdy Fertacz** w reżyserii **Jędrzeja Piaskowskiego** z TR Warszawa, jest znany lubelskiej publiczności z oryginalnej inscenizacji „Trzech siostr” Czechowa w Teatrze im. Osterwy, którą również obejrzymy w ramach Konfrontacji. W odmiennym, gdy idzie o teatralną formę „Puppenhaus”, twórca przypomina po części prawdziwe losy kobiet, które w czasie wojny utrzymywały intymne kontakty z okupantami. W obecnym czasie, gdy dominuje tzw. polityka historyczna, narzucająca wzorzec postaw nieskazitelnych, reżyser zadaje prowokacyjne pytanie: czy mamy prawo osądzać ludzi, którzy poczynili inne, własne wybory?

W programie sporo jest inscenizacji rosyjskiej klasyki. To przywołane już „Trzy siostry” Czechowa oraz „Wujaszek Wania”, który wystawił **Iwan Wyprypajew** w Teatrze Polskim w Warszawie. Spektakl stał się przebojem ostatniego sezonu. Powód to nie tylko gwiazdorska obsada (Teresa Budzisz-Krzyżanowska, Anna Nehrebecka, Karolina Gruszka, Andrzej Seweryn, Maciej Stuhr), ale i nowe odczytanie czechowskiej konwencji. Festiwal wzbogaci prezentacja „Św. Idioty” według Dostojewskiego w adaptacji i reżyserii **Janusza Opryńskiego** – tym razem z Teatrem Polskim w Bielsku-Białej – zakochanego w Dostojewskim.

Wymienione przedstawienia należą do najgłośniejszych premier ostatniego czasu, będąc właśnie materiałem „do myślenia”. Są ważne nie tylko ze względu na problematykę, jaką poruszają, bo sukces tych spektakli współtworzą również świetni aktorzy.

A polskie produkcje?

Będą spektakle Komuny Warszawa, bez wątpienia jednego z najciekawszych ośrodków teatralnych w kraju. Atrakcyjność Komuny tkwi w poszukiwaniu tematów drążących rzeczywistość pod jej powierzchnią. Tak jest w przypadku spektaklu **Anny Smolar** „Ośrodek wypoczynkowy”, który ukazuje przewrotną utopię szczęśliwego społeczeństwa. To Narodowy Program Zbiorowego Wypoczynku jako zapewnia ośrodek – miejsce relaksu, ale i warunkowania społecznego.

Z kolei **Grzegorz Laszuk** z teatru Komuny pokaże „Siedem pieśni o awangardzie” – performance, który jest odpowiedzią na państwowe obchody 100-lecia awangardy i zaproszeniem do rozważań o związku nowatorskich idei artystycznych z realiami społecznymi i politycznymi. Czy sztuka jest w stanie przewidzieć przyszłość, ostrzec widzów przed nadchodzącym złem? – pyta autor. W owym „taśmociągu” Komuny alterna-

tywą pachnie „Cezary idzie na wojnę” w reż. **Cezarego Tomaszewskiego** – to jego osobista wypowiedź na temat woj-ska i wojny.

A propos alternatywy, na Konfrontacjach pojawi się Teatr Ósmego Dnia. Najnowsza ich premiera „Paragraf 196 KK (ćwiczenia z terroru)” niewątpliwie powstała z potrzeby reakcji na to, co dzieje się wokół nas. Teatr opisuje do-brze znane zjawiska w sposób szyderczy, choć jest to raczej obrona podyktowana przerażeniem.

Wreszcie w ramach festiwalu studen-ci reżyserii z krakowskiej i warszawskiej akademii teatralnej pokażą swoje prace warsztatowe. Będzie to okazja zobaczyć, jak najmłodsze pokolenie stawia w tea-trze pierwsze kroki.

Nie tylko Polacy, również Czesi. Reży-ser **Jan Mikułášek** (praska scena Divadlo na Zabradi) pokaże w Lublinie swoistą trylogię. A może jego teatr okaże się zbieżny z niepokojami naszych twórców? Na jakie kwestie otworzy nam oczy? Wy-jaśnił to trzy groteskowe i surrealistycz-ne spektakle: „Europeana” – opowieść o XX-wiecznej Europie, o postępie, wy-nalazkach i wojnach, „Obsesja” – rzecz o wiecznie powtarzającej się rozpaczliwej komedii niespełnionej miłości oraz „Hamleci” – traktat o fenomenie teatru i aktorstwa, o granicy między grą i uda-waniem gry.

Nie tylko spektakle

Przedstawienia, które obejrzymy w Lublinie są poważnym „dowodem w sprawie” – sprawie myślenia o jakości życia w Polsce. Animatorzy Konfrontacji liczą, że uda się – w specjalnie zorgani-zowanej debacie z udziałem twórców festiwalowych przedstawień – ustalić, czy dzisiejsza rzeczywistość jest dla ar-tystów szczególnym wyzwaniem i od-powiedzieć na pytanie jak odnajdują się w stanie presji politycznej... Co ich boli, niepokoi i jak widzą powinność teatru w ten trudny czas.

Konfrontacje Teatralne to również liczne wydarzenia towarzyszące. Uzupeł-niąją program teatralny i równie mocno skłaniają do refleksji.

Takie jest w tym roku festiwalowe kino. Wśród propozycji znajdziemy m.in. debiutanci film Iwana Wyrpajewa „Eu-foria” – fascynującą opowieść o historii kochanków, których pochłonęła namięt-ność. Obok teatru z Pragi na festiwalu zobaczymy też czeskie projekcje kino-we: „Zagubieni” oraz „Jak utopić doktora Mraczka?” – pozycje obowiązkowe dla wszystkich miłośników czeskiego humo-ru. Nie zabraknie bezpośrednich odnie-sień do spektakli tegorocznej edycji, jak poprzez film „Kobiety pod presją” Johna Cassavetes, który stał się inspiracją dla wspomnianej sztuki Mai Kleczewskiej. Po kilku spektaklach dyskusje poprowa-dzą kuratorzy festiwalu: Łukasz Drewniak i Wojciech Majcherek.

Festiwal stwarza też niepowta-rzalną okazję do rozmów z twórcami teatru. Podczas debaty „Teatr w Pol-sce AD 2018. Co jest do myślenia?” na temat kondycji teatru wypowiedzą się: Ewa Wójciak, Grzegorz Laszuk, Marcin Wierchow-ski, Jędrzej Piaskowski, Janusz Opryński i Anna Smolar. Konfrontacje Teatralne to także muzyka. Usłyszymy tu przedstawicieli brzmień elektronicznych, sięgających po am-bient, techno oraz taśmy magnetofono-we. W ramach festiwalu zagrają: **Varg, Jacek Sienkiewicz, Feral Rite i FOQL**. Przed widzami 17 spektakli w 7 różnych lokalizacjach. Pełny program Konfron-tacji 2018 dostępny w witrynie: www.konfrontacje.pl, tam również informacje o wolnych miejscach na spektakle, jeśli takie się znajdą. Na wszystkie wydarzenia towarzyszące wstęp jest bezpłatny.

Minister zdrowia sypnął w Lublinie pieniędzmi

Rozprawiają się z udarem

Samodzielny Publiczny Szpital Kliniczny nr 4 w Lublinie znalazł się w grupie sześciu innowacyjnych ośrodków w Polsce, które będą leczyć udary metodą mechanicznej trombektomii. Właśnie w Lublinie rozpoczyna się pierwszy w kraju pilotażowy program.

Metoda ta polega na mechanicznym usuwaniu skrzepów z tętnic mózgowych. Przynosi ona efekty nawet wtedy, gdy jest stosowana 6 go-dzin po stwierdzeniu pierwszych objawów udaru.

– Jest to ogromna korzyść dla pacjentów z Lubelszczyzny, po-nieważ metoda ta pozwala z dużym prawdopodobień-stwem uniknąć tego, czego w udarze boimy się najbardziej, czyli paraliżu. Pacjent ma szansę na normalne życie i funkcjonowanie, bo będzie mógł na czas dotrzeć do specja-listów i zostać poddany temu zabiegowi – podkreśla prof. **Łukasz Szumowski**, minister zdrowia.

Specjaliści od udarów mają być do-stępni w SPSK nr 4 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu. Trafia do nich pacjenci z całego województwa. Szpital przy ulicy Jaczewskiego za wykonane zabiegi otrzy-ma dodatkowe dofinansowanie.

Kasa na SOR-y, pielęgniarki i dla uniwersytetu

Ministerstwo Zdrowia przeznaczy też dodatkowe pieniądze na wyposażenie lo-kalnych SOR-ów w naszym regionie. – SOR to miejsce, gdzie pacjent zderza się z sy-stem ochrony zdrowia i to tam powinien być najlepszy sprzęt. Szczególnie mocno dofinansujemy sprzęt medyczny dla dzieci



Dobre informacje minister Łukasz Szumowski przekazał podczas konferencji w LUW

800 złotych, a w ciągu dwóch pierwszych lat pracy otrzymają dodatkowo po tysiąc złotych. W województwie lubelskim takie umowy zostaną podpisane z uczelniami w Chełmie i Zamościu.

Ministerstwo Zdrowia przeznaczy pie-niądze również na lubelski Uniwersytet Medyczny. Niemal 3 miliony złotych prze-kazano w ubiegły czwartek dla Centrum Symulacji Medycznej w Lublinie przy ul. W. Chodźki. Jego uroczyste otwarcie nastąpi w poniedziałek 1 października (w dniu in-auguracji nowego roku akademickiego na UM). Rządowe dofinansowanie zostanie przeznaczone na kształcenie podyplomowe lekarzy.

– Przyszli lekarze, jako nasi absolwen-ci, muszą uczyć się również praktycznie medycyny, to bardzo istotne – podkreśla prof. **Andrzej Drop**, rektor Uniwersytetu Medycznego w Lublinie.

EMILIA KALWIŃSKA

Odszedł Ryszard Dworzecki

Pożegnali „Siekierę”

12 września zmarł Ryszard Dworzecki, były piłkarz lubelskich klubów oraz Avii Świdnik. – Był duszą towarzy-stwa, zawsze wesoły. Miał ksywkę „Siekiera”, bo na boisku nigdy nie odpuszczał – wspominają koledzy z drużyny.

Ryszard Dworzecki miał 71 lat. Jak mó-wią jego znajomi, w ostatnich latach pod-upadł na zdrowiu. W młodości grał w Stali Kraśnik, później w Lubliniancie i Motorze Lublin, gdzie jako zawodnik dał się poznać z najlepszej strony. Grał także w Mielcu, Sta-rachowicach i Dębicy. Ciepło wspominają go także koledzy z Avii Świdnik, w której Dworzecki w zasadzie skończył przygodę

z ligowymi rozgrywkami. Żartują, że teraz gra w najwyższej lidze.

– Był dobrym kolegą, bardzo wesołym człowiekiem, dobrym duchem drużyny. Miał ksywkę „Siekiera”, bo nigdy nie od-puszczał na boisku. Odszedł zdecydowanie za wcześniej – mówi **Wiesław Brzozowski**, który grał z Dworzeckim przez dwa lata w Avii.

Ostatnie lata życia były piłkarz Avii spędził w Konopnicy. Przeniósł się tu ze Świdnika.

Rodzina, bliscy, znajomi i koledzy ostatni raz pożegnali go 17 września na cmentarzu parafialnym w Tomaszowicach. (W)

ŚWIDNIK: Miał trawkę i dopalacze

Policjanci trafili diler

Do 10 lat pozbawienia wolności grozi 31-letniemu świdniczaninowi, u któ-rego w domu policjanci odnaleźli marihuanę i dopalacze.

W ubiegły czwartek 27 września krymi-nalni ze świdnickiej komendy przeprowa-dzili przeszukanie w jednym z mieszkań na terenie miasta. Mieli podejrzenia, że prze-bywający tam 31-letni mężczyzna może

posiadać środki odurzające. Przeprowadzenia mundurowych okazały się słuszne. Od-naleźli susz roślinny oraz tzw. dopalacze. Łącznie funkcjonariusze zabezpieczyli pra-wie 300 porcji diler-skich marihuany oraz kilkanaście gramów dopalaczy. W minio-ną sobotę 31-latek usłyszał prokuratorskie zarzuty. Grozi mu do 10 lat pozbawienia wolności. (W)

nowy tydzień

Nowy Tydzień w Lublinie

WYDAWCA: Grupa Medialna ITM Sp. z o.o.
Prezes Zarządu – Marcin Futyma
REDAKCJA: tel. 509 710 033,
fax. (81) 463 96 76;
Redaktor naczelny – Piotr Morlewski
Sekretarz redakcji – Jerzy Kowalczyk
Dziennikarze:
Katarzyna Gład (Świdnik), tel. 508 599 387;
Emilia Kalwińska – 601 422 910;
Grzegorz Rekiel – 601 344 818;

Biuro reklamy i ogłoszeń:
Dyrektor Biura Reklamy:
Ewa Sprawka – 691 344 029.

Druk: Drukarnia Agory w Warszawie
Agora S.A.
ul. Daniszewska 27
03-230 Warszawa
Redakcja/Biuro reklam i ogłoszeń:
20-111 Lublin, ul. Bramowa 6

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam

www.nowytydzien.pl

Tygodnik lokalny. Ukazuje się w poniedziałki na terenie Lublina i Świdnika

CZUBY/WĘGLIN: Sylwester Tułajew zachęcał wyborców nowymi inwestycjami

Długa lista dzielnicowych obietnic



Sylwester Tułajew przedstawił całą listę inwestycji, które miasto powinno zrealizować na Czubach i Węglinie

Wyborcze obietnice dla trzech kolejnych dzielnic przedstawił Sylwester Tułajew, kandydat na prezydenta Lublina i poseł PiS. – Wynikają one ze spotkań i rozmów, które odbyłem z okolicznymi mieszkańcami – powiedział.

Obietnic padło dużo. Poseł zaczął od planu budowy ulic Berylowej i Rzeszowskiej, a także budowy drugiej nitki wiaduktu, od al. Jana Pawła II do pętli autobusowej na os. Widok, gdzie zresztą zaprosił dziennikarzy. Najwięcej emocji budzi właśnie ta trzecia obietnica. Byłby to powrót do inwestycji, której nie udało się ukończyć kilkadziesiąt lat temu. Przypominają o niej stojące w pobliskim wąwozie betonowe filary, które straszą okolicznych mieszkańców. – Budowa drugiej nitki to strategiczny postulat, jaki zgłosiła rada dzielnicy Czuby Południowej. Zmierzono natężenie ruchu na tym krótkim odcinku ulicy (od ronda przy Łukoilu na al. Jana Pawła II do pętli autobusowej – **przyp. aut.**) i okazało się, że w godzinach szczytu w obie strony, przejeżdża tędy prawie trzy tysiące samochodów.

Tworzą się korki – mówi **Dariusz Jezior**, miejski radny Prawa i Sprawiedliwości.

Sylwester Tułajew chce też dokończyć urządzenie Parku Jana Pawła II oraz zmodernizować pętlę autobusową na os. Widok. Padła również obietnica budowy drogi dojazdowej do przystanku kolejowego Lublin Zachód, który powstanie koło Starego Lasu, na wysokości ul. Granitowej. – Miasto musi się tym zająć. Nie można dopuścić do tego, że ludzie przez pole będą iść w stronę tego przystanku. Wstępny kosztorys budowy drogi wynosi około 4,5 miliona złotych – tłumaczy **Zbigniew Ławniczak**, miejski radny PiS.

Padły też obietnice remontu ulic Na Stoku i Bełżeckiej, a także przebudowy ul. Szaserów, Bocianie i Kaczeńcowej. Na tych trzech ostatnich ulicach miałyby powstać kolejne miejsca parkingowe. S. Tułajew po raz kolejny obiecał również zwiększenie tzw. rezerwy celowej dzielnic do 500 tysięcy złotych, choć ten punkt dotyczy akurat wszystkich dzielnic w mieście. – Suma 129 tysięcy złotych, którą obecnie mają do dyspozycji dzielnice, jest niewystarczająca – ocenił.

GRZEGORZ REKIEL

REKLAMA



POSZUKUJEMY OSOBY NA STANOWISKO GŁÓWNY KSIĘGOWY-KADROWY

Jesteśmy spółką z ograniczoną odpowiedzialnością. Obecnie zatrudniamy ponad 100 osób. Z każdym miesiącem liczba pracowników wzrasta.

Poszukujemy:

- osoby samodzielnie prowadzącej księgowo-kadrowe sprawy spółki, która rozbudowywać i kierować będzie działem księgowo-kadrowym,
- osoby niezawodnej, godnej zaufania, skrupulatnej, dyspozycyjnej, odpowiedzialnej.

Oczekujemy:

- minimum 3 letniego doświadczenia na stanowisku księgowo-kadrowy,
- doskonałej wiedzy w zakresie księgowości, rachunkowości, zatrudnienia, spółek prawa handlowego,
- sumiennego prowadzenia pełnej księgowości spółki oraz ewidencji pracowniczej,
- inicjatywy w racjonalizacji i optymalizacji w obszarze księgowym, podatkowym.

Oferujemy:

- samodzielne stanowisko kierownicze,
- umowę o pracę na pełen etat,
- miłą atmosferę pracy,
- szkolenia,
- dotatki.

CV ze zdjęciem (+ mile widziane referencje) prosimy przysyłać na adres hl.spolka@gmail.com. Skontaktujemy się z wybranymi kandydatami.

Prezydent nie traci zapału do budowania

Nowoczesna Metropolia Lublin

Kolejne, wielkie inwestycje zapowiada ubiegający się o reelekcję prezydent Lublina Krzysztof Żuk. Tym razem na konferencji prasowej przedstawił założenia dla „Metropolii Lublin”.

Najpierw pochwalił się jednak swoimi dotychczasowymi działaniami, które, jego zdaniem, zmieniły oblicze miasta. – Gdybyśmy dziesięć lat temu spojrzeli na dzisiejszy Lublin, trudno byłoby uwierzyć, że w tak krótkim czasie może się aż tak zmienić – stwierdził prezydent.

Najważniejszą obietnicą na kolejną kadencję jest budowa dworca metropolitalnego, który ma powstać koło dworca PKP. Będą tam kursować autobusy. – Jest już gotowa dokumentacja projektowa. Obecnie jesteśmy na etapie pozyskiwania decyzji środowiskowej, a miasto ma zagwarantowane środki europejskie. Cały plac Dworcowy zamieni się w deptak, a w ramach inwestycji powstanie nowoczesny budynek wraz z peronami i nowym układem drogowym – powiedział K. Żuk. Część sąsiednich ulic zostanie przebudowana, ale powstaną też nowe.

Prezydent obiecał także budowę nowego stadionu żużlowego. – Awans Speed Car Motoru do ekstraklasy poka-



Krzysztof Żuk chce kontynuować budowę nowoczesnej i przyjaznej mieszkańcom „Metropolii Lublin”

zał, że Lublin zasługuje na nowy obiekt. Zapadła decyzja, że jeszcze w tym roku miasto wspólnie z klubem zleci opracowanie koncepcji nowego obiektu żużlowego. W przyszłym roku chcemy pozyskać dokumentację i rozpocząć prace – wyjaśnił.

K. Żuk chce również inwestować w transport miejski. – Lublin będzie konty-

nuować przebudowę całej komunikacji miejskiej. Celem jest stworzenie realnej alternatywy dla aut osobowych. W najbliższym czasie ZTM wzbogaci się o 55 nowych autobusów i 25 trolejbusów. Miasto opłacie sieć bus-pasów, a kolejne przystanki zostaną wyremontowane – zapowiedział.

GRZEGORZ REKIEL

Francuzi ponownie docenili nasze miasto

Lublin „ekomiastem”

Lublin po raz czwarty został nagrodzony w konkursie ECO-MIASTO, organizowanym przez Ambasadę Francji w Polsce. Tym razem był jedynym miastem w Polsce, które zdobyło tytuł w dwóch kategoriach: „Gospodarka wodna” i „Mobilność zrównoważona”.

Wiadomość ucieszyła prezydenta **Krzysztofa Żuka**. – Jesteśmy w czołówce polskich miast, jeżeli chodzi o infrastrukturę wodociągowo-kanalizacyjną. Inwestujemy też w tabor i system transportu miejskiego. Do tej pory wydaliśmy na ten cel blisko pół miliarda złotych – powiedział.

Lublin w kategorii „mobilność zrównoważona” został doceniony już po raz drugi.

Do konkursu zgłosiło się łącznie 46 miast z całego kraju. **GR**

Niech lublinianie sami decydują

Poseł chce robić referenda

Organizacja Lubelskiego Dnia Referendalnego to pomysł Jakuba Kuleszy, posła Kukiz 15 i kandydata KKW Kukiz, Wolność, Lubelscy Patrioti i Ruchy Miejskie na prezydenta Lublina. – Demokracja miejska to nie tylko wybory, ale ciągle uczestnictwo mieszkańców w realnym podejmowaniu decyzji – tłumaczy.

Na czym miałyby one polegać? – Na tym, aby raz w roku odbyło się referendum w kluczowych dla Lublina sprawach. Każdy mieszkaniec będzie mógł zgłaszać propozycje pytań. Każde zgłoszenie będzie musiało określać koszt realizacji i źródło finansowania. Lista pytań zgłoszo-

nych przez mieszkańców byłaby co roku zatwierdzana przez radę miasta – mówi J. Kulesza i wyjaśnia, że „zgrupowanie wszystkich pytań pozwoli uzyskać 30-procentowy ustawowy próg frekwencyjny” (w przypadku referendum lokalnego właśnie tyle on wynosi; w przypadku ogólnokrajowego jest to 50 procent – **przyp. aut.**).

Jeden z dziennikarzy zapytał o koszty przedsięwzięcia. – Referendum można zorganizować za mniejszą kwotę aniżeli wynosi roczna pensja prezesa jednej z miejskich spółek – odpowiedział poseł, nawiązując głównie do wynagrodzenia **Śławomira Matyjaszczyka**, prezesa MPWiK, który w 2017 roku zarobił ponad 270 tysięcy złotych. **GR**

REKLAMA

BIZNES 2018 LUBELSKIE

08/10/2018 Lublin
Hotel Hampton by Hilton
Aleja Kompozytorów Polskich 1

GOŚĆ SPECJALNY
ANDRZEJ BARYŁA
PREZENTER I REPORTER
TVP3 LUBLIN

DOWIESZ SIĘ JAK:

- + osiągnąć sukces w biznesie - case study z Lubelszczyzny
- + dobrze zaprezentować siebie w biznesie i przed kamerą

+ TRZY INSPIRUJĄCE WYKŁADY
+ WYJĄTKOWI PRELEGENCI
+ MATERIAŁY SZKOLENIOWE

W programie także networking i poczęstunek. Obowiązkowa rejestracja na www.invest.lubelskie.pl

Dla jednych sztuka, dla innych nieodpowiedzialność

Czy ratusz się wali?



U przechodniów okalające ratusz taśmy wywołują obawy o stan techniczny budynku

Szerokie czerwone taśmy opasujące na wysokości kilku metrów lubelski ratusz i spinające go z kościołem pw. Świętego Ducha intrygują lublinian i przyjezdnych. – Czy budynek ratusza się rozpada - pytają nas czytelnicy.

Uspokajamy. Żadnemu z budynków nie nie zagraża. Jest to artystyczna nstalcja powstała w ramach Festiwalu Sztuki w Przestrzeni Publicznej „Otwarte Miasto”. Od dziewięciu lat organizuje go Ośrodek Międzykulturowych Inicjatyw Twórczych „Rozdroża”.

Tym razem na terenie Śródmieścia i Starego Miasta pojawiło się dwanaście instalacji. Najwięcej emocji wzbudza właśnie pomysł owinięcia taśmą budynku ratusza i sąsiadującego z nim kościoła pw. Świętego Ducha. Czytelnicy pytają nas, co to ozna-

cza. Niektórzy żartują, że taśma ma ura-
tować gmach ratusza przed zawaleniem.
– Styczność budowli stała się pretekstem do pytania o współzależność władzy świeckiej i duchownej w ich instytucjonalnej postaci – tłumaczą swój pomysł artyści.
Budzi on jednak kontrowersje wśród opozycyjnych radnych Prawa i Sprawiedliwości. Instalacja była omawiana na wrześniowej sesji rady miasta. – Aby zamocować taśmę, na deptak musiały wjechać ciężarówki z wysięgnikami. To nieodpowiedzialne przecież niedawno zakończyła się jego przebudowa, a obecność tak ciężkich pojazdów jest obciążeniem dla nowej nawierzchni – uważa radny **Piotr Gawryszczak**.

Nie zgadzają się z tym pomysłodawcy instalacji. – Sztuka w mieście tworzy przestrzenie porozumienia i sporu. Może odegrać we wzajemnym oddziaływaniu miasta i mieszkańców szczególną rolę – przekonują. **GR**

Oświadczenia majątkowe 2017 (13)

Kto ile ma

Alina Prasow, dyrektor Przedszkola nr 73 przy ulicy Uśmiechu, ma 20 tysięcy złotych oszczędności. Jest współwłaścicielką mieszkania o powierzchni 60 metrów kwadratowych i wartości 200 tysięcy złotych. W ubiegłym roku w przedszkolu zarobiła prawie 74 tysiące złotych. Nie ma kredytów.

Halina Sawa, dyrektor Przedszkola nr 72 przy ulicy Różanej, ma 40 tysięcy złotych oszczędności. Ma również dom o powierzchni 157 metrów kwadratowych i wartości 600 tysięcy złotych, a także mieszkanie o powierzchni 49 metrów kwadratowych (wartość 200 tysięcy złotych). W ubiegłym roku za pracę w przedszkolu zarobiła 77 tysięcy złotych. Jeździ 5-letnim Suzuki Swift. Nie ma kredytów.

Małgorzata Małachowska, dyrektor Przedszkola nr 70 przy ulicy Smyczkowej, nie ma oszczędności. Jest za to właścicielką mieszkania o powierzchni 59 metrów kwadratowych i wartości 200 tysięcy złotych, a także garażu o powierzchni 16 metrów kwadratowych (wartość 18 tysięcy złotych). W ubiegłym roku w przedszkolu zarobiła prawie 72 tysiące złotych. Jeździ 6-letnim Fiatem Punto. Spłaca 60 tysięcy złotych kredytu hipotecznego w Skoku Chmielewskiego. Według stanu na koniec grudnia do spłaty zostało 8 tysięcy złotych.

Teresa Rycerz-Rękas, dyrektor Przedszkola nr 69 przy ulicy Dziewanny, ma 42 tysiące złotych oszczędności. Jest właścicielką mieszkania o powierzchni 59 metrów kwadratowych i wartości 230 tysięcy złotych. Ma też grunty rolne o powierzchni 1,43 hektara (wartość 28 tysięcy złotych). W ubiegłym roku w przedszkolu zarobiła prawie 77 tysięcy złotych, a prawie 6 tysięcy za dodatkowe zlecenia. Jeździ 9-letnim Hyundaiem i20. Nie ma kredytów.

Anna Potręć, dyrektor Przedszkola nr 66 przy ulicy Samsonowicza, ma prawie 67 tysięcy złotych oszczędności. Jest właścicielką mieszkania o powierzchni prawie 42 metrów kwadratowych i wartości ponad 112 tysięcy złotych. W zeszłym roku za pracę w przedszkolu zarobiła prawie 76 tysięcy złotych. Jeździ Toyotą Aygo z 2017 roku. Nie ma kredytów.

Grażyna Kowalczyk, dyrektor Przedszkola nr 57 przy ulicy Rzeckiego, nie ma oszczędności. Jest za to właścicielką mieszkania o powierzchni 70 metrów kwadratowych i wartości około 330 tysięcy złotych. W ubiegłym roku za pracę na stanowisku dyrektora zarobiła prawie 59 tysięcy złotych. Nie ma kredytów.

Urszula Kulesza, dyrektor Przedszkola nr 56 przy ulicy Kurantowej, ma ponad 2 tysiące złotych oszczędności. Jest właścicielką mieszkania o powierzchni 68 metrów kwadratowych i wartości 310 tysięcy złotych. W ubiegłym roku za swoją pracę zarobiła 75 tysięcy złotych. Nie ma kredytów.

Elżbieta Siebielec, dyrektor Przedszkola nr 54 przy ulicy Lwowskiej, ma 255 tysięcy złotych oszczędności. Jest właścicielką mieszkania o powierzchni 68 metrów kwadratowych i wartości około 250 tysięcy złotych. Ma udziały w czterech działkach o wartości prawie pół tysiąca złotych. W ubiegłym roku za pracę w przedszkolu zarobiła prawie 84 tysiące złotych. Jeździ 13-letnim Renault Talia. Spłaca 12 tysięcy złotych pożyczki na cele remontowe, którą zaciągnęła w Międzyzakładowej Kasie Zapomogowo-Pożyczkowej Pracowników Oświaty. Według stanu na koniec grudnia do spłaty zostały jej ponad 4 tysiące złotych.

OPRACOWAŁ GRZEGORZ REKIEL

MPWiK planuje nowe inwestycje za 350 mln zł

Miliony pójdą w rury

Już 99 procent powierzchni naszego miasta pokryte jest siecią wodociągową, a odpowiednio 98 procent zostało skanalizowane. MPWiK planuje dalszą rozbudowę systemu na kwotę ponad 350 milionów złotych. Inwestycje potrważą do 2023 roku.

– Skala tych działań jest imponująca, a MPWiK realizuje inwestycje wodociągowe i kanalizacyjne z zastosowaniem najnowszych technologii. Jesteśmy tu w czołówce polskich miast – podkreśla **Krzysztof Żuk**, prezydent Lublina, zaznaczając jednocześnie, że dotychczasowe inwestycje nie wpłynęły na cenę wody i ścieków, które w Lublinie od trzech lat utrzymują się na stałym poziomie.

– Od roku 210 MPWiK zainwestowało w Lublinie blisko pół miliarda złotych w rozbudowę sieci wodociągowej i kanalizacyjnej – mówi **Sławomir Matyjaszczyk**, prezes zarządu MPWiK w Lublinie. Największymi inwestycjami była modernizacja oczyszczalni ścieków „Hajdów” na kwotę 122,8 mln zł i przebudowa stacji wodociągowej „Zembożycka”, która w przyszłości ma stać się głównym miejscem wodociągowym,

także dla okolicznych gmin. Najwięcej pieniędzy przeznaczono na inwestycje sieciowe w dzielnicach: Śródmieście – 34, 9 mln zł, Głusk – 32,2 mln zł, Wrotków – 21,8 mln zł, Dziesiąta – 20,3 mln zł i Bronowice – 19, 4 mln zł. Do sieci kanalizacyjnej podłączonych zostało ponad 3,3 tys. nieruchomości, a do sieci wodociągowej ponad 2 tys.

Przebudowa sieci w dzielnicach

W latach 2018-2023 lubelski MPWiK ma w planach budowę i przebudowę ponad 136 km sieci wodociągowej i kanalizacyjnej na kwotę ponad 350 mln złotych. – Budżet jeszcze nie jest dokładnie określony, ale wkrótce rozpoczniemy szukanie wykonawców – zapewnia Krzysztof Żuk. Prowadzone prace mają być jak najmniej uciążliwe dla mieszkańców.

– Skupiamy się na dzielnicach położonych dalej od centrum miasta – mówi Sławomir Matyjaszczyk, prezes zarządu MPWiK. W planach spółki, w ramach modernizacji sieci wodociągowej jest budowa pompowni wody „Rudnik” z magistralami w dzielnicy Ponikwoda (koszt to 9,8 mln zł), rozbudowa pompowni „Ruta” na Rurach (2,1 mln zł) czy rozbudowa stacji wodociągowej „Felin” (3,9 mln zł) na Felinie. Zadaniem priorytetowym

zaplanowanym na lata 2018-2023 ma być przebudowa magistrali wodociągowej w dzielnicy Zembożyce (12,3 mln zł) i budowa w pompowni „Zembożycka” Centralnego Systemu Sterowania Produkcją Wody (49,2 mln zł).

W przypadku sieci kanalizacyjnej planowana jest dalsza modernizacja oczyszczalni ścieków „Hajdów” (99,9 mln zł) i budowa tam farmy fotowoltaicznej (8 mln zł). W dzielnicy Zembożyce w planach jest rozbudowa i modernizacja kolektora T4 i przepompowni ścieków (6,2 mln zł). Rozbudowana ma być także miejska sieć wodociągowa i kanalizacyjna. Najwięcej rur położonych zostanie na Ponikwodzi –11,06 km rur wodociągowych i 16,27 km kanalizacyjnych, a także w dzielnicy Sławin – łącznie 20,59 km (6,36 km wodociągów i 14,23 kanalizacji) i Zembożycach – 18,63 km (7,38 sieci wodociągowej i 11,25 sieci kanalizacyjnej). Pomniejsze inwestycje sieciowe obejmą niemal wszystkie dzielnice Lublina.

Lubelskie MPWiK codziennie dostarcza blisko 330 tysięcy mieszkańcom Lublina ponad 47 mln litrów wody i oczyszcza ponad 64 mln litrów ścieków, również z okolicznych gmin.

EMILIA KALWIŃSKA

Miło było czekać

Przystanki z włóczką

W ramach bombardowania „włóczką” w Lublinie, podczas minionego Europejskiego Tygodnia Zrównoważonego Transportu włóczkowe „ubranka” otrzymały trzy przystanki komunikacji miejskiej.

Wydziergane instalacje pojawiły się na przystankowych słupach i zawisły pod dachami na przystanku Brama Krakowska przy ulicy Królewskiej (koronki), na przystanku przy placu Wolności po stronie WBP im. H. Łopacińskiego (koronkowe mandale i paski) i na przystanku plac Litewski (kwiatuszki). Był to efekt pracy grupy „Bombardowanie Włóczką” z CK w Lublinie. **(EM.K.)**



Ozdobiony przystanek przy placu Wolności

Porozumienie Rowerowe krytycznie o miejskiej infrastrukturze dla cyklistów

Cykliści punktują prezydenta

Trzy lata temu wystawiliśmy prezydentowi dwóję za realizację polityki rowerowej. Nic się nie zmieniło – surowo oceniają upływającą kadencję Krzysztofa Żuka członkowie Porozumienia Rowerowego. – Jest znacznie lepiej niż kilka lat temu – odpowiada ratusz.

Rowerzyści zaczęli podsumowanie od przypomnienia obietnicy podwojenia liczby stacji Lubelskiego Roweru Miejskiego. – Została spełniona, ale problemem jest stan techniczny jednośladów. Wiosną tego roku, zaraz po otwarciu systemu, zrobiliśmy kontrolę. 2/3 rowerów nie nadawało się do jazdy – mówi **Krzysztof Kowalik** z Porozumienia Rowerowego.

Z zarzutami nie zgadza się ratusz. – Obowiązek utrzymania sprzętu w takim stanie, aby był on bezpieczny dla użytkowników, spoczywa na operatorze (Nextbike), a na właścicieli (Zarząd Dróg i Mostów) obowiązek kontrolowania i rozliczania wykonawcy z prawidłowego wykonywania umowy – mówi **Karol Kieliszek** z biura prasowego i dodaje, że rowery podlegają regularnym, choć losowym kontrolom. – Najczęściej mają one miejsce dwa razy w tygodniu. Średnio

podczas jednej kontroli sprawdzanych jest około 40 - 50 jednośladów, a także około 10 stacji. W kontroli bierze udział pracownik Zarządu Dróg i Mostów oraz pracownik Nextbike. Po każdej powstaje protokół. Wymienione w protokole rowery są wycofywane z użytkowania na czas naprawy, a do stacji „wracają” również protokolarnie – tłumaczy.

Cykliści mieli jednak więcej zastrzeżeń. Zwrócili uwagę na niewystarczającą ich zdaniem ilość dróg rowerowych. „Od 2015 roku do 2018 roku przybyło ich około 48 kilometrów. To połowa tego, co miało powstać według miejskiej Strategii Realizacji Systemu Dróg Rowerowych. Między 2015 a 2022 rokiem należy wybudować w Lublinie 203 km tras rowerowych. To pozwoliłoby bezpiecznie i wygodnie poruszać się rowerem po mieście” – czytamy w „Rowerowym podsumowaniu prezydentury Krzysztofa Żuka” opracowanym przez Porozumienie.

Jego członkowie zwracają również uwagę, że „drogi, które powstały, z punktu widzenia ruchu rowerowego nie są najważniejsze. Najważniejsze są trasy związane z dojazdami z dzielnic do centrum. Obecnie pozwala na to tylko jedna trasa, wzdłuż Bystrzycy”. Jakich odcinków

brakuje? – Najpilniejsze i najłatwiejsze do wybudowania trasy do centrum to: trasa łącząca Drogę Męczenników Majdanka z Mostem Kultury, trasa łącząca Filaretów z al. Smorawińskiego, trasa łącząca al. Kompozytorów Polskich z Wieniawską, trasa łącząca al. Spółdzielczości Pracy z Bajkowskiego i trasa od ronda rotmistrza Pileckiego do placu Zamkowego – tłumaczy.

Karol Kieliszek odpiera także te zarzuty. – System dróg rowerowych Lublina ma lukę, ale nie można stwierdzić, że powstały drogi nieważne z punktu widzenia ruchu rowerowego. Z zupełnie innym stanem dróg w zakresie ilości i lokalizacji mieliśmy do czynienia kilka lat temu – odpowiada i przekonuje, że infrastruktura rowerowa znacznie się poprawiła. Uzupełnienie sieci połączeń to jedna z obietnic wyborczych K. Żuka na najbliższe pięć lat.

Rowerzyści są nieugięci i surowo oceniają upływającą kadencję prezydenta. – W 2015 roku władze miasta otrzymały od nas „Społeczny audyt polityki rowerowej. Wtedy także wystawiliśmy prezydentowi dwóję za realizację polityki rowerowej. Przez całą kadencję nic się nie zmieniło – uważają.

GRZEGORZ REKIEL

ŚWIDNIK: ŚWS zarzuca wyborczej konkurencji złamanie prawa

Kłopotliwe poparcie

Świdnik Wspólna Sprawa zarzuca komitetowi wyborczemu PiS oraz KWW Waldemara Jaksona złamanie prawa wyborczego. Chodzi m.in. o ulotkę jednego z kandydatów do rady powiatu, startującego z list PiS, na której znalazła się adnotacja z poparciem dla obecnego burmistrza Świdnika. Według ŚWS broszura została sfinansowana ze środków komitetu PiS, więc KWW W. Jaksona odniosło nieodpłatną korzyść majątkową, a tego zabrania kodeks wyborczy.

W ubiegły piątek Jakub Osina, pełnomocnik wyborczy KWW Świdnik Wspólna Sprawa, złożył do Komisarza Wyborczego w Lublinie pismo dotyczące złamania na terenie Świdnika i powiatu świdnickiego prawa wyborczego przez komitet burmistrza Waldemara Jaksona oraz komitet PiS.



Jako przykład ŚWS wskazuje ulotkę wyborczą Radosława Brzózki, obecnie radnego miejskiego, który w wyborach jako reprezentant Stowarzyszenia Wspólnota Świdnicka kandyduje z listy Prawa i Sprawiedliwości do rady powiatu. W broszurze, oprócz kilku informacji na temat radnego, znalazła się również adnotacja, że kandydatem na burmistrza popieranym przez Wspólnotę Świdnicką jest W. Jakson. Jak zauważa ŚWS, burmistrz został zgłoszony do wyborów przez odrębny ko-

mitet, a ulotka wyborcza, sfinansowana ze środków komitetu wyborczego Prawa i Sprawiedliwości stanowi dla komitetu burmistrza nieodpłatną korzyść majątkową, zabronioną w kodeksie wyborczym.

W swoim piśmie do Komisarza Wyborczego ŚWS powołuje się również na spot, jaki zamieszczono na Facebooku.

„Na profilu internetowym Wspólnota Świdnicka na portalu społecznościowym Facebook ukazał się spot reklamujący kandydatów do rady miasta i rady powiatu świdnickiego oraz kandydata burmistrza Waldemara Jaksona. Jest to jeden materiał, w którym występują kandydaci zgłoszeni przez komitet wyborczy partii politycznej Prawo i Sprawiedliwość oraz komitet wyborczy W. Jaksona. Spot ten jest dodatkowo odpłatnie promowany na portalu Facebook. Spot wyborczy sfinansowany ze



środków jednego z komitetów wyborczych stanowi nieodpłatną korzyść majątkową, zabronioną w kodeksie wyborczym” – czytamy w skardze ŚWS.

– Z tego, co wiemy, oba komitety zbierały też razem podpisy, co jest przecież zabronione. Jak widać to „jeden wielki PiS”, a do tego łamią prawo – mówi Jakub Osina.

Co na to burmistrz Jakson? Nie zamierza odnosić się do tej sprawy, przynajmniej na razie. Do tematu wrócimy. (W)

Bezpłatne badania w Lublinie

Chrońmy wątrobę!

Od 1 do 7 października w wybranych placówkach w Lublinie, każda pełnoletnia osoba będzie miała możliwość wykonania bezpłatnych anonimowych testów pod kątem obecności przeciwciał anty-HCV (wirusowego zapalenia wątroby typu C).

Szacuje się, że w Polsce wirusem HCV jest zakażonych ok. 200 tysięcy osób, jednak do tychczas zdiagnozowano tylko ok. 30 tys.

– Apel o zbadanie się w kierunku HCV należy również skierować do osób, które odczuwają dolegliwości w zakresie układu pokarmowego oraz bliżej nieokreślone objawy ogólne, jak uczucie zmęczenia, bóle stawów czy obniżenie nastroju – twierdzi dr hab. n. med. Krzysztof Tomasiewicz z Kliniki Chorób Zakaźnych SPSP nr 1 w Lublinie. W wielu przypadkach zapalenie wątroby typu C rozwija się w sposób bezobjawowy, a kiedy już się ujawni, to stan zaawansowania choroby jest znaczący. Nielezione HCV uszkadza wątrobę i w rezultacie może prowadzić do jej marskości, a nawet raka. Watro wiedzieć, że w Polsce istnieje

HCV (ang. Hepatitis C Virus) jest odpowiedzialny za wirusowe zapalenie wątroby typu C (WZW C). Wirusem można się zakażyć przez kontakt krwi osoby zdrowej z krwią osoby zakażonej HCV, w sytuacji gdy dochodzi do naruszenia ciągłości skóry (np. ukłucie, skaleczenie). Eksperci wskazują, że czynnikami ryzyka zakażenia HCV w Polsce są hospitalizacje w przeszłości, zabiegi medyczne i niemedyczne, jak również wizyty u kosmetyczki czy posiadanie tatuażu.

skuteczna terapia, pozwalająca na całkowite wyleczenie tej choroby, dlatego tak ważna jest profilaktyka. Obecnie zakażenie HCV jesteśmy w stanie bez problemów wyleczyć – dodaje Krzysztof Tomasiewicz.

W ramach „Tygodnia anty-HCV” w Lublinie w dniach 1-7 października w wybranych placówkach będzie można wykonać bezpłatne anonimowe testy na obecność przeciwciał anty-HCV. Na miejscu będzie można uzyskać również wszelkie informacje dotyczące tej choroby. (EM.K.)

Lista placówek biorących udział w programie „Tygodnia anty-HCV w Lublinie: **NZOZ „Twoja Przychodnia”**, ul. Króla Rogera 6; **NZOZ „SEMPER”**, ul. Relaksowa 27/U1; **Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Praktyka Lekarza Rodzinnego „FAMIL-MED”**, ul. Tymiankowa 7; **KM PRIMED**, ul. Węglarza 16; **Luxmed Sp. z o.o.**, ul. Radziwiłłowska 5; **Arnika**, ul. Odlewnicza 3, **MEDYCYNĄ 2001 Sp. z o.o.**, ul. Nałkowskich 114.

Otwarcie Kliniki Laserowej w Lublinie

Operacje w mgnieniu oka

3 października w Lublinie przy ulicy Gęsiej 5 będzie miało miejsce otwarcie kliniki okulistycznej Optegra.

Pacjenci będą mieli dostęp do najnowszych metod laserowej korekcji wzroku, przeprowadzanych przy pomocy specjalistycznego Lasera Visumax firmy Zeiss. Zabiegi mają być refundowane przez NFZ

ta metoda korekcji wzroku należy do najmniej inwazyjnych. Podczas zabiegu nie usuwa się części powierzchni rogówki oraz nie wykonuje się jej określonego nacięcia, a ingerencja w powierzchnię rogówki jest ograniczona do minimum. Zabieg na jednym oku trwa około 20 sekund. (EM.K.)

– To prowokacja wymierzona w społeczność katolików – uważa radny Tomasz Pitucha z PiS

Tęczowy marsz ich mierzi

O zakazanie organizacji I Marszu Równości w Lublinie apelują radni Prawa i Sprawiedliwości. Ratusz odpowiada, że nie ma ku temu podstaw.

Marsz ma się odbyć w sobotę 13 października. – Głównym postulatem jest ochrona przed dyskryminacją i wykluczeniem, która w naszej ocenie jest obowiązkiem demokratycznego państwa oraz promocja praw człowieka jako uniwersalnej wartości – przekonują organizatorzy na swoim facebookowym profilu.

Wydarzenie budzi ogromne emocje. W czwartek konferencję prasową w tej sprawie zwołał Tomasz Pitucha, szef klubu miejskich radnych Prawa i Sprawiedliwości. – Dostajemy mnóstwo wiadomości od mieszkańców i przedstawicieli organizacji prorodzinnych, którzy sprzeciwiają się organizacji tego marszu. To prowokacja wymierzona w społeczność katolicką – uważa i przypomina, że 13 października przypada 101. rocznica ostatniego, szóstego objawienia Matki Bożej w Fatimie.

Zdaniem radnego „nie będzie to Marsz Równości, a promocja homoseksualizmu”. Dlaczego tak sądzi? – Ustaliliśmy, że lubelska policja nie prowadziła i nie prowadzi żadnego postępowania ws. przestępstwa wymierzonego w przedstawicieli mniejszości seksualnych. Taki happening nie ma uzasadnienia w naszym społeczeństwie i nie przyniesie nic dobrego – przekonywał i wezwał prezydenta Krzysztofa Żuka, aby



Radni PiS wzywają prezydenta do zakazania marszu równości

ten zakazał organizacji marszu. – Miasto jest jedynie informowane o zamiarze organizacji zgromadzenia. Nie ma instrumentów prawnych by wyrazić zgodę lub odmówić jego organizacji – odpowiada Beata Krzyżanowska, rzecznik prasowy ratusza.

T. Pitucha powołał się jednak na jeden z zapisów ustawy, która reguluje organizację tego typu wydarzeń. Zgromadzenie można odwołać np., gdy „jego cel narusza wolność pokojowego zgromadzenia się, jego odbycie może zagrażać życiu lub zdrowiu ludzi oraz zgromadzenie ma się odbyć w miejscu i czasie, w których odbywają się zgromadzenia organizowane cyklicznie”.

– Ale te przesłanki nie są spełnione – tłumaczy Krzyżanowska.

Nie przekonuje to profesora Mieczysława Ryby, miejskiego radnego PiS, który w nadchodzących wyborach kandyduje do sejmiku województwa. – Ten marsz ma na celu propagowanie zachowań, które wykraczają poza naturę, a możliwe nawet, że są niezgodne z konstytucją. W trakcie podobnych wydarzeń, które już się odbywały w Polsce, padały postulaty legalizacji małżeństw homoseksualnych. W konstytucji jest zapis, że małżeństwo to związek kobiety i mężczyzny – przypomniał.

GRZEGORZ REKIEL

REKLAMA

**WYŻSZA SZKOŁA
SPOŁECZNO-PRZYRODNICZA
im. Wincentego Pola W LUBLINIE**

**OSTATNIE
WOLNE MIEJSCA**

REKRUTACJA 2018/2019 TRWA
STUDIA W JĘZYKU POLSKIM LUB ANGIELSKIM

STUDIA MAGISTERSKIE
(JEDNOLITE - 5 LETNIE)
FIZJOTERAPIA
(II STOPNIA - 2 LETNIE)
FIZJOTERAPIA OSTATNI NABÓR W 2019 R.

TURYSTYKA I REKREACJA
STUDIA LICENCJACKIE
(II STOPNIA - 3 LETNIE)
* **EKONOMIA W SPECJALNOŚCIACH:**
» Biznes międzynarodowy
» Ekonomia menedżerska

KOSMETOLOGIA
WYCHOWANIE FIZYCZNE
TURYSTYKA I REKREACJA
» Hotelarstwo i gastronomia
» Organizacja i zarządzanie w turystyce i rekreacji

**5 POWODÓW, DLA KTÓRYCH
WARTO STUDIOWAĆ W WSSP:**
» ciekawe specjalności
» dobra praca i płaca po studiach
» studia w międzynarodowym środowisku
» szeroki wachlarz stypendiów
» staże i praktyki zagraniczne

**STUDIA PODYPLOMOWE
NA 81 KIERUNKACH**
PROGRAM 2+1
Wybierz swoją ścieżkę edukacyjną.
Program 2+1 łączy studia w naszej
Uczelni ze studiami w Wielkiej Brytanii.

Biuro Rekrutacji
pok. nr 26
ul. Choiny 2, 20-816 Lublin
tel./fax (81) 448 08 20, (81) 740 72 40
rekrutacja@wssp.edu.pl; info@wssp.edu.pl
facebook.com/wsspclub
instagram.com/vincentpoluniversity

wssp.edu.pl

Cztery projekty finansowane ze środków Unii Europejskiej.
* Bezpłatne - finansowane ze środków Europejskich

Morderca wysłuchał wyroku z kamienną twarzą

Dożywocie dla zabójcy piłkarza

– To słuszną karą. Ten człowiek już nigdy nie powinien chodzić na wolności. Choć przeprosił, nie potrafię mu przebaczyć. Skrzywdził i złamał życie tak wielu osobom... – mówiła w Sądzie Okręgowym w Lublinie pani Magdalena, siostra zamordowanego Grzegorza. Zabójca jej brata – Ukraińiec Sergiej V. – właśnie usłyszał wyrok. Został skazany na dożywocie.

Według sądu oprawca działał z premedytacją i był bardzo brutalny. – Obserwował swoją ofiarę, potem ją dogonił i zaatakował – mówiła sędzia, uzasadniając orzeczenie. Ukraińiec przyjął wyrok z kamienną twarzą. Kiedy na korytarzu próbowali zapytać go o zdanie dziennikarze, rzucił do nich tylko „żałuję”.

To okrutne morderstwo wstrząsnęło całą Polską, a najbardziej środowiskiem kibiców. W Kurowie koło Lublina 36-letni Ukraińiec zaatakował na ulicy 32-letniego Grzegorza Kijowskiego, bramkarza drużyny piłkarskiej.

Grzegorz, po powrocie z meczu, wstąpił do baru. Był z kolegami i wspólnie odprowadzali barmankę, która miała skarżyć się na zaczepki przebywającego w lokalu Sergieja V. Na zewnątrz między nim a piłkarzem miało dojść do utarczek. – Wyzywał mnie od banderowców. Byłem wkurzony – mówił śledczym.

Kiedy 32-latek już sam wracał do domu, Ukraińiec poszedł za nim. Dopadł go tuż przed blokiem, w którym mieszkał piłkarz. Bandzior nie miał żadnej litości. Zmasakrował mężczyznę nożem, zadając mu 10 ciosów. M. in. przeciął mu tętnicę

szyjną. Sprawca zapalił nad ciałem papierosa, a potem zabrał ofierze portfel z pieniędzmi i kartą bankomatową, z której wypłacił 500 zł. Po zbrodni natychmiast wyjechał. Zabójca w Lublinie wsiadł do autobusu na Ukrainę. Tuż przed granicą w Dorohusku pojazd został zatrzymany i otoczony przez mundurowych. Dzięki błyskawicznemu działaniu śledczych Sergiej nie zdążył uciec.

Zabójstwo wstrząsnęło szczególnie kibicami i kolegami z boiska. Zamordowany Grzegorz Kijowski był piłkarzem KS Garbarnia.

– Grzegorz w czasie swojej kariery odnosił kilka razy kontuzję ręki, jednak najcięższą z nich była utrata śledziony w 2011 roku, gdy wpadł na niego inny zawodnik. Mimo przeciwności losu zdecydował się na kontynuowanie przygody z piłką. Ostatni mecz rozegrał 11 czerwca 2017 roku w Wąwolnicy – wspominali go koledzy z klubu.

To drugi wyrok dla Ukraińca za zabójstwo. Wcześniej odsiadywał 15 lat w swojej ojczyźnie.

W Polsce mężczyzna sezonowo pracował. Obecny wyrok, jest nieprawomocny. LL



Zamordowany Grzegorz Kijowski



Ukraińiec był już wcześniej karany za zabójstwo. Teraz resztę swoich dni spędzi w polskim więzieniu

Uwaga kierowcy!

Jeździmy bez dokumentów

Od dziś, 1 października, nie musimy już mieć przy sobie dowodu rejestracyjnego oraz pokwitowania ubezpieczenia OC.

Podczas kontroli policjanci sprawdzą nasze dane w komputerze – w Centralnej Ewidencji Pojazdów (CEP). To właśnie w niej wszystko jest czarno na białym – czy mamy ważne badanie techniczne i jaki jest okres polisy. Za brak badania dostaniemy pokwitowanie ważne na 7 dni. W tym czasie trzeba będzie zgłosić się do stacji diagnostycznej. Jeżeli tego nie zrobimy, nasz dowód utraci ważność. Auto nie będzie mogło poruszać się po drodze i przy każdej kontroli policja odholuje samochód na nasz koszt.

Brak OC to kara 4,2 tys. zł.

LL



Skok po pachnidła



Ten rabus lubi ładnie pachnieć. Połasił się na perfumy z najwyższej półki. Zrabował je z drogerii w galerii handlowej przy al. Spółdzielczości Pracy. Złodziej wykorzystał chwilę nieuwagi sprzedawców i schował do reklamówki 3 flakoni, warte 1500 zł. Potem szybko czmychnął ze sklepu. Na szczęście zarejestrowały go kamery. Policjanci z V komisariatu proszą o pomoc w identyfikacji rabusia – nr tel. (81) 535-47-00. LL

Zasadzka w banku

Myśleli, że szybko i łatwo zgarną prawdziwą fortunę. Przyszli do banku złożyć ostatni podpis i dostać 100 tys. zł kredytu. Takiego finału się nie spodziewali. Kiedy wygodnie rozsiadli się przed okienkiem, do akcji wkroczyli policjanci.

Funkcjonariusze już wcześniej mieli na oku przestępczy duet – 59-latką i jego 55-letniego współnika z powiatu kraśnickiego.

Śledczy odkryli, że w banku starają się o pożyczkę na podstawie sfałszowanych dokumentów. Pracownicy zupełnie nie wiedzieli, że mają do czynienia z klientami – oszustami. Wszystko wydało się dopiero podczas policyjnej zasadzki.

Podejrzani wcześniej odwiedzali oddział banku w centrum Lublina kilka razy. Zostali zatrzymani, kiedy przyszli sfinalizować transakcję.

Teraz grozi im do 8 lat więzienia. LL

Dopadli zrywacza łańcuszków

Doskakiwał do idących chodnikiem kobiet i jednym ruchem ręki zrywał im złote łańcuszki. Seryjny rabus, który ma na koncie co najmniej 5 napadów, w końcu został ujęty przez policjantów.

Podejrzany ma 17 lat. Na razie udowodniono mu kradzieże, których dopuścił się w sierpniu i na początku września. Oprych atakował ofiary na ul.: Probstwo, Kalinow-

szczyzna, Szkolnej i Sierociej w Lublinie.

Zbir już wcześniej wchodził w konflikt z prawem. Był notowany za kradzieże i rozbój.

Jest szansa, że przynajmniej przez jakiś czas nikogo nie skrzywdzi. Został doprowadzony do jednego z młodzieżowych ośrodków wychowawczych na terenie województwa podkarpackiego. Tam poczeka na swój proces. A grozi mu do 5 lat więzienia. LL



Nowi policjanci i radiowozy



To była podwójna uroczystość. W miniony czwartek podczas apelu przed Komendą Wojewódzką Policji ślubowanie złożyło 34 nowych funkcjonariuszy. Poświęcono także 11 nowych radiowozów. Ludzie i sprzęt zasilą szeregi garnizonu. W tym roku lubelska policja przyjęła do służby 130 nowych stróżów prawa. To nie koniec, bo w listopadzie i grudniu będą jeszcze kolejne nabory.

Odnawiany jest też tabor. Teraz policjanci dostali samochody osobowe marki Kia Ceed oraz jeden terenowy marki Ford Ranger wraz z łodzią. Do końca roku ma być w sumie 66 nowych pojazdów za 6 mln zł. LL

Wjechał pod tira i zginął

Tragiczny wypadek na al. Kraśnickiej w Lublinie. W piątek około godz. 14:45 kierowca kia, jadąc w kierunku Kraśnika, nagle zjechał na przeciwny pas ruchu i doprowadził do czołowego zderzenia z ciężarówką DAF. Osobowe auto zostało doszczętnie zmiażdżone. 58-latek z gminy Bełżyce, który prowadził auto, zginął na miejscu. Mężczyzna jechał sam. Nie wiadomo, dlaczego popełnił tak fatalny błąd. Czy zasłabł? Czy coś odwróciło jego uwagę? Okoliczności tragedii wyjaśniają policja i prokuratura. 44-letniemu szoferowi z tira na szczęście nic się nie stało. Był trzeźwy. LL



Rząd dopłaci do wymiany kopciuchów. Rusza nabór wniosków

Odetchnąć czystym powietrzem

Każdego roku na choroby spowodowane zanieczyszczeniem powietrza umiera w Polsce 45 tys. osób. Aby przeciwdziałać tym fatalnym statystykom, Ministerstwo Środowiska rozpoczęło realizację programu „Czyste powietrze”. Jest skierowany do właścicieli domów jednorodzinnych, a jego głównym założeniem jest wymiana starych pieców i termomodernizacja.

„Czyste powietrze” to ogólnopolski program, którego celem jest zmniejszenie emisji pyłów i innych zanieczyszczeń, emitowanych do atmosfery przez piece węglowe ogrzewające domy jednorodzinne. W jego ramach rząd chce przyznawać bezzwrotne dotacje na wymianę starych kotłów i termomodernizację budynków jednorodzinnych (projekt może objąć także wymianę okien, docieplenie stro-

pów i piwnic). Do skorzystania z programu mieszkańców Świdnika namawiał w ubiegłym tygodniu **Paweł Gilowski**, prezes lubelskiego WFOŚiGW, podczas spotkania z mieszkańcami w Miejskim Ośrodku Kultury w Świdniku.

Dotacje może wynieść od 7 do 53 tys. zł, a dofinansowanie, w zależności od dochodów rodziny, wyniesie od 30 do 90 procent. Dofinansowane mogą być działania, które zostały rozpoczęte nawet dwanaście miesięcy przed złożeniem wniosku, ale nie przed 1 stycznia 2018 roku. Warunek jest taki, by nie zostały jeszcze zakończone.

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej już rozpoczął nabór wniosków do programu. Można je składać w wersji elektronicznej lub papierowej w siedzibie WFOŚiGW przy ul. Spokojnej 7 w Lublinie. Dodatkowe informacje pod nr tel. 81 532 17 64. (OPR. W)

BISKUPICE: Dilerzy w areszcie, młodzi na cmentarzu

Śmierć po dopalaczach

Wiele wskazuje na to, że to narkotyki albo dopalacze były przyczyną śmierci dwojga młodych ludzi, których ciała znaleziono na początku sierpnia br. w Biskupicach (gm. Trawniki). W ręce policji wpadli dwaj mężczyźni podejrzani o dostarczenie im środków odurzających.

W niedzielę, 5 sierpnia, policjanci otrzymali zgłoszenie, że w jednym z domów w Biskupicach znajdują się zwłoki dwóch młodych osób – Nikolettę W., 17-latkę pochodzącej z gminy Trawniki, na stałe mieszkającej z matką w Niemczech, która przyjechała w rodzinne strony na wakacje oraz 22-letniego Damiana M., mieszkańca Lublina.

Bliscy nie mieli kontaktu z młodymi przynajmniej od 2 sierpnia. Początkowo jednak nie byli tym faktem zaniepokojeni. Sądzili, że para, korzystając z ładnej pogody, wyjechała nad jezioro. W niedzielę do domu w Biskupicach przyjechał wujek dziewczyny. Miał sprawdzić, czy wszystko w porządku. To właśnie on odkrył zwłoki.

Wyjaśnieniem tego, jak i dlaczego dwoje młodych ludzi zmarło, zajęła się policja i prokuratura. Śledczy od razu stwierdzili, że zgon musiał nastąpić kilka dni wcześniej. Było wówczas bardzo ciepło, więc ciała zaczęły się już rozkładać. Sekcja zwłok przeprowadzona trzy dni po odnalezieniu ciał pozwoliła ustalić brak obrażeń zewnętrznych. Jedną z hipotez, jaką śledczy brali pod uwagę, było zatrucie dopalaczami bądź narkotykami. Zlecono badania toksykologiczne, które potwierdziły, że młodzi przed śmiercią przyjmowali środki odurzające. Wykryto obecnie amfetaminy i innych toksycznych substancji, m.in. takich, jakich używa się do produkcji rozpuszczalników. Badania toksykologiczne nie wyjaśniły jednak, co dokładnie spowodowało śmierć Nikolettę i Damiana. W toku śledztwa udało się ustalić, że 17-latkę środki odurzające kupowała od Piotra P. Ten z kolei zaopatrywał się u Mirosława Z. Obaj są mieszkańcami naszego regionu.

– Obaj dilerzy zostali tymczasowo aresztowani. Czynności w tej sprawie nadal trwają – mówi **Marcin Nosowski**, szef Prokuratury Rejonowej w Świdniku. (W)

ŚWIDNIK: Przyciągnąć zaków, ożywić miasto

Darmowymi przejazdami kupić studentów

Świdnicki radny **Jerzy Irsak** proponuje wprowadzenie darmowych przejazdów komunikacją miejską na trasie Świdnik – Lublin – Świdnik dla studentów. Takie rozwiązanie miałyby skłonić zaków do wynajmowania stacji w Świdniku i przynieść miastu wiele korzyści.

Jak przekonywał podczas ostatniej sesji rady miasta **Jerzy Irsak**, wprowadzenie bezpłatnej komunikacji miejskiej dla studentów mogłoby ożywić rynek nieruchomości, bo dziś wiele domów np. na osiedlach Adam Pol czy Wschód częściowo stoi pustych.

– Tymczasem rynek mieszkaniowy w Lublinie pęka w szwach. Wiemy też, że barierą nie jest dziś odległość, ale koszty. Gdybyśmy stworzyli studentom możliwość bezpłatnego podróżowania między Świdnikiem a Lublinem, być może chętniej szukaliby stacji właśnie u nas – mówił podczas sesji radny Irsak.

Obecność zaków – jak przekonywał radny – mogłaby nie tylko napędzać po-

pyt na wynajem mieszkań, ale również przyniosłaby korzyści lokalnym przedsiębiorcom – właścicielom lokali gastronomicznych, punktów usługowych i sklepów. Tacy studenci mogliby również „ściągać” do miasta swoich kolegów.

– Rozmawiałem ze studentami i pytałem, czemu nie chcą mieszkać w Świdniku, choć tu mogliby wynająć lokum nawet o 300 zł taniej niż w Lublinie. Wskazywali, że wówczas musieliby wydać około 200 zł za bilety, więc im się to nie opłaca. Moglibyśmy wyjść temu naprzeciw – mówi radny.

Koszty, jakie z tytułu bezpłatnych przejazdów studentów musiałoby ponieść miasto, zdaniem radnego nie byłyby wielkie.

– To tylko pomysł, ale uważam, że słuszny i ważny. Jeśli władze miasta i koledzy z rady uznają, że jest warty wdrożenia, to chętnie podzielę się także innymi propozycjami na ożywienie miasta. Są minusy wynikające z bliskiego sąsiedztwa Lublina, np. to, że wiele osób właśnie tam robi zakupy, ale są też plusy i powinniśmy je wykorzystać – mówi radny Irsak. (W)



ŚWIDNIK: Amerykańscy żołnierze będą latać śmigłowcami zbudowanymi na bazie produkowanych w Świdniku kadłubów

PZL-Świdnik zarobi na US Army

Amerykańska armia wybrała śmigłowca do ochrony interkontynentalnych wyrzutni rakiet. Będzie to MH-139 – maszyna będąca efektem kooperacji między Boeingiem a Grupą Leonardo. Swoją rolę w produkcji śmigłowców dla US Army będzie mieć także PZL Świdnik.

W ubiegłym tygodniu Grupa Leonardo poinformowała, że amerykańska armia wybrała śmigłowca MH-139 do ochrony krajowych baz interkontynentalnych pocisków balistycznych (ICBM) a także transportu członków rządu USA oraz sił bezpieczeństwa.

– Jesteśmy niezwykle dumni z tego znakomitego rezultatu. Najważniejsi klienci nadal polegają na Grupie Leonardo, jeśli chodzi o spełnianie najsurowszych wymogów, takich jak ochrona baz pocisków czy transport personelu rządowego i sił specjalnych. Ten wybór wynik to także potwierdzenie faktu, że spółka jest uznawana za mocnego, wiarygodnego partnera wnoszącego od dawna znaczny wkład w przemysł USA – powiedział **Alessandro Profumo**, dyrektor generalny Grupy Leonardo.

MH-139 to śmigłowca będący efektem współpracy między Boeingiem z Leonardo Helicopters, właścicielem PZL-Świdnik. Maszyna, która zainteresowana jest amerykańska armia, powstała na bazie niemal kultowego już śmigłowca AW139. Zarząd Leonardo przyznaje, że AW139 to jeden z najbardziej udanych programów śmigłowcowych w ciągu ostatnich 15 lat. Ustanowił nowe standardy dzięki zaawansowanej technologii oraz wysokim osiągom, niezawodności, bezpieczeństwu, wszechstronności oraz przestrzeni kabinowej. AW139 świetnie sprawdza się w trudnych środowiskach i surowych warunkach pogodowych. Nowoczesna awionika redukuje obciążenie załogi pracą, pozwalając pilotowi skoncentrować się na misji. Ponad 270 rządów, armii oraz firm z całego świata zamówiło prawie 1100 sztuk maszyny, co potwierdza jej status, jako



Wybrany przez Amerykanów śmigłowca MH-139 ma kadłub zaprojektowany i produkowany w PZL-Świdnik

najlepiej sprzedającego się helikoptera w swojej kategorii.

Kontrakt z amerykańską armią ma wartość 2,5 mld dolarów i obejmuje maksymalnie 84 śmigłowce oraz urządzenia szkoleniowe i potrzebny sprzęt wsparcia. Maszyna będzie montowana w Filadelfii, gdzie swoje zakłady mają Boeing i Leonardo, ale udział w jej powstaniu będzie mieć PZL-Świdnik, bo to właśnie tu produkowany jest kadłub AW139. Poza tym ten śmigłowca był projektowany przez polskich inżynierów ze Świdnika.

„Inżynierowie z PZL-Świdnik byli od początku mocno zaangażowani w realizację programu AW139. Umowę na projekt i produkcję kadłuba AW139 podpisano w maju 1998 r. Była to wielka szansa dla konstruktorów z PZL-Świdnik, którzy mogli w dużym stopniu uczestniczyć w projektowaniu tego statku powietrznego. Dzięki współpracy, spółka poczyniła ogromne postępy w dziedzinie projektowania wspomaganego komputerowo. Przedsiębiorstwo udoskonalilo i uaktualniło stosowane technologie, zwłaszcza te związane z produkcją materiałów kompozytowych, zmodyfikowało

techniki zarządzania, a także powiększyło swój park maszynowy o nowe urządzenia. Zaangażowanie PZL-Świdnik w ten nowy na ówczesne czasy projekt, wiązało się z dużym ryzykiem, ale również ogromną szansą na rozwój. Odwaga PZL-Świdnik zaowocowała wzrostem produkcji i transferem najnowszych technologii produkcyjnych, co wpłynęło pozytywnie na wzmocnienie pozycji PZL-Świdnik w branży. Dziś w PZL-Świdnik produkowane są dwa rodzaje kadłubów śmigłowca AW139: do wersji off-shore oraz VIP. Z roku na rok liczba zamówień Leonardo Helicopters na kadłuby produkcji PZL-Świdnik wzrasta” – czytamy w materiałach Grupy Leonardo.

Obecnie spółka PZL-Świdnik jest zaangażowana w produkcję niemal wszystkich śmigłowców grupy Leonardo Helicopters. Produkuje kadłuby i belki ogonowe dla AW119, AW109, AW169, kadłub, belkę ogonową i statecznik poziomy dla AW139, statecznik poziomy dla AW 159, belkę ogonową dla AW189 oraz płytę sufitową, przednią część kadłuba, rampę, panele podłogi i owiewki oraz wiele innych komponentów dla AW101. (W)

ŚWIDNIK: Był kompletnie pijany, spowodował kolizję i próbował uciec

Obywatelskie zatrzymanie pijanego kierowcy

Za kierowanie autem w stanie nietrzeźwości odpowie 35-letni mieszkaniec gminy Milejów. Mężczyzna doprowadził do kolizji i chciał uciec. Nie pozwolili mu jednak na to świadkowie zdarzenia.

W sobotę 22 września wieczorem świdnicka policja dostała zgłoszenie, że

na krajowej „dwunastce”, w Struży-Kolonii, doszło do kolizji drogowej. Policjanci, którzy przyjechali na miejsce, zastali jej sprawcę przytrzymanego przez dwóch mężczyzn.

Jak ustalili policjanci, kierujący audi mieszkaniec gminy Milejów, jadąc w kierunku Lublina, najechał na tył jadącego w tym samym kierunku forda, prowadzonego przez

obywatela Ukrainy. W wyniku zderzenia audi wjechało do przydrożnego rowu, a jego kierowca próbował zbiec z miejsca zdarzenia nie pozwolił mu na to jednak dwaj mieszkańcy gminy Trawniki, którzy byli świadkami zdarzenia. Puścili go wtedy dopiero, gdy na miejsce przybyli mundurowi.

Uczestnicy zdarzenia nie doznali poważniejszych obrażeń. Badanie trzeźwości wykazało u kierowcy audi blisko 2,5 promila alkoholu. Mężczyzna odpowie przed sądem za kierowanie w stanie nietrzeźwości, za co grozi do 2 lat pozbawienia wolności. Poniesie też odpowiedzialność za spowodowanie kolizji. (W)

WROTKÓW: Posądenia przy banerze

Kto za tym stoi

„Naszemu radnemu Leszkowi Daniewskiemu dziękujemy za ten chodnik” – baner o takiej treści stanął przed jednym z bloków przy ulicy Woronieckiego. Część internautów sugeruje, że nie postawili go mieszkańcy ale sam kandydat na radnego. – Nie mam z tym nic wspólnego – zapewnia Leszek Daniewski.



Ta historia sięga października ubiegłego roku, gdy **Leszek Daniewski** złożył do prezydenta Lublina interpelację ws. „dostępu służb komunalnych do śmietnika Wspólnot Mieszkańców przy Woronieckiego 3A i 5A”. – Mieszkańcy wspólnot oraz zarządca budynków zwrócili się do mnie z prośbą o pomoc. Przed laty dokonął się podział geodezyjno-własnościowy całego osiedla, wydzielili się wspólnoty, w wyniku czego mieszkańcy tych dwóch bloków utracili dojazd do swoich pojemników na śmieci – tłumaczył radny. Chodziło przede wszystkim o to, że pracownicy firm odbierających odpady, aby wrzucić je do śmieciarki, musieli pchać kontenery naokoło bloku. – Było to uciążliwe, między innymi ze względu na hałas – mówi **Hubert Gaworek**, jeden z mieszkańców wspólnoty.

Jaki pomysł miał L. Daniewski? – Jedynym rozsądnym rozwiązaniem problemu byłoby użyczenie przez miasto pasa zieleni o szerokości półtora metra (i 25 metrów długości – przyp. aut.) prowadzącego przez działkę stanowiącą rezerwę pod przyszłą ulicę (Woronieckiego ma być rozbudowana

– **przyp. aut.**) – sugerował rok temu. Radny wyjaśnił, że „po uzyskaniu zgody mieszkańców tymczasowo, na własny koszt utwardziliby pas zieleni płytami, ułatwiając transport kontenerów do śmieciarek”. Udało się to zrobić w sierpniu bieżącego roku.

Z nowego chodnika korzystają nie tylko służby, ale też mieszkańcy. Niedawno przy bloku numer 3A stanął baner o takiej treści: „Naszemu radnemu Leszkowi Daniewskie-

mu dziękujemy za ten chodnik”. Podpisali się pod nim właśnie mieszkańcy ulicy Woronieckiego. Baner nie stanął dokładnie w tym miejscu, gdzie przed kilkoma tygodniami wyłożono płytki, ale nie to wzbudziło najwięcej emocji. Tematem zainteresowała się Telewizja Polska, sugerując w opublikowanym materiale, że za postawieniem baneru może stać sam radny. W podobnym tonie wyrażała się część internautów: „Może sam sobie podziękował?”, „Brakuje łubu dubu” – to niektóre komentarze na facebookowym profilu Fundacji Wolności, która także poruszyła sprawę w jednym z wpisów. – Nie odważylibyśmy się tego zasugerować – odpowiada Fundacja.

Radny przekonuje, że z postawieniem baneru nie ma nic wspólnego. – To wyraz wdzięczności ze strony wspólnoty – potwierdzają okoliczni mieszkańcy, z którymi rozmawialiśmy, będąc na miejscu. Tablica została już usunięta, dlatego emocje powoli opadają. – Cieszę się, że udało się rozwiązać problem, z którym zmagali się lokatorzy. To jest najważniejsze – odpowiada L. Daniewski.

GRZEGORZ REKIEL

CZUBY POŁUDNIOWE: Miasto chce kupić grunt pod boiska

Na Berylowej rośnie szkoła



Tak będzie wyglądała szkoła przy ul. Berylowej

Pierwsza łopata pod powstający na Czubach kompleks kulturalno-oświatowy na Berylowej została oficjalnie wbita 13 czerwca br. Nowa szkoła, przedszkole, żłobek i dom kultury kosztować ma miasto 74,4 mln zł. Budowa postępuje zgodnie z harmonogramem, ale trzeba dokupić grunty pod szkolne boiska.

Miasto ma w najbliższych planach zakup 1 hektara. Obecnie trwa procedura pozyskiwania gruntów pod część boisk szkolnych. Orientacyjny koszt zakupu gruntu to 500 000 zł – informuje **Katarzyna Duma** z biura prasowego ratusza. – Opracowanie dokumentacji na boiska i ich wykonanie to koszt około 2 050 000 zł – dodaje.

Do tej pory na Berylowej wykonano już niwelację terenu, w 45 procentach zakończono wykonanie ścian piwnicy, a

w 95 procentach ukończono płytę fundamentową. Nowa placówka na Czubach pierwszy uczniów ma przyjąć we wrześniu 2020 roku. Na tę szkołę mieszkańcy intensywnie rozbudowującej się dzielnicy mieszkaniowej Lublina czekają od kilku lat. Sąsiadować będzie ona z powstającym obecnie kościołem parafii pw. Jana Kantego w Lublinie.

W czteropiętrowym budynku przy ulicy Berylowej znajdzie się m.in. stołówka wydająca 1300 posiłków, w tym 900 obiadów dziennie. W klimatyzowanym budynku powstanie także sala gimnastyczna z widownią (337 miejsc) oraz aula na 310 miejsc z której korzystać będzie mogła szkoła i dom kultury. Będzie to największa szkolna placówka w naszym mieście o powierzchni niemal 14 tys. m².

(EM.K.)

22-tonowa konstrukcja ma stanąć na rondzie Dmowskiego

Nie wszystkim maszt się podoba

Sporo emocji wywołuje budowa Masztu Niepodległości na rondzie koło Tarasów Zamkowych w Lublinie. Lubelski Ruch Miejski chce wstrzymania prac.

Budowa masztu to pomysł „Ruchu Solidarności Rodzin”. 35-metrowa konstrukcja ma przypominać o 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Będziemy ją obchodzić już za kilka tygodni, 11 listopada. Tego dnia maszt zostanie poświęcony.

Polska flaga, która na nim zawisnie, będzie mieć powierzchnię 50 metrów kwadratowych. Całość ma ważyć ponad 22 tony. Koszt budowy wyniesie prawie 676 tysięcy złotych, a inwestycja zostanie sfinansowana przez trzy duże firmy – sponsorów i darczyńców – To akt wdzięczności dla wielu pokoleń Polaków, którzy walczyli o niepodległość – uważa **Elżbieta Kruk**, poseł Prawa i Sprawiedliwości, przewodnicząca komitetu honorowego.

Na rondzie ruszyły już pierwsze prace. Nie wszystkim to się podoba. Lubelski Ruch Miejski żąda wstrzymania robót i



Wizualizacja Masztu Niepodległości

przeprowadzenia konsultacji społecznych. – Setna rocznica odzyskania niepodległości to bardzo ważne wydarzenie w naszej historii, dlatego jesteśmy przekonani, że sposób i forma jej upamiętnienia powin-

ny angażować szersze grono mieszkańców i uwzględniać również ich potrzeby i poczucia estetyki. Dodatkowe zastrzeżenia budzi w nas fakt wysokości inwestycji – uważa **Magdalena Długosz**, która kandyduje w wyborach na prezydenta Lublina jako przedstawicielka ruchu i dodaje, że „budowa masztu będzie trwać zaledwie dwa miesiące, a konstrukcja pozostanie w Lublinie przez kolejne dziesięciolecia, dlatego nie można działać w pośpiechu”. M. Długosz tłumaczy, że „ruch nie jest przeciwko samej budowie, chce tylko wstrzymać prace po to, by dać mieszkańcom czas na wyrażenie opinii”. Pismo w tej sprawie trafiło już do ratusza, ale szanse, aby zostało pozytywnie rozpatrzone, są bardzo małe.

Z opinią LRM nie zgadza się **Marek Wątorski**, prezes „Ruchu Solidarności Rodzin”. – Konstrukcja masztu od-

GRZEGORZ REKIEL

CZUBY PÓŁNOCNE: Błonie przebadane

Największą zморą – libacje

Nie jest dobrze z poczuciem bezpieczeństwa mieszkańców osiedla Błonie – wynika z badania ankietowego przeprowadzonego na osiedlu przez Arkadiusza Szczepańskiego. Policja niechętnie komentuje sprawę, powołując się na ogólnopolskie dane, które wskazują, że Polacy czują się bezpieczni.

Arkadiusz Szczepański to emerytowany policjant, radny dzielnicy Czuby Południowe, kandydat do rady miasta w nadchodzących wyborach. Został wyróżniony w konkursie „Lubelski Lider Bezpieczeństwa” w kategorii osobowości roku 2017. „Ankieta Bezpieczeństwa” to akcja, którą prowadzi od kilku lat na Czubach Południowych i Północnych. Pyta w niej mieszkańców np. o to, czy rozpoznają swojego dzielnicowego i jakie zagrożenia widzą w najbliższym otoczeniu.

W tym roku, od marca do września, Szczepański odwiedzał mieszkańców osiedla Błonie. W badaniu wzięło udział aż 3176 osób. Najwięcej, bo 20 procent ankietowanych, stanowią kobiety mające więcej niż 60 lat, ale na pytania odpowiadały panie i panowie w każdym wieku. Przy ich konstruowaniu pomagali naukowcy z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Arkadiusz Szczepański przeanalizował już wszystkie odpowiedzi i podzielił się z nami wynikami. Wnioski nie są optymistyczne. – Na pytanie „jak ocenia Pan/i poczucie bezpieczeństwa w okolicy swojego miejsca zamieszkania” 6 procent ankietowanych odpowiedziało „bardzo dobrze”, 38 procent – „dobrze”, 44 procent – „średnio”, 7 procent – „źle”, 1 procent – „bardzo źle”, a 4 procent nie miało na ten temat zdania. Można zatem powiedzieć, że tylko 44 procent mieszkańców osiedla Błonie czuje się tam bezpiecznie – mówi radny. Skąd taki wniosek? – Do tej grupy zaliczam, tylko osoby, które swoje poczucie bezpieczeństwa oceniły bardzo wysoko i wysoko. Jeśli ktoś ocenił je przeciętnie, nie można powiedzieć, że czuje się bezpiecznie w swojej okolicy – tłumaczy i dodaje, że poczucie bezpieczeństwa jest czymś subiektywnym, ale trudno z nim polemizować.

Pesymistycznych wniosków jest więcej. Tylko 8 procent ankietowanych zna swojego dzielnicowego, mimo że aż 57 procent chciałoby go poznać. Na pytanie



Arkadiusz Szczepański od lat prowadzi swoją akcję ankietową. Przepytł już mieszkańców większości osiedli na Czubach. Teraz właśnie podsumował badanie przeprowadzone na os. Błonie

„jak często widzi Pan/i patrol policyjny w okolicy swojego miejsca zamieszkania” tylko 2 procent osób odpowiedziało „bardzo często”, 11 procent – „często”, 22 procent – „średnio”, 29 i pół procenta – „rzadko”, 24 procent – „bardzo rzadko”, a 11 i pół procenta – „wcale”. Mieszkańcy nie są też w stanie ocenić pracy policjantów siódmego, czyli „swojego” komisariatu. Tylko 2 procent ankietowanych oceniło ją bardzo dobrze, 14 procent – dobrze, 22 procent – średnio, 4 procent – źle, 1 procent – bardzo źle, a aż 57 procent nie miało na ten temat zdania.

Na pytanie „Co Pana/Panią niepokoi lub powoduje poczucie zagrożenia w miejscu zamieszkania” mieszkańcy mogli udzielić kilka odpowiedzi. Aż 61 procent respondentów wymieniło picie alkoholu w miejscu publicznym, 50 procent – akty chuligaństwa, 35 procent – puszczanie psów bez nadzoru, 14 procent – włamanie do piwnic, 15 procent – włamania do mieszkań, a 13 procent – włamania do samochodów.

Lubelska policja nie zgadza się z wynikami. – Z badań opinii publicznej, przeprowadzanych przez specjalistyczne ośrodki, wynika, że 95% obywateli czuje się bezpiecznie w miejscu swojego zamieszkania. Z ostatniej edycji cyklicznego badania CBOS wynika, że policja jest najwyżej ocenianą instytucją publiczną spośród dwudziestu pięciu poddanych ocenie respondentów – odpowiedział komisarz **Andrzej Fijołek** z biura prasowego KWP.

– Te wyniki nie oddają rzeczywistego stanu, są przejawskawione i nie mają charakteru lokalnego. Pytania są sformułowane w taki sposób, aby respondent miał do wyboru do dwie odpowiedzi: tak albo nie – ripostuje A. Szczepański.

GRZEGORZ REKIEL

Co najbardziej niepokoi mieszkańców osiedla Błonie

1. Libacje alkoholowe na terenie skateparku i w sąsiedztwie boiska „Orlik” przy ul. Rycerskiej
2. Ciągłe zakłócanie ciszy nocnej w obrębie baru przy ul. Dragonów 2
3. Stałe spożywanie alkoholu i zakłócanie ciszy nocnej przy administracji „SM Czuby” przy ul. Dragonów 2
4. Przejeżdżające samochody alejką wzdłuż bloku przy ul. Dragonów 14 pomimo znaku zakazu ruchu
5. Głośne zachowania i spożywanie alkoholu na ławkach przy ul. Dragonów 14 w porze nocnej
6. Stałe spożywanie alkoholu przy blokach obok sklepów: Stokrotka i Żabka (ul. Herbowa)
7. Ciągła sprzedaż papierosów bez znaków akcyzy pod sklepami Żabka i Stokrotka (Ul. Herbowa)
8. Częste spożywanie alkoholu przez grupy mężczyzn przy trzepaku obok bloku przy ul. Herbowej 5
9. Nocne spożywanie alkoholu i zakłócanie ciszy nocnej w okolicy przychodni i szkoły przy ul. Rycerskiej
10. Dzikie wysypisko śmieci koło stacji TRAFO na przeciw bloków przy ul. Hetmańskiej 14 i 16

Kobiety, badajcie piersi!

Różowy ruch dla zdrowia

W piątek, 28 września, z placu Litewskiego pod lubelski ratusz przeszedł Marsz Różowej Wstążki. To doroczne wydarzenie przypominające lubliniankom o potrzebie badań mammograficznych.

– To czas, gdy chcemy mówić głośno o badaniach, zachęcać do nich i solidaryzować się z osobami chorymi – podkreśla **Monika Lipińska**, zastępca prezydenta Lublina ds. społecznych.

W marszu uczestniczyły głównie lublinianki, ale nie zabrakło również panów, solidaryzujących się z chorymi na raka, pracowników lubelskiej służby zdrowia i lubelskich amazońek, które przeszły operacje usunięcia piersi i wygrały walkę z chorobą. – Warto dbać o swoje zdrowie, trzeba się badać. Niestety rak piersi i szyjki macicy to są powody najczęstszych zgonów wśród kobiet i to w różnym wieku. Wiele kobiet zgłasza się do lekarza, kiedy choroba jest już w takim stadium rozwoju, że trudno zrozumieć jak mogło do tego dojść w dzisiejszych czasach,

gdy jest tak szeroki dostęp do badań – podkreśla **Barbara Danieluk**, zastępca dyrektora Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych UM Lublin. Podczas marszu nie zabrakło symbolu – różowej wstążki. Panie – i te starsze i młodsze – szły pod różowymi parasolkami i ubrane na różowo. – Staram się zawsze mówić o badaniach moim koleżankom. Sama jestem na kierunku radiologia, więc uczę się robić mammografię i wiem, jakie to ważna – podkreśla **Kamila**, uczennica studium medycznego. – Ja już zapominałam o chorobie. Innym mogę tylko powiedzieć, że trzeba badać się samemu i chodzić na kontrolne badania. To, w jakim stadium uchwyci się chorobę, jest bardzo istotne. Ja sama znalazłam swojego guza, który był w pierwszym stadium, więc nie było powikłań, przerzutów, nie było nic. Moje leczenie trwało ponad pół roku, miałam chemioterapię i hormonoterapię – mówi **pani Barbara**, od 28 lat amazonka, aktywnie działająca w Lubelskim Stowarzyszeniu Amazońek.

EMILIA KALWIŃSKA



Marsz Różowej Wstążki w Lublinie z roku na rok gromadzi coraz więcej osób

ŚWIDNIK: Kto pierwszy, ten lepszy

Seniorze, postaw się grypie

W Świdniku rusza akcja bezpłatnych szczepień przeciwko grypie dla mieszkańców powyżej 65. roku życia. Szczepionek wystarczy dla ponad 700 osób, które jako pierwsze zgłoszą się do przychodni uczestniczących w programie.

Świdnicki ratusz rozpoczyna realizację „Programu szczepień ochronnych przeciw grypie dla mieszkańców na lata 2018-2020”. W jego ramach świdniczanin, który spełnia określone kryteria: wiek powyżej 65 roku życia i wyrażenie pisemnej zgody, zostaną objęci bezpłatnymi szczepieniami.

Miasto podpisało umowy z ośmioma przychodniami lekarzy rodzinnych, które będą realizować program. Seniorzy mogą już się do niech zgłaszać. Mają na to czas do 15 grudnia. Zaszczepić można się w: NZOZ Brzeziny I – ul. Jarzębinowa 4, NZOZ

Brzeziny II – ul. Jarzębinowa 4, NZOZ Brzeziny III – ul. Jarzębinowa 4, Praktyka Lekarza Rodzinnego Familia – ul. Niepodległości 29, NZOZ „Rodzina” – al. Lotników Polskich 22, Przychodnia Medyk – ul. Kosynierów 17, NZOZ „Medyk” – Al. Lotników Polskich 22, MEDCLINIC – ul. Drewniana 61. Ostatecznej kwalifikacji do programu dokona lekarz. O przyjęciu do programu decydować będzie także kolejność zgłoszeń.

Jak tłumaczą urzędnicy, choć program jest skierowany do seniorów, jego wdrożenie w znaczny sposób może przyczynić się do poprawy stanu zdrowia wszystkich mieszkańców, pośrednio też najmłodszych, którymi często opiekują się właśnie babcie i dziadkowie. Wartością dodaną ma być akcja edukacyjna, którą objęci zostaną uczestnicy szczepienia i pośrednio ich bliscy.

W tym roku z bezpłatnych szczepień skorzysta ok. 715 osób. (W)

Bezpłatne badania ciśnienia, glukozy i cholesterolu

Servier dla serca

Bezpłatne badania ciśnienia tętniczego krwi, stężenia glukozy i cholesterolu we krwi czy pomiar masy ciała (wskaznika BMI) będzie można wykonać 2 października na placu Zamkowym w Lublinie.

W godzinach 10.00 – 18.00 na chętnych będzie czekała Mobilna Kardiologiczna Poradnia Servier z bezpłatnymi badaniami. Na miejscu będzie też możliwość konsultacji kardiologicznych, a w uzasadnionych przypadkach przeprowadzone zostanie EKG.

Lubelskie badanie to efekt ogólnopolskiej kampanii profilaktyczno-edukacyjnej pod hasłem „Zabójczy duet”, która w tym roku koncentruje się na badaniu nadciśnienia tętniczego i hipercholesterolemii. To najczęściej współistniejące czynniki ryzyka sercowo-naczyniowego.

Dla lublinian przygotowano także materiały informacyjne dotyczące profilaktyki chorób układu sercowo-naczyniowego, prawidłowych wartości ciśnienia tętniczego i cholesterolu oraz edukacyjne filmy czy gry. (EM.K.)

Lubelski Związek Lekarzy Rodzinnych-Pracodawców na froncie walki z białaczką

Dawcy ratują życie

Lubelski Związek Lekarzy Rodzinnych-Pracodawców aktywnie włączył się w przypadające 22 września obchody Międzynarodowego Dnia Świadomości Przewlekłej Białaczki Szpikowej. Z tej okazji lekarze wspólnie z Fundacją Dawców Komórek Macierzystych Szpiku i Centrum Medycznym Luxmed zorganizowali doroczną akcję darmowego badania krwi i rejestracji potencjalnych dawców szpiku „Profilaktyka po lubelsku”.



Lekarze z LZLR-P od lat prowadzą akcję „Profilaktyka po lubelsku” oferując darmowe badanie krwi i zachęcając do zarejestrowania się jako dawca szpiku

W dniach 18-21 września pacjenci mogli wykonać darmową morfologię, a chętni również zarejestrować się jako potencjalni dawcy komórek macierzystych szpiku. Przeszkolony personel medyczny pobierał od potencjalnych dawców bezbolesne wymazy z wewnętrznej ścianki policzka. O tym, że nie należy się bać bycia aktywnym dawcą, przekonują historie tych pacjentów, którzy już podzielili się szpikiem z innymi chorymi.

Pani **Ewa Olszowy** z Góry Puławskiej trzy lata temu wzięła udział w dorocznej akcji „Profilaktyka po lubelsku” i zarejestrowała się jako dawca komórek macierzystych szpiku. Impulsem do tego kroku była dla niej choroba siostry, której udało się pokonać ostrą białaczkę. Kiedy dostała telefon, że gdzieś w świecie na jej szpik czeka „genetyczny bliźniak”, nie wahała się ani chwili. Na pobranie komórek macierzystych pojechała do warszawskiego Instytutu Hematologii, gdzie, jak podkreśla, doskonale się nią zaopiekowano. – Samo pobranie komórek macierzystych szpiku

przebiegało podobnie do pobierania krwi, tylko trochę dłużej. Leżałam wygodnie 2-3 godziny. Miałam założone dwa wkłucia, do obu rąk. Jednym pobierana była krew, a drugim wracała do mnie po odfiltrowaniu komórek macierzystych – wspomina pani Ewa. Okazało się, że „biorcą” jest 26-letni Włoch. Pani Ewa po tym pobraniu zdecydowała, że chciałaby być dawcą ponownie, ale najwcześniejszej komórki macierzyste według wytycznych może oddać za dwa lata. – Ludzie nie wiele wiedzą i boją się. Pokutuje mit, że komórki macierzyste szpiku pobiera się z kręgosłupa. Wiele osób boi się, że po ukłuciu w kręgosłup mogą wyładować na wózku inwalidzkim. Podczas akcji tłumaczyliśmy, że w 80% komórki macierzyste szpiku pobiera się z krwi. W 20% pobiera się przez ukłucie w kość biodrową. Nikt nie kłuje kręgosłupa. A ukłucie w kość biodrową jest w znieczuleniu ogólnym i wprawdzie wymaga trzydniowej hospitalizacji, to po zabiegu jedyny dyskomfort to bolesność w miejscu wkłucia przez trzy dni, jak po

niewielkim stłuczeniu – tłumaczy pani Ewa, która na co dzień jest także pracownikiem przychodni medycznej.

W Polsce, co godzinę stawiana jest komuś diagnoza: białaczka, czyli nowotwór krwi. Dla wielu chorych jedyną szansą na wyzdrowienie jest przeszczepienie komórek macierzystych krwi lub szpiku. Jedynie 25 procent pacjentów ma szczęście znaleźć dawcę we własnej rodzinie. Większość przeszczepień odbywa się dzięki dawcom niespokrewnionym.

EMILIA KALWIŃSKA

Fundacja DKMS w Lublinie działa od października 2016 roku. W pierwszym roku jej funkcjonowania udało się zarejestrować 18 tysięcy potencjalnych dawców. Niezwykle ważną aktywnością DKMS jest współpraca z Lubelskim Związkiem Lekarzy Rodzinnych – Pracodawców i zaangażowanie w akcję „Profilaktyka po lubelsku”. Dzięki wspólnym akcjom baza dawców na terenie woj. lubelskiego wzrosła o 1 085 osób.

ŚWIDNIK: Świętują jubileusz i zapraszają na kolejne akcje

Popłynie dobra krew

Klubu HDK-PCK im. bł. ks. Jerzego Popiełuszki przy PZL-Świdnik nie ustaje w działaniach na rzecz promowania krwiodawstwa. W najbliższy piątek, 5 października, zaprasza do udziału w kolejnej akcji oddawania krwi. Odbędzie się ona w na terenie PZL-Świdnik od godz. 8 do godz. 12.

– Zapraszamy pracowników zakładu, mieszkańców miasta i honorowych krwiodawców. Chętnych spoza zakładu prosimy o zgłaszanie się do biura przepustek z dowodem osobistym. Tą akcją nawiązujemy do przypadającego w tym roku jubileuszu 45-lecia działalności naszego klubu. Jednocześnie zapraszamy wszystkich mieszkańców miasta do udziału w mszy świętej w intencji krwiodawców.

Odbędzie się ona **6 października** o godz. 18 w kościele pw. Chrystusa Odkupiciela. – mówi **Andrzej Słotwiński**, prezes klubu HDK-PCK przy PZL-Świdnik. Mszę poprzedzi wspólny przemarsz krwiodawców i pocztów sztandarowych z Polski, Włoch i Słowacji oraz orkiestry z Mełgwi. Wyruszy on spod Kina „Lot” ok. godz. 17. Do udziału w marszu zaproszeni są wszyscy świdniczanie. (W)

REKLAMA

**Samodzielny Publiczny Szpital Wojewódzki im. Jana Bożego w Lublinie**

ZAPRASZA NA

Bezpłatne badania z zakresu profilaktyki raka jelita grubego i raka szyjki macicy

w ramach projektów pt.: „Profilaktyka chorób nowotworowych jelita grubego w celu zmniejszenia zachorowalności i śmiertelności na terenie podregionu lubelskiego” oraz „Program profilaktyki raka szyjki macicy w podregionie lubelskim” dofinansowanych z Funduszy Europejskich.

Badania kolonoskopowe ze znieczuleniem

Zgłoś się, jeśli masz:

- 50-65 lat, niezależnie od wywiadu rodzinnego,
- 40-49 lat, masz krewnego pierwszego stopnia, u którego rozpoznano raka jelita grubego,
- 25-49 lat z rodziny z zespołem Lynch.

do Pracowni Endoskopowej przy ul. Herberta 21 (wcześniej Kruczkowskiego), **tel. 504 219 945**

Badania cytologiczne nowoczesną metodą płynną

Zgłoś się, jeśli masz:

- 25-59 lat,

do Wojewódzkiej Przychodni Ginekologiczno-Położniczej przy ul. Lubartowskiej 81 **tel. 504 219 833**

Mieszkasz lub pracujesz w Lublinie, w powiecie lubelskim, lubartowskim, świdnickim, łączyńskim. Nie warto się bać – warto się zbadać, nie czekaj – przyjdź na bezpłatne badanie

**Fundusze Europejskie**
Program Regionalny

**Rzeczpospolita**
Polska

**lubelskie**
Światły życie!

**Unia Europejska**
Europejski Fundusz Społeczny

ŚWIDNIK: Dwudniowe świętowanie

Piąte urodziny Strefy Historii



Festiwal Modeli Plastikowych i Kartonowych, wystawa fotograficzna, warsztaty modelarskie, pokazy filmów, atrakcje dla dzieci i fanów lokalnej historii oraz pyszny tort – tak wyglądały piąte urodziny Strefy Historii Miejskiego Ośrodka Kultury.
W ubiegły weekend (29-30 września) Strefa Historii Miejskiego Ośrodka Kultury obchodziła pierwszy okrągły jubileusz. Świętowanie rozpoczęło otwarcie konkursu modeli plastikowych i kartonowych. Goście mogli również podziwiać wystawę „Lotnictwo w obiektywie”, na którą złożyły

się fotografie **Jacka Sima** oraz fotoreporterów portalu swidnik.pl. Na chętnych czekały też warsztaty modelarskie i liczne konkursy oraz wykład **Andrzeja Stachyry**, poświęcony świdnickim śmigłowcom. Na brak atrakcji nie mogli narzekać również ci, którzy do Strefy Historii zajrzeli w niedzielę. Mogli zwiedzić wystawy, obejrzeć filmy „Skrzydlaty Świdnik” i „Z pasji do śmigieł” oraz śmigłowiec RC. Głównym punktem było jednak wręczenie nagród uczestnikom Festiwalu Modeli Kartonowych i Plastikowych. Na gości czekał również pyszny urodzinowy tort. **(W)**

Wychowanie patriotyczne to podstawa społeczeństwa

Uczniowie utworzyli orła



Wizualizacja symbolu z godła Polski – orła białego, to pomysł lubelskich uczniów na uczczenie przypadającej w tym roku setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.
W czwartek, 27 września na placu Teatralnym w Lublinie około 500 uczniów lubelskich szkół utworzyło razem wizerunek znany z godła. Wydarzeniu, odbywającym się pod hasłem „Niech orzeł wzleci wysoko! Nasze serca dla niepodległej”, towarzyszyła Orkiestra Wojskowa w Lublinie. Organizatorami byli: Wydział Oświaty i Wychowania UM Lublin, Lubelskie Centrum Aktywności Obywatelskiej i Szkoła Podstawowa nr 6 im.

Romualda Traugutta w Lublinie. – Wybraliśmy dzień 27 września, bo jest to data powstania Polskiego Państwa Podziemnego – tłumaczy **Danuta Nowakowska-Bartłomiejczyk**, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 6 im. Romualda Traugutta w Lublinie. – Zależało nam, by w wizualizacji wzięli udział uczniowie na co dzień aktywnie działający w uczniowskich samorządach. Chcieliśmy w ten sposób włączyć się w obchody 100. rocznicy odzyskania niepodległości, bo wychowanie patriotyczne jest ważnym elementem statutu naszej szkoły – dodaje pani dyrektor.

EMILIA KALWIŃSKA

I Lubelski Przegląd Kapel

Rośnie nowe pokolenie artystów

Osiem młodych zespołów muzycznych wzięło udział w I Lubelskim Przeglądzie Kapel, który odbył się w Studiu Wesoła24 w przedostatnią sobotę września.
Na scenie swoje umiejętności prezentowały: zespół The Backstage (rap, rock i punk). Eraserhead D - łączący metal, punk rocka, trash metal i hard rocka. O pierwsze miejsce walczyła też formacja Deltha, grająca muzykę inspirowaną heavy metalem z lat 80. Oryginalnie wpadł również koncert Lubelskiej Baszty, stawiającej na tradycyjny charakter, niecodzienne brzmienie i własny styl, nawiązujący do piosenek okresu mię-

dzywojennego. Ciekawą propozycję przedstawił też zespół Antykwadrat, grający mieszanek rocka i funku. Z kolei kapela (Ultimate Universe), grała heavy'n roll, jak sami to określają muzycy. Zagrał również zespół Dispelled Reality (rock i „metal progresywny”). Laureatem przeglądu został grupa Dispelled reality. Dzięki wygranej formacja będzie miała możliwość rejestracji i zmiksowania singla lub możliwość odbycia 24 godzin prób bądź dokonania nagrania w studio wesoła 24. Z kolei formacja The Backstage zdobyła nagrodę Radia Lublin, w ramach której ich muzyka zagości na antenie radia.

JOANNA NIECKO

Koncert wdzięczności

Utalentowani dla Niepodległej



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIEŃ.PL

27 września w Filharmonii Lubelskiej odbył się koncert „Wdzięczni za Niepodległość”. W podziękowaniu za odzyskaną 100 lat temu przez Polskę wolność na scenie zaprezentowali się

utalentowani młodzi ludzie – uczniowie lubelskich szkół i uczelni wyższych. Pokazy orkiestr dętych, występy chórów, zespołów muzycznych i solistów uświetniły wydarzenie zorganizowane

przez lubelskiego wojewodę i kuratora oświaty we współpracy z Filharmonią Lubelską z okazji stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości.

(EM.K.)

Kupcy narzekali na duże koszty i taki sobie ruch przy straganach

Handel mało smaczny

10. edycja Europejskiego Festiwalu Smaku trwała pięć dni. W jej trakcie miałam okazję porozmawiać z handlowcami i obserwować frekwencję. Była różna. Podobnie zróżnicowane były opinie lubelskich i przyjezdnych sprzedawców na temat imprezy. Jak ją ocenili?

Frekwencja, jak co roku, rozkręcała się powoli. W środę kramy już stały, ale ruch był taki sobie, mimo że pogoda – jak podczas całej imprezy – sprzyjała. Podobnie było w czwartek i nieznaną lubelskiej specyfiki sprzedawcy wpadali w lekką panikę, ale uspokajałam ich, że impreza rozkręci się w piątek. I tak się stało – początek weekendu wielu lublinian uczciło wyprawą na Stare Miasto, by kupić co nieco i skosztować dań prosto z olbrzymich patelni, które zagościły pod ratuszem. Jednak najlepsza, zdaniem sprzedających była sobota. Do późnych godzin nocnych trwała biesiada na świeżym powietrzu. Nie najgorsza była niedziela, zwłaszcza dla kupujących, kiedy to sprzedający stosowali obniżki cen swoich produktów – 10- a nawet 20-procentowe.

Jak kupowaliśmy? Różnie. Raczej rozsądnie, bo dochody w naszym mieście są statystyczne, choć jedna ze sprzedających była zdania, że ludzie mają pieniądze, bo korzystają z 500+, gdy ja tymczasem usłyszałam uwagę młodej kobiety, rzucaną do jej towarzysza: „Oszczędzamy”.

Ocenić samą imprezę byłoby bardzo zróżnicowane. Zależały głównie od zajmowanego miejsca i oferowanego towaru, a trzeba pamiętać, że asortyment powtarzał się. Naliczyłam trzy stoiska z herbatami oraz przyprawami świata, kilka z oscypkami, bardzo dużo z ciastami. Podobnie było z kramami oferującymi chleb i wędliny z Wilna. Wzbudzało to frustrację niektórych sprzedawców z tych bardziej oddalonych od głównego szlaku stoisk, którzy narzekali, że zanim klient do nich dotrze, znajdzie po drodze produkty, które oni sprzedają. Wszyscy z rozczuleniem wspominali handel na mającym być według planów ratusza wyłączonym z jarmarkowego handlu deptaku, bo tam „był ruch”.

A oceny? Pani z oscypkami w dziesię-



Tegoroczny Festiwal Smaku, choć można uznać za udany, ogólnie został gorzej oceniony przez kupujących i sprzedających niż jego poprzednie edycje

ciostopniowej skali dała imprezie szóstkę, jej sąsiad z herbatami i przyprawami – siódmkę. Pani sprzedająca wędliny w odległym zakątku ulicy Złotej nazwała ją „najgorszymi targami w Polsce”. Sprzedawca produktów z Wilna (chleby i wędliny), goszczący w Lublinie już dziewiąty raz, był zadowolony, podobnie jak handlujący węgierskimi winami. Najgorsze było chyba położenie handlowców sprzedających dziecięce ubranka i rękodzieło, schowanych na Archidiakońskiej. A szkoda, bo widziało się sporo rodzin z dziećmi, które raczej nie konsumują win czy pikantnych potraw, a maskotkę chętnie przytula. Dla nich były tylko dwa stoiska z zabawkami z drewna i jedno z balonami.

Czego brakowało? Zdaniem kupców – muzyki, choć na podórzedziu była scena i nawet odbyły się na niej występy. Monopol na nią miało stoisko z sokami i owocowym ponczem na Bramowej. Korzystali na tym także jego sąsiedzi, którzy mówili, że kiedy słyszał było muzykę, od razu zaczynał się ruch. Do podobnego wniosku doszli chyba sprzedający hiszpańskie oliwki na Złotej, bo sami zafundowali sobie nagłośnienie i częstowali klientów także hiszpańską muzyką. Zdaniem handlowców organizatorzy powinni rozejrzeć się za wykonawcami, nawet muzyki ludowej, którzy chętnie wystąpiliby w Lublinie, by dać się

poznać publiczności. Niektórzy uskarżali się na wysokie ceny wynajmu namiotów krytykowali brak oznakowania, które podpowiadałoby klientom, że w oddalonych od Bramowej zaułkach też są kramy. Inni mówili o tym, że wielu handlowców położyło na imprezie krzyżyk – osoba znana w kręgu lubelskich cukierników wyliczyła, że nie wystawia swoich wyrobów już czterech kolegów po fachu.

Podsumowując imprezę – dla każdego było coś miłego. Stare Miasto ożyło, co bardzo lubią prowadzący tam swoje biznesy, wódatarze i celebryci lansowali się, drobnicy klienci robili niewielkie i tanie zakupy, ci zamożniejsi kupowali dobra luksusowe, ale każdy odniósł jakąś korzyść. Kupcy coś zarobili, klienci coś nabyli, zwiększony ruch odnotowali także właściciele staromiejskich restauracji i kawiarni.

I najbardziej zaskakująca rzecz – po imprezie rozmawiałam z pracownikiem jednej z placówek na deptaku. Na moje pytanie, czy zwiększył się im w porze Festiwalu ruch, usłyszałam że wprost przeciwnie. Mój rozmówca też z sentymentem wspominał handel na deptaku i uznał, że powinien być on kontynuowany pod warunkiem, że namioty nie zasłoniłyby witryn lokali i wejść do nich. Organizatorzy Festiwalu mają więc nad czym myśleć.

JOANNA DUDZIAK

ŚWIDNIK: Oszczędność czy populizm?

Zarząd może być chudszy

– Mała rzecz, a cieszy. To pierwszy krok dający możliwość wprowadzenia oszczędności w powiecie – mówi radny Łukasz Reszka o zmianach, jakie dzięki jego inicjatywie wprowadzono w Statucie Powiatu Świdnickiego. Starosta Dariusz Kołodziejczyk odpowiada, że zmiana, o którą zabiegał radny, jest raczej kosmetyczna, a zapowiedzi oszczędności to gra pod wybory.

Podczas ostatniej sesji radni powiatu świdnickiego przyjęli zmiany w statucie powiatu. Ich wprowadzenie w większości wynikało z obowiązku dostosowania statutu jednostek do zmienionych przepisów.

– Podczas prac nad nowym dokumentem zaproponowałem poprawkę, pozwalającą na zmniejszenie liczby członków zarządu, wprowadzając zapis mówiący, że „W skład zarządu powiatu wchodzi: starosta jako jego przewodniczący, wicestarosta i pozostali członkowie w liczbie do trzech osób”. Wcześniejszy zapis nie zawierał słowa „do”. Dzięki tym zmianom po 21 października nie będzie zarządu o sżywej liczbie pięciu członków. Zarząd będzie mógł liczyć tylko 2 czy 3 członków. Po początkowej niechęci wyrażonej przez przewodniczącego rady powiatu udało mi się przekonać radę do poddania mojej propozycji pod głosowanie i zachęcić radnych do poparcia tego wniosku. Propozycja została przyjęta jednomyślnie przez wszystkich obecnych na sali radnych – mówi Łukasz Reszka, szef Klubu Radnych PIS – PP w radzie powiatu świdnickiego.

Zdaniem radnego ten zapis jest pierwszym krokiem dającym możliwość wprowadzenia oszczędności w powiecie.

– Powiat potrzebuje tych oszczędności z racji skromnych dochodów. Jest wiele inicjatyw, które mogą zostać sfinansowane z zaoszczędzonych pieniędzy. Może być to na przykład sfinansowanie wprowadzenia w świdnickim szpitalu znieczulenia zewnątrzoponowego dla rodzących, o które zamierzam zabiegać – mówi radny.

Zdaniem starosty Dariusza Kołodziejczyka zmiana, za którą optował Reszka, jest raczej zmianą kosmetyczną i niewiele wnosi.

– Dlatego prosiłem moich radnych, aby nie wstrzymywali się od głosowania. Zgodnie z ustawą zarząd powiatu liczy od 3 do 5 członków. W jego skład wchodzi: starosta, wicestarosta i od 1 do 3 członków zarządu – mówi D. Kołodziejczyk.

Zdaniem starosty, zapowiadane przez radnego Reszkę oszczędności, mające wynikać z „okrojenia” zarządu, to element kampanii wyborczej.

– Po 3,5 roku pracy w zarządzie mogę powiedzieć, że ci etatowi członkowie, którzy odpowiadają za różne dziedziny życia, są bardzo potrzebni, zwłaszcza, że dziś wciąż jest duża możliwość pozyskania środków unijnych. Biorąc to pod uwagę, mówienie o ograniczeniu ilości członków zarządu to mizerny populizm. Wszyscy członkowie zarządu ciężko pracują. Efektem tej pracy jest choćby 105 mln zł wydanych na inwestycje i ponad 74 mln zł pozyskanych w tej kadencji środków zewnętrznych – mówi Kołodziejczyk. (W)

ŚWIDNIK: Toaleta reglamentowana z powodu uciążliwego użytkownika

Ulga dopiero po dziewiątej

– Mamy ograniczony dostęp do toalety – skarżą się handlujący na miejskim targowisku w Świdniku. Jak mówią, na bazar przyjeżdżają o świcie, a WC jest otwarte dopiero od godziny dziewiątej. Zarządzający bazarem Pegimek zapewnia, że pomyśli, jak ulżyć handlującym.

– Niektórzy z nas przyjeżdżają na targowisko wcześniej rano, na przykład o 5.30 albo 6. Tymczasem toaleta jest otwierana dopiero od godziny 9. Co prawda wcześniej, chyba od 6 rano, czynna jest toaleta w hali, ale tu za skorzystanie trzeba zapłacić złotówkę. Jeśli utargujemy w ciągu dnia 10 zł, a musimy przecież zapłacić za placowe oraz za dojazd, a do tego płacić jeszcze za toaletę, to wcale nie opłaca mi się tu przyjeżdżać – pożaliła się nam jedna z handlujących.

Kobieta mówi, że pytała pracownika targowiska, dlaczego tak jest i czy nie da się otwierać bezpłatnej toalety wcześniej.

W odpowiedzi usłyszała, że takie jest zarządzenie Pegimeku.

– Moim zdaniem toaleta powinna być czynna od 6 rano. Ciekawe, co by powiedziały panie zatrudnione w urzędzie miasta albo w Pegimeku, gdyby pozwolono im korzystać z toalety na przykład dopiero od godziny 11. To byłby absurd tak samo jak w tym przypadku – mówi handlarzka.

Hubert Obrusiewicz, prezes Pegimeku, tłumaczy, że taka pora otwierania szaletu została uzgodniona z ratuszem z uwagi na to, że rankami często załatwiał się tu pewien bardzo uciążliwy i złośliwy mężczyzna. Prezes zapewnił nas jednak, że przyjrzy się sprawie i spróbuje znaleźć jakieś rozwiązanie.

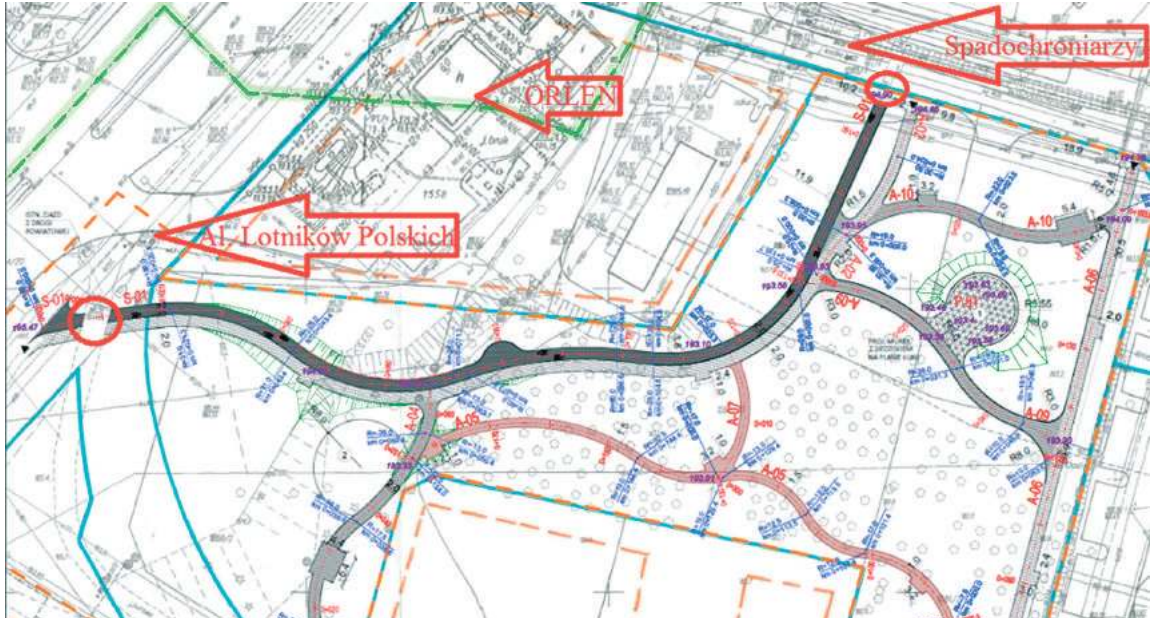
– Tymczasowym wyjściem z sytuacji mogłaby być toaleta przy fontannie. Znajduje się nieopodal targowiska i jest otwierana około szóstej rano. Jeśli to nie problem, prosiłbym, aby handlujący na razie udawali się właśnie tam – mówi prezes Pegimeku. (W)



Handel na świdnickim targowisku zaczyna się z samego rana, ale z toalety można skorzystać dopiero po godzinie 9

ŚWIDNIK: Rowerzyści kontra urzędnicy

Boksują się ze zwirem



Świdniccy rowerzyści uważają, że nawierzchnia drogi, biegnącej od al. Lotników Polskich, z którą przecinać się będzie ścieżka rowerowa i chodnik w nowym parku (zaznaczone na mapie strzałką za Orlenem) powinna być asfaltowa. Ratusz chce wysypać ją żwirem

Rowerzyści ze Świdnik Miasto Dla Rowerów wytykają, że ścieżkę rowerową i chodnik, które powstaną w nowym parku za stacją paliw Orlen, przecinać będzie droga dojazdowa do posesji. Problemu nie stanowi jednak samo skrzyżowanie, ale fakt, że będzie one wykonane ze żwiru, a nie z asfaltu. Urzędnicy tłumaczą, że inaczej się nie da.

Jeszcze w sierpniu Urząd Miasta Świdnik ogłosił, że rozpoczyna realizację projektu „Zielony LOF”, dzięki któremu na terenie miasta powstanie kilka miejsc do wypoczynku i rekreacji. Jako pierwszy wykonany ma zostać park przy al. Lotników Polskich za stacją paliw Orlen. W związku z ogłoszeniem przetargu na to zadanie rowerzyści ze Stowarzyszenia Świdnik Miasto Dla Rowerów zwrócili się do miasta z prośbą, aby w projekcie uwzględnić obniżenie krawężnika przy ul.

Spadochroniarzy, co ma ułatwić cyklistom przepisywane włączanie się do ruchu. Zapytali też urzędników, z jakiego materiału zostanie wykonana nawierzchnia drogi biegnącej od al. Lotników Polskich, z którą przecinać się będzie ścieżka rowerowa i chodnik w nowym parku. Urzędnicy odpowiedzieli, że w kwestii obniżenia krawężnika propozycja ŚMDR będzie wzięta pod uwagę. Jeśli chodzi o drogę, wyjaśniono, że z uwagi na istniejącą drogę żwirową, stanowiącą dojazd do posesji oraz z uwagi na „konieczność zachowania warunków bezpieczeństwa użytkowników chodnika jak i ścieżki rowerowej”, projektant w miejscu przecięcia się chodnika i ścieżki rowerowej z drogą dojazdową zachował nawierzchnię istniejącą, czyli żwir.

– Uważamy, to za nietrafiony pomysł. Proszę sobie wyobrazić, jak ciężko będzie po takim żwirze przejechać matce z dzieckiem w wózku czy osobie niepełnosprawnej – mówią rowerzyści.

Co prawda miasto zaproponowało, że zamiast żwiru może ten fragment wybrukować kostką, ale zdaniem rowerzystów to żaden kompromis.

– Nie chodzi przecież o dużą powierzchnię, tylko może jakieś 6 mkw. Skoro wykonuje się nowy projekt, należałoby to zrobić w normalnym standardzie. Usłyszeliśmy jednak, że nie da się tego zrobić, bo trzeba byłoby zmieniać projekt, ale to nieprawda – uważają rowerzyści.

Michał Piotrowicz, wiceburmistrz Świdnika, tłumaczy, że standardem na takich skrzyżowaniach jest, że nawiazuje się do nawierzchni już istniejącej i dlatego projektant przewidział w tym miejscu żwir.

– Bierzymy pod uwagę, że może pojawić się tam także kostka brukowa, ale asfalt nie wchodzi w grę z bardzo prostej przyczyny. Mamy w tym miejscu kawałek podziemnej infrastruktury. W pobliżu jest też skrzyżowanie, które w przyszłości być może będzie przebudowywane. Kostka jest najlepszym rozwiązaniem, bo w razie potrzeby można ją rozebrać, a później znów położyć, a z asfaltem tak się nie da. Dlatego, jeśli nie żwir, to kostka wydaje się najrozsądniejszym rozwiązaniem – tłumaczy wiceburmistrz. (W)

TEKST SPONSOROWANY

Raławicka na finiszu

Remont i przebudowa ulicy Raławickiej weszły w ostatnią fazę. Od Al. Lotników Polskich w kierunku wschodnim posuwają się już ekipy odpowiedzialne za przywrócenie do porządku trawników i pasów zieleni. Wkrótce zostanie wylana ostatnia warstwa asfaltu – tzw. warstwa ścieralna na odcinku do galerii Venus.

Przy rondzie Honorowych Dawców Krwi (których rokroczny wielki bal już wkrótce!) trwają intensywne prace brukarskie. Roboty na tym fragmencie były szczególnie trudne, a przez to długie, ponieważ przy okazji remontu ulicy i chodników zezwoliliśmy spółkom miejskim (PEGIMEK i PEC) na wejście z remontem ich infrastruktury podziemnej. To co dziś trwa, w opinii mieszkańców długo, w przyszłości zapobiegnie ewentualnym awariom sieci wodnej i ciepłowniczej prowadzącym do niszczenia wyremontowanych nawierzchni.

Remont Raławickiej to jedna z największych realizo-



Jakub Osina oraz Sekretarz Powiatu Mariusz Wilk podczas inspekcji prac na ul. Raławickiej

wanych w ostatnim dziesięcioleciu inwestycji drogowych w Świdniku. Inwestycji, którą podjęliśmy jako zarząd powiatu z przekonaniem, że jakość życia mieszkańców związana jest z dobrą infrastrukturą: z bezpieczeństwem przejść dla pieszych (stąd dodatkowe doświetlenie oraz nowa sygnalizacja świetlna w drodze

do Szkoły Podstawowej nr 5), z bezpieczeństwem rowerzystów (wygodna ścieżka rowerowa z nawierzchni bitumicznej) oraz kierowców (zmiana geometrii ronda przy Venus). Wierzę, że niedługo, które powoli się kończą, opłacać się na dłuższą metę, ponieważ z tej infrastruktury będziemy wszyscy korzystać przez lata.

Miło mi poinformować również, że zarząd powiatu złożył na przyszły rok wniosek o dofinansowanie drugiej części tego ważnego dla Świdnika remontu. Obejmie ona ulice Krępiecką (część miejska), Armii Krajowej i Maczka.

DR JAKUB OSINA
CZŁONEK ZARZĄDU POWIATU
ŚWIDNICKIEGO



Osiedle Regaty wyróżniać się będzie elegancką, nowoczesną architekturą, jasną, stonowaną kolorystyką oraz zaaranżowaną przestrzenią wokół budynków, spełnią zieleni.

Nowa inwestycja TBV przy ul. Zemborzyckiej

Na terenie po byłym torze powstanie Osiedle Regaty

Już wkrótce TBV rozpocznie nową inwestycją o nazwie **Osiedle Regaty. Przy ulicy Zemborzyckiej, na terenie na którym do końca 2014 roku znajdował się tor samochodowy, powstanie dziewięć budynków mieszkalnych.**

Będzie to kilkietapowa inwestycja, wyróżniająca się elegancką, nowoczesną architekturą, jasną, stonowaną kolorystyką oraz zaaranżowaną przestrzenią wokół budynków, pełną zieleni, a także wyposażoną w elementy małej

architektury, stylem nawiązująca do nadmorskich klimatów, dających poczucie letniego odpoczynku.

Osiedle Regaty to docelowo 9 budynków. Aktualnie deweloper przygotowuje się do rozpoczęcia prac przy dwóch: A1 oraz A6.

Uruchomione zostały zapisy na mieszkania. Osoby zainteresowane zakupem TBV zaprasza do biura przy ul. Pana Balcera 6B (nr tel. 81 533 55 44). Planowane zakończenie I etapu czerwiec 2020 roku. Ceny mieszkań rozpoczynają się od 5700 zł za metr kwadratowy. **KB**

Jest już 500 Stokrotek!



Asortyment Stokrotki w Krzczonowie został dostosowany do potrzeb klientów. Oprócz działów typowo spożywczych, sklep posiadać będzie bogatą ofertę artykułów przemysłowych

Dynamiczny rozwój sieci sklepów Stokrotka zaowocował otwarciem 500-nego sklepu pod tym szyldem. Do końca roku sieć, która powstała w Lublinie w 1994 roku, planuje powiększyć się jeszcze o około 60 placówek zlokalizowanych na terenie całego kraju!

Uroczyste otwarcie 500-nego sklepu odbyło się w miniony czwartek w miejscowości Krzczonów w powiecie lubelskim. W tym dniu na wszystkich klientów czekały atrakcyjne upominki, konkursy z nagrodami i liczne niespodzianki. Dodatkowo każdy, kto dokonał zakupów w Stokrotce na kwotę powyżej 50 zł, otrzymał bon do wykorzystania przy kolejnej wizycie.

– Otwarcie 500-nego sklepu świadczy o dynamicznym rozwoju naszej firmy i jest dla nas powodem

do ogromnego zadowolenia. Zależy nam na tym, aby być jak najbliższe swoich konsumentów, dlatego nie zwalniamy tempa otwarć nowych placówek detalicznych – jeszcze do końca tego roku chcemy posiadać w sumie około 560 sklepów w całej Polsce – podkreśla **Dariusz Kalinowski**, prezes zarządu Stokrotka Sp. z o.o. w Lublinie.

Asortyment Stokrotki w Krzczonowie został dostosowany do potrzeb klientów. Oprócz działów typowo spożywczych sklep oferować będzie bogatą listę artykułów przemysłowych. Przy ładzie tradycyjnej klienci będą mogli zakupić świeże mięso, wyselekcjonowane wędliny od dostawców lokalnych i ogólnopolskich, sery oraz produkty garmażeryjne. Na stoisku piekarniczym znajdą natomiast szeroki wachlarz pieczywa i ciast.

Produkty OSM w Piaskach z licznymi nagrodami

Podczas ogólnopolskiego Festiwalu Serów i Twarogów Polskiego Mleczarstwa w Olsztynie Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Piaskach została wyróżniona za produkty Twaróg Piasecki Półtłusty oraz Tłusty – Krajanka w kategorii „Hit targowy”. Konsumentom docenili również Twaróg Piasecki Śmietankowy, który otrzymał wyróżnienie „Twarogowy Król”.

– Cieszymy się, że nasze twarogi cieszą się dużym uznaniem konsumentów. Klienci doceniają jakość oraz smak naszych wyrobów, co widać na przykładzie zdobywanych

nagród. Każdego dnia dokładamy wszelkich starań, aby na stoły trafiały tylko naturalne produkty z czystych ekologicznie terenów Lubelszczyzny – mówi **Mirosław Domański**, prezes Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Piaskach.

Celem festiwalu było reprezentowanie konsumentom najwyższej jakości oraz wartości odżywczej serów oraz twarogów produkowanych przez krajowy przemysł mleczarski. W festiwalu wzięli udział najlepsi krajowi producenci serów i twarogów oraz firmy pracujące na rzecz mleczarstwa. Festiwal został objęty patronatem prezydenta

Przedstawiciele branży owocowej spotkają się w najbliższy weekend w Lublinie podczas IV edycji Targów Best Berries

Co słyszeć u sadowników

Pełna oferta produktów i usług dla branży sadowniczej, profesjonalne konferencje z ekspertami i pierwszy w Polsce pokaz pracy maszyn na specjalnie uformowanym w hali polu – tak przedstawia się IV edycja Targów Best Berries – najważniejszego wydarzenia dla producentów owoców miękkich, które odbędzie się w najbliższy weekend, 6 i 7 października, w Targach Lublin..

Lublin to idealne miejsce do organizowania targów sadowniczych. Województwo lubelskie jest liderem na owocowej mapie Polski. Znajduje się tu aż 52 000 ha upraw owoców miękkich, co stanowi ponad 1/3 arealu wszystkich tego typu upraw w Polsce. Jesteśmy na 1. miejscu w kraju, jeżeli chodzi o powierzchnię upraw malin i porzeczki i na 2. miejscu w powierzchni upraw truskawek.

Wszystko dla sadowników

Na Targach będzie można zobaczyć szeroki asortyment dla branży sadowniczej – od sadzarek, glebogryzarek i pielników, poprzez opryskiwacze, kombajny do zbioru owoców miękkich, po całą gamę ciągników sadowniczych. Poza bogatą ofertą maszyn pojawią się firmy oferujące środki ochrony roślin, nawozy, sadzonki i usługi dla rolnictwa.

– Będziemy gościć też kilka firm z zagranicy, zajmujących się m.in. produkcją opakowań czy tworzeniem linii produkcyjnej na potrzeby branży owocowej. Łącznie swoje produkty zaprezentuje niemal 100 wystawców. – mówi **Mirosław Maciej Wituch**, dyrektor Targów Sadowniczych Best Berries.

Wiedza to podstawa

Dwudniowe Targi są doskonałą okazją do odbycia spotkań w gronie profesjonalistów oraz zasięgnięcia porad na temat najnowszych technologii stosowanych w sadownictwie i uprawie owoców miękkich. W sobotę odbędzie się konferencja pn. „Biostymulatory w sadowni-

ctwie”, natomiast w niedzielę zorganizowana będzie II Wschodnia Konferencja Truskawkowa. W tym roku tematem przewodnim będą „Technologie na trudne czasy”. Wykłady poprowadzą eksperci z Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie oraz znani doradcy z branży. Podczas wydarzenia zostanie również rozstrzygnięty konkurs „Rolnik Lubelszczyzny 2018”, organizowany przed Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego.

600 ton ziemi na hali

W tym roku przygotowane będzie specjalne widowisko, którego jeszcze nigdy w Polsce nie było – pokaz pracy maszyn sadowniczych w hali. Ta nietypowa prezentacja, przyciągająca uwagę zwiedzających na zagranicznych targach rolniczych, swój polski debiut będzie miała właśnie podczas Targów Best Berries 2018.

– Przywieziemy ponad 600 ton ziemi, z której będą formowane zagony, a następnie prezentowane będą pokazy pracy maszyn m.in. do sadzenia, nawadniania, pielęgnacji. Pokazy polowe będzie można obejrzeć zarówno w sobotę jak i w niedzielę. – zachęca Dyrektor Wituch.

O kłopotach branży owoców miękkich

Ważną częścią Targów będzie debata na temat przyszłości polskich owoców miękkich. Niskie ceny w skupach, nieopłacalność upraw, napływ owoców miękkich zza wschodniej granicy – to główne problemy, które w tym roku dotknęły przedstawicieli branży



Na Targach będzie można zobaczyć szeroki asortyment dla branży sadowniczej – od sadzarek, glebogryzarek i pielników, poprzez opryskiwacze, kombajny do zbioru owoców miękkich, po całą gamę ciągników sadowniczych

PROGRAM IV EDYCJI TARGÓW BEST BERRIES

6 października (sobota)

9:00 – 17:00 Ekspozycja targowa w hali C

10:00 – 12:30 Konferencja „Biostymulatory w sadownictwie”, hala A

12:00 Otwarcie Targów Best Berries i wręczenie nagród w Konkursie „Rolnik Lubelszczyzny”, organizowanym przez Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego, scena w hali C

13:30 – 15:30 Pierwszy raz w Polsce – pokaz pracy maszyn oraz technologii, wykorzystywanych w uprawie truskawek na specjalnie uformowanym polu na hali, hala C

7 października (niedziela)

9:00 – 16:00 Ekspozycja targowa w hali C

10:00 – 12:30 II Wschodnia Konferencja Truskawkowa „Technologie na trudne czasy”, hala A

13:00 – 15:30 Pierwszy raz w Polsce – pokaz pracy maszyn oraz technologii, wykorzystywanych w uprawie truskawek, na specjalnie uformowanym polu w hali, hala C

Debata „Przyszłość polskich owoców miękkich”, hala A

sadowniczej w Polsce. Jak poradzić sobie z kryzysem? Na te i inne pytania odpowiedzą, podczas Targów przedstawiciele najważniejszych

instytucji, kierujących polskim rolnictwem, w tym reprezentanci z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. **Wstęp wolny!**

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA 15 października w Lublinie odbędzie się III Wschodnie Forum Firm Rodzinnych

By firmy rodzinne rosły w siłę

Za dwa tygodnie, 15 października o godz. 12:30, w Lubelskim Centrum Konferencyjnym odbędzie się III Wschodnie Forum Firm Rodzinnych. Wydarzenie stanowić będzie dla przedstawicieli rodzinnych przedsiębiorstw niepowtarzalną szansę do wymiany doświadczeń, nawiązywania relacji biznesowych oraz pozyskania informacji służących rozwojowi ich firm. Gościem specjalnym imprezy będzie Elżbieta Bienkowska, komisarz UE ds. Rynku Wewnętrznego, Przemysłu, Przedsiębiorczości i MŚP.

Organizatorami forum są **Krzysztof Hetman**, poseł do Parlamentu Europejskiego, Pracodawcy

Ziemii Lubelskiej oraz Stowarzyszenie „Aktywna Europa”, na czele którego stoi **Mariusz Filippek**.

To już trzecia edycja imprezy, która dzięki niezwykle wysokiemu prestiżowi, obecności przedstawicieli mediów, świata biznesu i nauki cieszy się olbrzymim zainteresowaniem wśród przedsiębiorców.

Gościem specjalnym tegorocznego forum będzie **Elżbieta Bienkowska**, komisarz UE ds. Rynku Wewnętrznego, Przemysłu, Przedsiębiorczości i MŚP, która wygłosi wykład wprowadzający. W ramach imprezy zaplanowano dwa godzinne panel. Pierwszy „Biurokracja kontra przedsiębiorczość – czy tak musi być zawsze?” poprowadzi

Maciej Zakrocki, znany dziennikarz telewizyjny i radiowy. W drugim panelu „Budowanie i kreowanie marki w social mediach” uczestnicy forum będą mogli posłuchać między innymi **Łukasza Jakóbiaka**, który w 2014 roku znalazł się w rankingu 50 Najbardziej Kreatywnych w Biznesie magazynu Brief.

Udział w konferencji jest bezpłatny. Aby zostać jej uczestnikiem, wystarczy wejść na stronę **www.rodzinnnewschod.pl** i zarejestrować się. – Naszym celem jest tworzenie platformy wymiany doświadczeń oraz zachęcanie właścicieli firm rodzinnych do nieustannego zdobywania wiedzy i umiejętności, a także stałego poszerzania obszaru

działalności. W tym roku, postanowiliśmy dać jak najszersze pole do współdziałania i rozwijania się przedsiębiorcom. Oprócz głównej części konferencyjnej postanowiliśmy udostępnić firmom rodzinnym przestrzeń do dyskusji i prezentacji rodzinnych przedsiębiorstw, tak by lokalni przedsiębiorcy mogli poznać się wzajemnie oraz dostrzec szanse na rynku ogólnopolskim i międzynarodowym. Zależy nam na realnym oddziaływaniu na rozwój lokalnych przedsiębiorstw oraz podtrzymywaniu wartości i tradycji, o jakie opierają swą działalność firmy rodzinne – podkreślają organizatorzy III Wschodnie Forum Firm Rodzinnych. **KB**



PATRONAT NOWEGO TYGODNIA

Zapraszamy!

9 października 2018 roku w Lubelskim Centrum Konferencyjnym w Lublinie odbędzie się trzecia edycja Forum Cyfryzacji Polski Wschodniej. Z uwagi na wielką wagę tematów związanych z rozwojem cyfryzacji i wprowadzaniem nowych rozwiązań technologicznych tegoroczne forum poświęcone będzie pogłębianiu i promocji wiedzy oraz poprawie jakości świadczonych usług.

FORUM CYFRYZACJI POLSKI WSCHODNIEJ

9 październik 2018 r.
Lubelskie Centrum Konferencyjne



forumcyfryzacji.pl

Organizatorem Forum jest Europejskie Centrum Integracji i Współpracy Samorządowej – Dom Europy, a współorganizatorami Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego, Lubelski Inkubator Technologii Informatycznych oraz Lubelski Park Naukowo-Technologiczny.

Podczas forum uczestnicy rozmawiać będą między innymi o cyberbezpieczeństwie związanym z RODO, aktualnych rozwiązaniach cyfrowych w e-administracji, nowych trendach w cyfryzacji oraz elektronizacji zamówień publicznych.

Podsumowane zostaną także inwestycje i projekty z zakresu cyfryzacji w ramach perspektyw Unii Europejskiej.

Forum odbędzie się w Lublinie już po raz trzeci. W dwóch poprzednich edycjach uczestniczyło ponad 400 osób, 30 prelegentów oraz 40 lubelskich firm, które miały okazję zaprezentować się podczas imprezy.

„Nowy Tydzień w Lublinie” jest patronem medialnym III Forum Cyfryzacji Polski.

KB

PROGRAM

10:00 – 10:15 Oficjalne otwarcie

10:15 – 10:45 Keynote speech – **Trendy rozwoju cyfryzacji** (wiceprezes GK Asseco Poland S.A. Jarosław Jastrzębski)

10:45 – 11:40 I panel dyskusyjny – **„Transformacja cyfrowa przedsiębiorstw”** (uczestnicy: wiceprezes GK Asseco Poland S.A. Jarosław Jastrzębski, wiceprezes SANSEC Poland S.A. Tomasz Stojek, dyrektor Centrum Badawczo-Rozwojowego Netrix S.A. dr Tomasz Rymarczyk, prezes Zarządu Apis Technologies S.A. Łukasz Kulacz oraz prezes Lubelskiego Parku Naukowo-Technologicznego Tomasz Małecki)

11:40 – 12:00 przerwa kawowa

12:00 – 12:50 II panel – **„Nowe rozwiązania IT w administracji”** (uczestnicy: prezes Zarządu R-Soft Studio Tomasz Nowakowski, dr Mariusz Filippek z Kancelarii Prawnej Filippek & Kamiński, dyrektor Agnieszka Aleksiejczuk z Departamentu Społeczeństwa Informacyjnego Urzędu Marszałkowskiego Woj. Podlaskiego, kierownik Oddziału Społeczeństwa Informacyjnego UMWL Wojciech Romanek, prezes Stowarzyszenia „Dom Europy” i dyrektor LCK Radosław Dudziński oraz Daniel Kołyga z LCK.

12:50 – 13:40 III panel dyskusyjny – **„Podsumowanie inwestycji i wybranych projektów z zakresu cyfryzacji współfinansowanych przez województwa w ostatnich perspektywach finansowych UE – Szanse na finansowanie nowych projektów”** (uczestnicy: wicemarszałek Grzegorz Kapusta, członek Zarządu Woj. Świętokrzyskiego Agata Binkowska, dyrektor Maciej Bułkowski z Departamentu Społeczeństwa Informacyjnego Urzędu Marszałkowskiego Woj. Warmińsko-Mazurskiego, dyrektor Sławomir Cynkar z Departamentu Społeczeństwa Informacyjnego Urzędu Marszałkowskiego Woj. Podkarpackiego oraz Anna Pawlak, dyrektor Departamentu Cyfryzacji UMWL)

Rusza program akceleracyjny dla startupów: NLAB Nevada – Lubelskie Acceleration Bridge

Masz start-up? Chcesz wyjechać do Nevady i spełnić swój american dream? Województwo Lubelskie w partnerstwie ze stanem Nevada zaprasza do udziału w pierwszym polsko-amerykańskim programie akceleracji NLAB Nevada – Lubelskie Acceleration Bridge.

Projekt skierowany jest do start-upów z siedzibą w województwie lubelskim, zarejestrowanych od co najmniej 6 miesięcy i zorientowanych na rozwój globalny, zdoby-

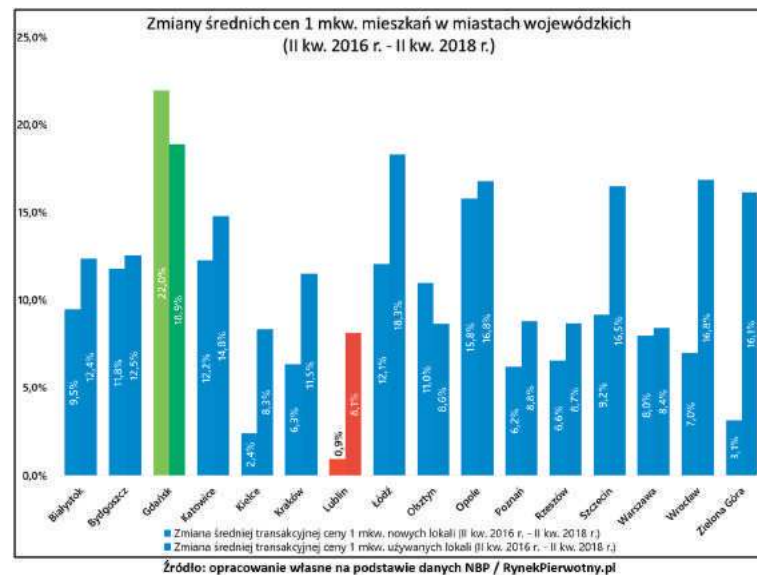
wanie nowych doświadczeń, poszukiwanie partnerów oraz inwestorów dla swojego biznesu.

Pilotażowy program ma na celu wyłonienie i wsparcie 30. lubelskich start-upów, które najpierw, 3 i 4 października wezmą udział w Bootcamp Lubelskie w Lublinie. Na kolejne dwa dni warsztatów i konsultacji pozostanie 20, która w małych grupach pracować będzie z trenerami z Polski i Nevady. Zwieńczeniem Bootcampu będzie Demo

Day, który zaplanowano na 11 października, podczas którego 20 start-upowców stanie w ogniu pytań jurorów.

Do Nevady w dwóch turach poeci zwycięska „10”. Program spotkań w USA z wybitnymi specjalistami z zakresu rozwoju start-upów, internacjonalizacji i innowacji dopasowany będzie do profilu zwycięskich firm.

Na zgłoszenia organizatorzy czekają do 1 października do godz. 10:00.



W raporcie portalu RynekPierwotny.pl

Wzrost cen lokali był zyskowniejszy niż najem?

Eksperti portalu RynekPierwotny.pl w ramach kolejnej ze swoich analiz sprawdził, czy zysk związany z wzrostem wartości mieszkania przez ostatnie dwa lata był większy od rentowności najmu.

Dane NBP wskazują, że średni dwuletni wzrost cen 1 mkw. nowych mieszkań na terenie miast wojewódzkich wynosił 9,0%.

W przypadku rynku wtórnego miała miejsce nieco większa podwyżka (+12,8% od II kw. 2016 r. do II kw. 2018 r.).

Te średnie wyniki, nieuwzględniające różnic podaży poszczególnych rynków, dają ogólne wyobrażenie na temat wzrostu wartości polskich lokali w ciągu dwóch lat.

Wartość mieszkań najszybciej wzrosła w Gdańsku i Opolu. Najwolniej w... Lublinie.

Po uwzględnieniu lokali deweloperskich stopa dwuletnich podwyżek waha się od 0,9% w Lublinie do 22,0% w Gdańsku. Jeżeli chodzi o mieszkania „z drugiej ręki”, to dwuletni wzrost ich wartości (średniej ceny 1 mkw.) oscylował na poziomie 8,1% w mieście nad Bystrzycą do 18,9% w stolicy województwa pomorskiego.

Informacje zaprezentowane na powyższym wykresie wskazują, że w wielu miastach dwuletni zysk ze wzrostu wartości mieszkania (realizowany podczas sprzedaży lokum), mógł być większy od rentowności najmu. Najlepszym przykładem jest Gdańsk, czyli miasto przodujące pod względem tempa podwyżek cen lokali (średnio 19% – 22% przez dwa lata). Na terenie tej nadmorskiej metropolii mało prawdopodobne wydaje się osiągnięcie stopy rentowności najmu wynoszącej około 10% – 11% rocznie. – podkreślają autorzy raportu.

Symulacja portalu RynekPierwotny.pl sugeruje, że na obszarze krajowych metropolii roczny zysk z wynajmu wynoszący 3% – 4% będzie całkiem dobrym wynikiem. Taki wniosek płynie z analizy danych dotyczących II kw. 2018 r. Trzy miesiące wcześniej (w I kw. 2018 r.) sytuacja przedstawiała się bardzo podobnie. Warto podkreślić, że analiza serwisu RynekPierwotny.pl uwzględniła podatek od przychodów z najmu (ryczałt 8,5%) oraz koszty remontu lub wykończenia lokum i okresowych napraw.



Oficjalna prezentacja mobilnego stoiska promocyjnego odbyła się w środę na placu Teatrny przed Centrum Spotkania Kultur.

Marka Lubelskie na czterech kółkach

W środę na placu Teatrny przed Centrum Spotkania Kultur odbyła się prezentacja mobilnego stoiska promocyjnego, w którym podczas wydarzeń w kraju i za granicą promowane będą produkty oznaczone certyfikatem Marka Lubelskie.

Marka Lubelskie to program promocji najlepszych i najwyższej jakości produktów z naszego regionu, realizowany przez Województwo Lubelskie już od 11 lat.

Dotychczas przywilej posługiwania się tym prestiżowym tytułem uzyskało 67 firm, w zdecydowanej większości z branży spożywczej (z Lublina m.in. Perła Browary Lubelskie, Apis, Herbatol i Fabryka Cukierków Pszczółka).

Do kupowania produktów oznaczonych certyfikatem Marka Lubelskie, a także innych producentów z naszego województwa podczas prezentacji stoiska, towarzyszącej

środowej konferencji „Marka Lubelskie – Siła współpracy”, przeznaczonej dla przedsiębiorstw z województwa lubelskiego posiadających ten certyfikat, namawiał wicemarszałek Krzysztof Grabczuk.

– Chciałbym zachęcić wszystkich mieszkańców, aby kupowali nie tylko produkty oznaczone tą marką, ale ogólnie te wytwarzane na terenie naszego województwa – mówił wicemarszałek. – Jest nas ponad 2 mln. Jeśli będziemy kupować produkty pochodzące z Lubelszczyzny, będziemy wzmacniać nasze firmy, będziemy przez to tworzyć nowe miejsca pracy. Będzie więcej pieniędzy na kulturę, edukację i sport.

Prezentując mobilne stoisko, Krzysztof Grabczuk podkreślił, że urząd chce wszystkie firmy wyróżnione certyfikatem Marka Lubelskie promować nie tylko w Polsce, ale i na świecie, stąd zakup specjalnie przystosowanego samochodu dostawczego.



Drugi sklep TK Maxx w Lublinie już otwarty

Tłumy klientów uczestniczyły w otwarciu w centrum handlowym SKEN-DE Shopping w otwarciu drugiego w Lublinie sklepu TK Maxx.

Dzień otwarcia nowego sklepu z modą damską i męską, akcesoriami, obuwiami, produktami dla domu oraz dla najmłod-

szych wypełniło wiele atrakcji, m.in. konkurs „HELLO Czerwony Wieszak”, który polegał na znalezieniu ukrytych na terenie sklepu 29 wieszaków w różnych kolorach: 25 srebrnych, 3 złotych i 1 czerwonego. Każdy kolor odpowiadał innej wartości karty upominkowej na zakupy w TK Maxx: 100,

500 oraz aż 700 złotych!

Wierni sympatycy marki mieli również możliwość sprawdzenia swojej wiedzy o TK Maxx w konkursie „Szklana Kula”. Wystarczyło poprawnie odpowiedzieć na 3 pytania, aby zgarnąć kartę upominkową o wartości 15 zł!



WIĘCEJ ZDJEĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

ŚWIDNIK: Jest wykonawca przedostatniego odcinka wielkiej inwestycji

Kolektor sprawnie zmierza do mety

Urząd Miasta Świdnik rozstrzygnął przetarg na budowę przedostatniego odcinka kolektora deszczowego. Prace wykona Inżynieria Rzeszów za ok. 10,5 mln zł.

– Według naszych szacunków to bardzo dobra cena, niższa niż zakładaliśmy. Firma ma bardzo dobrą opinię i mamy nadzieję, że sprawnie wywiąże się ze swojego zadania – mówi **Michał Piotrowicz**, zastępca burmistrza Świdnika.

Oprócz Inżynierii Rzeszów do przetargu zgłosiły się jeszcze trzy firmy: Lubelskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych (z ceną 10,7 mln zł), spółka Taylor z Lublina (14 mln zł) i spółka Ids-Bud z Warszawy (18,8 mln zł).

Zadaniem rzeszowskiej firmy będzie wybudowanie półtorakilometrowego odcinka kolektora od ronda Żołnierzy Wyklętych do zbiornika retencyjnego, który wraz z oczyszczalnią wód powstanie jako ostatnia część inwestycji.

W tym roku budowa kolektora ruszyła pełną parą. Całkowity koszt inwestycji oszacowano swego czasu na ponad 40 mln zł, przez co miasto od kilku lat budowało go małymi odcinkami. Inwestycja dostała znacznego przyspieszenia w ubiegłym roku, kiedy okazało się, że Świdnik otrzyma na tę inwestycję unijne wsparcie w kwocie ok. 30 mln zł. Przewidywany termin zakończenia budowy kolektora to 2020 rok. **(W)**

KRĘPIEC: Kto ma blisko, na piechotę

Krępiec bez gimbusa

Niektórzy mieszkańcy Krępcy w gminie Mełgiew zastanawiają się, dlaczego ich dzieci nie mogą korzystać z bezpłatnych dowozów do szkoły. Gmina przypomina, że są one tylko dla tych uczniów, którzy do szkoły mają najdalej.

– Mieszkamy w Krępcu. Mój syn właśnie poszedł do pierwszej klasy, a do szkoły mamy spory kawałek drogi. Myślałem, że dziecko będzie mogło dojeżdżać do szkoły gimbusiem, ale w nasze rejony on nie dojeżdża i muszę sama codziennie wozić dzieciaka na lekcje i je odbierać – skarży się nasza czytelniczka.

Gmina wyjaśnia, że ma obowiązek zapewnienia dojazdu na lekcje tym dzieciom, które do szkoły mają najdalej.

– Zgodnie z ustawą dowozimy te dzieci, które od miejsca zamieszkania do gminnej szkoły podstawowej mają powyżej 3 km. Nie ma możliwości dowożenia tych, które mają do szkoły 1 czy 1,5 kilometra – mówi wójt Mełgwi, **Ryszard Podlódowski**.

Od października gmina zamierza ruszyć z transportem gminnym, który być może częściowo rozwiąże problemy rodziców z Krępcy. Pomiędzy kursami rannymi i popołudniowymi, którymi dzieci dowożone są do i ze szkoły, szkol-

ne busy czterema trasami będą jeździć do najmniej skomunikowanych miejscowości gminy. Za dwa złote będzie można dostać się do Mełgwi, a potem wrócić.

– Do tej pory do szkolnych autobusów nie miały prawa wsiadać osoby do tego nieupoważnione: czyli nie uczniowie i ci uczniowie, którzy mają do szkoły bliżej niż 3 km. Gdy transport będzie gminny, wszyscy uczniowie bez problemu będą mogli skorzystać z busa. Tym, którym należą się darmowe dojazdy, wyrobimy bilety miesięczne i zwrócimy się o dofinansowanie do Urzędu Marszałkowskiego. Teraz robiliśmy to własnym sumptem i na dowóz dzieci do szkół wydawaliśmy rocznie ok. 300 tys. zł – tłumaczy wójt.

R. Podlódowski dodaje, że podczas zebrania sołeckich, kiedy informował mieszkańców o transporcie gminnym, niektórzy wyśmiewali pomysł, mówiąc, że „do Mełgwi się nie jeździ, tylko do Lublina”.

– Idea transportu gminnego jest taka, że wozimy po gminie. Możemy wjechać do Świdnika, ale nie możemy zatrzymać się na żadnym przystanku, bo do tego potrzebne byłoby porozumienie, a to z kolei wiązałoby się z dodatkowymi kosztami – dodaje wójt. **(W)**

ŚWIDNIK: Radni jednomyślnie

Miś Wojtek patronem przedszkola

Choć oficjalnie stanie się to dopiero 18 października, już wiadomo, że Przedszkole nr 4 w Świdniku będzie mieć swojego patrona. Uchwałę w tej sprawie podczas ostatniej sesji przegłosowali świdniccy radni.

Jan Brzechwa, Maria Konopnicka, Dorota Gellner, Joanna Papużyńska czy Maria Kownacka – ci znani i lubiani twórcy literatury dziecięcej patronują świdnickim przedszkolom. Swojego oficjalnego patrona nie miało tylko Przedszkole nr 4. Było nazywane po prostu „czwórka” albo „Misiowym przedszkolem” od logo z wizerunkiem misia. Społeczność przedszkola postanowiła to zmienić

– W tym roku obchodzimy stulecie odzyskania przez Polskę niepodległości i uznaliśmy, że to świetna okazja, by nadać naszej placówce imię – mówiła jakiś czas temu w rozmowie z nami **Beata Kowalczyk**, dyrektor „czwórki”.

Propozycje patrona dla przedszkola

mogły składać same dzieci, ich rodzice i nauczyciele. Wszystkie zebrano i poddano pod głosowanie. Okazało się, że większości najbardziej do gustu przypadła nazwa „Przedszkole Kaprala Niedźwiedzia Wojtki” – niedźwiedzia brunatnego, który z Armią Andersa przeszedł cały szlak z Syrii do Europy, uczestniczył m.in. w bitwie pod Monte Cassino i był ulubieńcem polskich żołnierzy. Następnie placówka zwróciła się do rady miasta o wyrażenie zgody na nadanie placówce takiego imienia.

Jak podkreślała podczas ostatniej sesji dyrektor placówki, Beata Kowalczyk, losy misia Wojtki bardzo zainteresowały dzieci, a nowy patron będzie nie tylko znakiem rozpoznawczym przedszkola, ale będzie także przybliżał przedszkolakom tematykę wolnościową i historię najnowszą. Uchwałę w sprawie nadania imienia dla przedszkola radni przegłosowali jednomyślnie. Uroczyste nadanie go „czwórce” odbędzie się 18 października w Miejskim Ośrodku Kultury. **(W)**

ŚWIDNIK: Ile skapnie dla Świdnika?

Celują w miliony na drogi



O rządowym programie budowy i remontu lokalnych dróg oraz związanymi z nim planami Świdnika mówili podczas konferencji wiceminister Artur Soboń (w środku), burmistrz Waldemar Jakson i wiceburmistrz Michał Piotrowicz

W przyszłym roku rząd zamierza przeznaczyć ponad 6 mld zł na budowę i remonty dróg w terenie. Świdnicki ratusz już dziś zapowiada, że będzie walczył, by część z tej puli trafiła do miasta.

Rząd zapowiada wprowadzenie w 2019 rok nowego Funduszu Dróg Samorządowych, który dysponował będzie kwotą 6 mld zł na budowę i remonty lokalnych dróg. Program będzie realizowany przez Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju.

– Rząd premiera **Mateusza Morawieckiego** przeznaczny w przyszłym roku na budowę dróg więcej niż przez wszystkie dotychczasowe lata razem wzięte. Mówimy o kwocie ponad 6 mld zł. Oznacza to, że w województwie lubelskim będziemy mieć do dyspozycji około 400 mln zł na wsparcie budowy dróg – mówił wiceminister inwestycji i rozwoju **Artur Soboń** podczas

konferencji, która w ubiegły poniedziałek odbyła się w Urzędzie Miasta Świdnik

W ramach FDS budowane będą m.in. skrzyżowania, mosty, wiadukty, kładki czy sygnalizacje świetlne, a inwestycje w drogi lokalne będą służyć m.in. poprawie dostępności do centrów gospodarczych lub społeczno-kulturalnych dla przedsiębiorców i lokalnej społeczności. Drogi budowane w ramach programu w założeniu mają poprawić też dostęp mieszkańcom małych miejscowości do ośrodków życia społeczno-gospodarczego o znaczeniu regionalnym lub krajowym.

Już teraz Urząd Miasta Świdnik zapowiada, że zamierza ubiegać się o te środki. Podczas konferencji burmistrz **Waldemar Jakson** przypomniał, że w tym roku z programu rządowego ratusz pozyskał ponad 1,4 mln zł na budowę pierwszego odcinka ul. Sosnowej, którą zostanie poprowadzony ruch podczas budowy ul. Kusocińskiego.

– Jeszcze w tym roku zamierzamy zło-

żyć do ministerstwa wnioski na dofinansowanie kolejnej części ul. Sosnowej oraz strategicznej dla mieszkańców Świdnika al. NSZZ Solidarność. Dzięki zmianie zasad możemy ubiegać się nawet o 36 mln zł, dlatego wystąpimy także o pieniądze na budowę ulic Wiejskiej, Drewnianej, Nadleśnej, Żwirki i Wigury oraz Skośnej – mówił burmistrz.

Przedstawiciele ratusza przypominali również, że w ostatnim czasie udało się pozyskać pokaźną unijną dotację na budowę ulicy Kusocińskiego.

– Świdnik ma wielki apetyt na pieniądze rządowe i unijne. Dzięki temu realizujemy budowę ul. Kusocińskiego, która otworzy miasto od strony wschodniej. Przez wiele lat czekała ona na realizację, co było związane z ogromnym budżetem, jaki był potrzebny na przeprowadzenie tego przedsięwzięcia. Udało się go zgromadzić z funduszy europejskich. Pozyskaliśmy na ten cel 17 mln zł – mówił **Michał Piotrowicz**, zastępca burmistrza. **(OPR. W)**

ŚWIDNIK: Już mają gdzie pograć

Boiska nie tylko dla najmłodszych



Nowe boiska przy „piątce” już służą najmłodszym piłkarzom i nie tylko...

Przy Szkole Podstawowej nr 5 w Świdniku powstało nowe boisko. Jest bezpieczne, nowoczesne i dedykowane najmłodszym mieszkańcom miasta.

Boisko powstało w ramach projektu „Aktywne Maluchy”, zgłoszonego do ubiegłorocznej edycji budżetu obywatelskiego przez społeczność Szkoły Podstawowej nr 5. Choć szkoła ma rozbudowaną bazę rekreacyjno-sportową, brakowało tu miejsca, w którym uczniowie najmłodszych klas, ale też mieszkańcy pobliskich bloków, mogliby bezpiecznie pograć w piłkę. Świdniczanie poparli ten pomysł, oddając na niego 512 głosów, co dało mu siódme miejsce na liście projektów zakwalifikowanych do realizacji.

– Cieszymy się, że udało się zrealizować ten projekt. Boisko było bardzo potrzebne. Jesteśmy największą placówką oświatową w Świdniku. Uczy się u nas ponad 1400 dzieci. Mamy już orlik adresowany do młodzieży i dorosłych, brakowało jednak podobnego miejsca dla najmłodszych. Obiekt, który udało się zbudować, spełnia nasze oczekiwania. Dzieci chętnie na nim grają. Zapraszamy wszystkich do korzystania z niego. Niech służy całej społeczności tej części miasta – mówi **Tomasz Szydło**, dyrektor SP nr 5.

Na ogrodzonym i wyłożonym syntetyczną nawierzchnią boisku można pograć w piłkę nożną, koszykówkę oraz siatkówkę. Koszt budowy boiska to ok. 150 tys. zł. **(OPR. W)**

Bibliotekarze w Galerii Labirynt

Jak zachęcić młodych do czytania

Pod hasłem „Różne Twarze Biblioteki” w Galerii Labirynt przy ul. Popiełuszki 5 w Lublinie odbył się Zjazd Bibliotekarzy Lubelszczyzny.

Spotkanie było poświęcone edukacyjnej roli bibliotek. Agata Sztorc z Galerii Labirynt opowiedziała o edukacji nieformalnej. Po południu odbył się panel dotyczący możliwości rozwoju zawodowego bibliotekarza w ramach sieci LABiB i programu Erasmus + Edukacja Dorosłych. Z kolei przy tzw. stolikach eksperckich można było porozmawiać m.in. o tym, jak przyciągnąć młodzież do instytucji kultury, o tworzeniu oraz słuchaniu audiobooków o tym, jak przygotować escape room i grę miejską, o sposobach ożywiania czytelnictwa itp. Organizatorzy zadbali też o ciekawe warsztaty, które dotyczyły tworzenia bibliotecznych gadżetów, a także podręcznych aplikacji mobilnych, które pomagają w pracy bibliotekarza.

Joanna Niecko

KUL gospodarzem Lubelskiego Salonu Maturzystów

Jaką drogę wybrać?

Maturzyści z całego województwa lubelskiego spotkali się na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Ofertę edukacyjną dla przyszłych studentów przedstawiły uczelnie z całej Polski i zagranicy.

Lubelski Salon Maturzystów w naszym mieście organizowany był po raz dwunasty. Po raz pierwszy jego gospodarzem został Katolicki Uniwersytet Lubelski. – Jest to dla nas bardzo duże wyróżnienie, że z okazji stulecia naszej uczelni możemy gościć zarówno nauczycieli, jak i uczniów, którzy będą wybierali sobie przyszłość. To kierunek studiów w dużym stopniu decyduje o tym, co dana osoba będzie robiła w życiu – podkreślała dr hab. **Iwona Niewiadomska**, prorektor ds. kształcenia Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

– Maturzyści stoją przed bardzo ważnymi dylematami: jak dobrze przygotować się do egzaminu maturalnego, który ma wielką rangę i znaczenie dla ich przyszłego życia oraz jaką podjąć decyzję przy wyborze dalszej życiowej drogi – mówiła **Teresa Misiuk**, lubelski kurator oświaty. – Mamy doskonałe lubelskie uczelnie i chcielibyśmy, aby maturzyści wybierali naukę w naszym mieście – dodała.

Wybór jest trudny

W programie dwudniowego Salonu Maturzystów w dniach 26-27 września znalazły się prelekcje dotyczące m.in. egzaminu z matematyki, fizyki czy języ-



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

Lubelski Salon Maturzystów 2018

ka polskiego. Na ponad 20 stoisk można było zapoznać się z ofertą dydaktyczną lubelskich oraz krajowych i zagranicznych uczelni i szkół wyższych. – Chciałam dzisiaj sprecyzować swój kierunek. Interesuje mnie uczelnia przyrodnicza, myślę o farmacji czy analityce medycznej – mówi **Barbara Wiśniewska**, uczennica klasy

maturalnej w Liceum Ogólnokształcącym im. Władysława Sikorskiego w Międzyrzeczu Podlaskim.

– Nie stresuję się biologią, bo wiem, że jestem w niej mocna, ale chemia i angielski trochę mnie martwią – przyznaje **Dorota Łaziuk**, również z LO w Międzyrzeczu. – Interesuję się studiami medycznymi,

myślę o weterynarii i genetyce. Kierunek to Lublin – dodaje uczennica.

Lubelski Salon Maturzystów to jedno z szeregu spotkań dla maturzystów w całej Polsce, organizowanych przez fundację Perspektywy wraz z uczelniami wyższymi.

EMILIA KALWIŃSKA

REKLAMA

Ogólnoświatowy zjazd matematyków

Pitagoras by oniemiał

Blisko 120 naukowców z kraju i zagranicy, m.in. z: USA, Niemiec, Francji, Finlandii, Włoch, Rosji, Ukrainy, RPA, Maroka i Kanady zjedzie do Kazimierza Dolnego. Naukowcy co pięć lat spotykają się, by rozmawiać o najnowszych osiągnięciach w matematyce.

– Jest to forum spotkań naukowców zajmujących się stroną teoretyczną z tymi, którzy teorię stosują w różnych dziedzinach. Obie strony wzajemnie się inspirować. To jedyny tego typu spotkanie na świecie – informuje dr **Małgorzata Murat** z Katedry Matematyki Politechniki Lubelskiej.



Prof. Jan Kisiński

W tym roku szczególnie doceniony ma być 85-letni prof. **Jan Kisiński**, emerytowany profesor Politechniki Lubelskiej, członek PAN. Tematyka spotkania nawiązywać ma do jego osiągnięć naukowych. Konferencja „Półgrupy operatorów: teoria i zastosowanie” rozpocznie się 1 października i potrwa do 5 października. Jej organizatorami są: Instytut Matematyczny PAN, Katedra Matematyki Politechniki Lubelskiej

oraz Wydział Matematyki, Informatyki i Mechaniki Uniwersytetu Warszawskiego. (EM.K.)

Sukces dr. hab. inż. Piotra Jaśkowskiego

Nagroda za harmonogramy

Dr hab. inż. **Piotr Jaśkowski** z Wydziału Budownictwa i Architektury Politechniki Lubelskiej otrzymał nagrodę imienia prof. Aleksandra Dyżewskiego, przyznaną za wybitne osiągnięcia naukowe i praktyczne z zakresu inżynierii przedsięwzięć inwestycyjnych oraz procesów budowlanych.

Lubelski naukowiec opracował specjalną metodę projektowania harmonogramów przedsięwzięć budowlanych w celu zwiększenia ich niezawodności. – W praktyce zarządzania przedsięwzięciami budowlanymi istnieje zapotrzebowanie na metody projektowania harmonogramów budowy zintegrowane z zarządzaniem ryzykiem, w szczególności na analizy ilościowe dokonywane na etapie identyfikacji i analizy źródeł ryzyka – mówi dr hab. inż. **Piotr Jaśkowski**. – Problematyka zwiększania niezawodności harmonogramów jest istotna szczególnie w przypadku przedsięwzięć o charakterze niepowtarzalnym, między innymi obejmujących roboty remontowe i dotyczące przebudowy obiektów istnie-

jących w fazie ich eksploatacji, na przykład czynnych zakładów przemysłowych – dodaje naukowiec.

Dr hab. inż. **Piotr Jaśkowski** jest absolwentem budownictwa na Wydziale Inżynierii Budowlanej i Sanitarnej Politechniki Lubelskiej. Od 1995 r. pracuje na uczelni. Obecnie pełni funkcję kierownika Katedry Inżynierii Procesów Budowlanych. W działalności naukowej zajmuje się tematyką związaną z modelowaniem problemów decyzyjnych w zarządzaniu produkcją budowlaną.

Patronem nagrody jest wybitny inżynier i naukowiec, profesor Aleksander Dyżewski (1893-1970), który stworzył w Polsce naukowe podstawy technologii i organizacji robót budowlanych. Profesor swoje doświadczenia zawodowe z wielu budów i funkcji w firmach budowlanych łączył z działalnością naukową, kształceniem inżynierów budownictwa i twórczością akademicką. Nagroda ma więc dwie kategorie: za osiągnięcia naukowe oraz za osiągnięcia praktyczne. MG



WYŻSZA SZKOŁA SPOŁECZNO-PRZYRODNICZA *im. Wincentego Pola* W LUBLINIE

OSTATNIE WOLNE MIEJSCA STUDIUM BEZPŁATNIE EKONOMIĘ

W SPECJALNOŚCIACH:

- BIZNES
MIĘDZYNARODOWY
- EKONOMIA
MENEDŻERSKA

STUDIA I-GO STOPNIA – LICENCJACKIE

Biuro Rekrutacji
pok. nr 26
ul. Choiny 2, 20-816 Lublin
tel./fax (81) 448 08 20, (81) 740 72 40
rekrutacja@wssp.edu.pl; info@wssp.edu.pl
facebook.com/wssplub
instagram.com/vincentpoluniversity

wssp.edu.pl



PROJEKT „BANK KOMPETENCJI. ZINTEGROWANY PROGRAM KSZTAŁCENIA WSSP”

współfinansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego, w ramach Priorytetu III Szkolnictwo wyższe dla gospodarki i rozwoju, działania 3.5 Kompleksowe programy szkół wyższych.

WITAJCIE!

CO TYDZIEŃ UPAMIĘTNIAMY NARODZINY LUBLINIAN I ŚWIDNICZAN



Agacie i Łukasowi 25 września o godzinie 7.00 urodziła się córka Lena



Agnieszce i Sławomirowi 25 września o godzinie 15.18 urodziła się córka Aleksandra



Aleksandrze i Patrykowi 22 września o godzinie 9.25 urodziła się córka Amelka



Anecie i Sebastianowi 21 września o godzinie 14.50 urodził się syn Tymoteusz



Angelice i Kamilowi 22 września o godzinie 14.30 urodził się syn Antoni



Barbarze i Piotrowi 21 września o godzinie 8.40 urodził się syn Kacper



Bożenie i Leszkowi 25 września o godzinie 13.14 urodziła się córka



Dorocie i Sebastianowi 25 września o godzinie 13.20 urodził się syn Ignacy



Ewelinie i Januszowi 25 września o godzinie 14.05 urodził się syn Kuba



Ewelinie i Krzysztofowi 21 września o godzinie 10.10 urodził się syn Tomasz



Katarzynie i Jarosławowi 26 września o godzinie 23.10 urodził się syn



Milenie i Rafałowi 24 września o godzinie 14.30 urodziła się córka Kaja



Monice i Jakubowi 21 września o godzinie 11.15 urodził się syn Ignacy

NASZ PATRONAT: Konkurs plastyczny z nagrodami

Lubelskie drogi do wolności

Spółka Lubelskie Dworce z okazji obchodów 100-lecia odzyskania niepodległości organizuje konkurs plastyczny „Lubelskie drogi do Wolności”. Do wygrania cenne nagrody. 35 najlepszych prac zostanie zaprezentowanych na wystawie w budynku dworca autobusowego w Lublinie.

– Celem konkursu jest podkreślenie roli Lublina i naszego województwa w procesach budowania niepodległości kraju. Nasz region był nie tylko świadkiem, ale i sprawcą wydarzeń, które kształtowały wolną Polskę – mówi **Magdalena Kaczanowska** rzecznik prasowy Lubelskich Dworców.

W konkursie mogą uczestniczyć uczniowie wszystkich typów szkół. Praca plastyczna

może być wykonana dowolną techniką, ale jej maksymalny format to A3. Prace można przynosić osobiście do siedziby Lubelskich Dworców lub przesłać pocztą na adres: ul. Nadstawna 2, 20-120 Lublin, koniecznie z dopiskiem „konkurs plastyczny”. Organizatorzy czekają do 9 listopada 2018 roku.

Ogłoszenie wyników nastąpi do 16 listopada 2018 roku na stronie www.lubelskiedworcy.pl. – Do wygrania atrakcyjne nagrody: sprzęt sportowy i gry edukacyjne. Natomiast klasa, z której największa liczba prac uczniów zostanie zakwalifikowana na wystawę, otrzyma bon na zakup sprzętu sportowego o wartości 1000 zł.

(E.M.K.)

Pamiątkowa tablica dla uczniów - żołnierzy

Nie dla brawury rzucali się pierwsi w bój



W II Liceum Ogólnokształcącym im. Hetmana Jana Zamojskiego w Lublinie odsłonięto tablicę pamiątkową, poświęconą uczniom-żołnierzom poległym w obronie ojczyzny w latach 1918-1920.

Tablica upamiętnia uczniów liceum, którzy w 1918 roku ruszyli do walki o niepodległość Polski. Znalazły się na niej nazwiska dwunastu uczniów szkoły, którzy polegli w 1920 roku w walce z

bolszewikami i adnotacja N.N. w hołdzie tym, którzy „nie dla brawury, ale z głębokim rozumieniem obowiązku i całą świadomością niebezpieczeństwa szli do boju i rzucali się pierwsi w ogień”. Tablica powstała z inicjatywy uczniów, nauczycieli oraz absolwentów II LO. Jej odsłonięciu towarzyszył występ artystyczny nawiązujący do walk o niepodległość oraz ślubowanie uczniów klas pierwszych.

(E.M.K.)

Jak ważne są książki, czyli

Zaczytane ławki

Akcja pod tym tytułem przez dwa tygodnie gościła w Lublinie. Oryginalne, bajecznie kolorowe ławki w kształcie otwartych książ można było spotkać w SKENDE Shopping. Centrum handlowe, wspólnie z fundacją Zacztyani.org, w ten sposób promowało czytelnictwo wśród lublinian.

– Zaczytane ławki to nie-zwykła inicjatywa, która przypominała, dlaczego książki są tak ważne – mówi **Jacek Garbaczewski**, dyrektor centrum handlowego SKENDE Shopping. – Dzięki tym bajecznie kolorowym, nietypowym ławkom mogliśmy pokazać, jak znaczącą rolę w naszym życiu codziennym pełni kultura i sztuka.

Instalacja spotkała się z bardzo dużym zainteresowaniem zarówno wśród dzieci, jak i dorosłych. – Zdarzało się, że odwiedzali nas uczniowie, którzy w ramach zajęć przyszli z nauczycielami zobaczyć, co kryją Zaczytane ławki. Mamy nadzieję, że dzięki tej akcji udało nam się ich, a także innych mieszkańców Lublina, zainspirować do tego, aby sięgnąć do



Zaczytane ławki między innymi odwiedzili uczniowie klasy 2c ze Szkoły Podstawowej nr 23 z wychowawczynią Małgorzatą Małecką. Jacek Garbaczewski, dyrektor SKENDE Shopping, obdarował drugoklasistów drobnymi upominkami.

ulubionej, choć może już dawno zapomnianej książki lub poszukać nowych tytułów, które sprawiają, że czytanie stanie się ulubionym sposobem na spędzanie wolnego czasu – dodaje Jacek Garbaczewski, dyrektor centrum handlowego SKENDE Shopping.

Wystawa to jednak nie wszystko. Centrum handlowe włączyło się w akcję #siedzeicytam, w ramach której każdy, kto 17 września udokumentował, jak czyta na jednej z Zaczytanych ławek, otrzyma

mał w prezencie wybraną przez siebie książkę. Wystarczyło opublikować zdjęcie pod określonym postem na profilu SKENDE na Facebooku. Pomysł okazał się strzałem w dziesiątkę, ponieważ tego dnia do Zaczytanych ławek ustawiały się kolejki. Łącznie rozdano niemal 200 książek. W Internecie pojawiły się też zdjęcia opatrzone specjalnym hasztagiem #siedzeicytam. Wszystko po to, aby przypomnieć, że czytanie uczy, rozwija wyobraźnię i kreatywność. **KB**

Ruszyły zapisy na lekcje o ubezpieczeniach społecznych

ZUS edukuje

Ruszyła piąta edycja projektu edukacyjnego „Lekcje z ZUS” dla uczniów szkół ponadpodstawowych. Najaktywniejsi uczniowie mogą wziąć udział w olimpiadzie i powalczyć o atrakcyjne nagrody oraz indeksy na studia.

W projekcie „Lekcje z ZUS” zaplanowane były cztery lekcje: o zasiłkach, emery-

turach, ubezpieczeniach i prowadzeniu własnej firmy. – Zakład Ubezpieczeń Społecznych zapewnia materiały dydaktyczne potrzebne do poprowadzenia zajęć: scenariusze lekcji, zeszyty ćwiczeń, prezentacje multimedialne i filmy, a także przeszkolenie dla zainteresowanego nauczyciela – mówi **Małgorzata Korba**, regionalny rzecznik ZUS w województwie lubelskim.

W ubiegłym roku szkolnym udział w „Lekcjach z ZUS” wzięło ponad 62 tys. uczniów w całym kraju. Ich zwieńczeniem jest olimpiada „Warto wiedzieć więcej

o ubezpieczeniach społecznych”. – Do wygrania są atrakcyjne nagrody rzeczowe: laptopy, tablety i czytniki e-booków. Zwycięzcy mogą również liczyć na indeksy na studia i dodatkowe punkty w rekrutacji na wiele uczelni wyższych – podkreśla **Maria Piwińska** z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Organizatorzy przyjmują zgłoszenia szkół do tegorocznej olimpiady do 14 listopada. Informacje o olimpiadzie i lekcjach można znaleźć na stronie www.zus.pl/edukacja.

(E.M.K.)

Lubelski kult św. Michała

Święto Archaniołów

29 września Kościół wspominał świętych Archaniołów: Michała, Gabriela i Rafała. Z tej okazji w kościele pw. Św. Michała Archaniola w Lublinie przy ul. Fabrycznej 19 odbył się tradycyjny odpust.

Uroczystości odpustowe, na które zapraszał proboszcz, ks. **Arkadiusz Paśnik**, zaczęły się już w piątek, 28 września, nabożeństwem i mszą św. za zmarłych parafian, by wyprosić dla nich łaskę nieba. 29 września o godz.18.00 wierni uczestniczyli w odpustowej mszy św., po której nastąpił osobisty akt zawierzenia patronowi parafii. Niedziela 30 września była Dniem Wspólnoty Parafialnej. Po każdej mszy św. przed kościołem można było skorzystać z poczęstunku, zjeść ciasto czy też wypić kawę. Od 13.30 rodziny z parafii według grafiku ustalonego dla poszczególnych ulic uczestniczyły w adoracji Najświętszego Sakramentu. Na zakończenie uroczystości po wieczornej mszy św. wierni przeszli w procesji z figurą św. Michała, a potem w kościele miało miejsce uwielbienie śpiewem.

Gabriel

Przypomnijmy, że Archanioł Gabriel przyniósł Dobrą Nowinę. Jest aniołem zwiastowania, miłosierdzia, śmierci i objawienia. Sprawuje też opiekę nad rajem. Zwiastował Maryi narodzenie jej Syna. Objawił się też Zachariaszowi, zapowiadając mu narodziny syna, Jana Chrzciciela. Według niektórych pisarzy kościelnych Gabriel był aniołem stróżem Świętej Rodziny. Przyszedł w snach do Józefa. Miał być aniołem pocieszenia w Ogrójcu oraz zwiastunem przy zmartwychwstaniu Pana Jezusa i przy Jego wniebowstąpieniu.

Rafał

Rafał należy do grona aniołów stworzonych przez Boga w pierwszym dniu stworzenia. Jego imię oznacza „Bóg uleczył”. Ukazuje on dobroć Opatrzności Bożej. Pobożność ludowa widzi w nim prototyp Anioła Stróża.

Michał

Natomiast najpotężniejszy z nich, Archanioł Michał, czczony w Lublinie już od średniowiecza, uważany jest w religiach chrześcijańskich, żydowskich i muzułmańskich za największego ze wszystkich aniołów. Jego hebrajskie imię Mika’el znaczy „Któż jak Bóg”. Według tradycji chrześcijańskiej i żydowskiej, kiedy Satanael zbuntował się przeciwko Bogu i nakłonił do buntu 1/3 aniołów, Michał miał wystąpić jako pierwszy przeciwko niemu z okrzykiem „Któż jak Bóg” i strącić z niebios księżycą ciemności do piekła. W Piśmie Świętym Archanioł Michał jest wspomniany aż pięć razy. W księdze Daniela jest nazwany „jednym z przedniejszych książąt nieba (Dn. 13, 21) oraz „obroncą ludu izraelskiego” (Dn 12, 1). Św. Jan Apostoł określa go w Apokalipsie jako stojącego na czele duchów anielskich walczącego z szatanem

(Ap. 12,7). Św. Juda Apostoł mówi, że św. Michałowi zostało zlecone, by strzegł ciała Mojżesza po jego śmierci (Jud. 9). Wspomina też o nim św. Paweł Apostoł (2 Tes. 4, 16). Ogólnie jest uważany za anioła sprawiedliwości i sądu, łaski i zmiłowania.

Apokryfy

Jeszcze bardziej znaczenie św. Michała akcentują księgi apokryficzne: Księga Henocha, Apokalipsa Barucha, czy Apokalipsa Mojżesza, w których Michał występuje jako wykonawca planów Bożych odnośnie ziemi, rodzaju ludzkiego i Izraela. Michał jest księciem aniołów, który ma klucze do nieba. Jest aniołem sądu i Bożych kar, ale też aniołem Bożego Miłosierdzia. W odróżnieniu od większości aniołów – istot czysto duchowych i nieśmiertelnych, które są symbolami łagodności, miłosierdzia i dobroci, św. Michał jest aniołem walczącym, ale walczącym tylko z ewidentnym, realnym złem, którym jest diabeł i jego słudzy. Dlatego na licznych wizerunkach przedstawiany jest w zbroi rycerskiej i z mieczem lub oszczepem w ręce. Jego atrybuty to: globus, krzyż, laska, lanca, miecz, oszczep, puklerz, szatan w postaci skępowanego smoka u nóg, tarcza z napisem Quis ut Deo „Któż, jak Bóg” i waga, gdyż jest aniołem końcowego rachunku, ważącym ludzkie dusze. Stoi u węzłowania umierających, którym następnie towarzyszy w drodze do wieczności. Łączy się z tym patronat nad kaplicami cmentarnymi.

Wódz niebieskich zastępów

Św. Michał uchodzi za księcia aniołów, archaniola, któremu Bóg powierza zadania wymagające szczególnej siły. Wstawia się u Boga za ludźmi. Jest aniołem stróżem ludu chrześcijańskiego. Michał jest archaniołem, którego wierni przyzywają w walce przeciwko siłom zła. Do II Soboru Watykańskiego we wszystkich kościołach po mszy św. była odmawiana modlitwa złożona przez papieża Leona XIII: „Święty Michale Archaniele, wspomagaj nas w walce, a przeciw niegodziwości i zasadzkom złego ducha bądź naszą obroną. Oby go Bóg gromić raczył, pokornie o to prosimy, a Ty, Wodzu niebieskich zastępów, szatana i inne duchy złe, które na zgubę dusz ludzkich po tym świecie krążą, mocą Bożą strąć do piekła. Amen.”

Leon XIII nakazał ją odmawiać biskupom i kapłanom po mszy św. Sam też odmawiał ją wielokrotnie w ciągu dnia. Jest to częściowy egzorcyzm. Broni przed złem i pokusami. Przypominał o tej powinności Ojciec Święty Jan Paweł II 24 maja 1987 roku, gdy przybył jako pielgrzym do słynnego sanktuarium św. Michała na Górze Gargano. W trakcie peregrynacji figury Michała Archaniola z Gargano po Polsce trafiła ona też w sierpniu 2013 roku m.in. do parafii na Bronowicach.

Wierni wierzą, że św. Michał pomaga odnaleźć wewnętrzne światło. Jest nie-

zmordowanym mistrzem dobroci i zawsze pomaga podnieść się pokonanym. Archanioł stosuje reguły samotnego wojownika, zawsze jest skłonny pomóc załagodzić konflikt i rozwiązać kłopot. Jest kojarzony z elementem ognia, który symbolizuje spalanie rzeczy tymczasowych i przejściowych, dzięki czemu tylko czyste, wewnętrzne światło może przynieść docelowo nieśmiertelność. Nazywany jest więc często „życiowym Aniołem Śmierci”.

Początków kultu św. Michała Archaniola należy szukać w starożytności. Już w II w. św. Michał miał we Frygii (Mała Azja) swe sanktuarium. Bardzo żywy był jego kult w starożytnym Konstantynopolu i Egipcie. W liturgii rzymskiej kult ten datuje się na początek V w. Pamięć o św. Michale wyrażała się i wyraża przez wznoszenie świątyń ku jego czci, malowanie obrazów, istnienie sanktuariów, które znajdują się w różnych krajach i pochodzą z różnych epok. W dawnej Polsce wzniesionych było ponad 300 kościołów pod jego wezwaniem. Najstarsze polskie grekokatolickie świątynie też noszą wezwanie św. Michała Archaniola. Ponadto aż 222 miejscowości w Polsce swe nazwy wywodzą od imienia św. Michała. Ma też św. Michał swoją górę w Polsce, obok Brzozowa. Kult św. Michała na tej górze sięga XIII w.

Lubelska legenda

i kościół, którego nie ma

Na Lubelszczyźnie, właśnie w XIII w., w 1282 r., krakowski książę Leszek Czarny toczył walki z Jadźwingami, którzy najechali ziemię lubelską. Zatrzymał się w naszym grodzie, a kiedy zasnął pod okazałym dębem, przysnił mu się św. Michał z mieczem. Książę uznał to za znak od Boga, dopędził wroga, zwyciężył go i zniszczył doszczętnie, odebrawszy jeńców i łupy. Gdy powrócił z wyprawy, jako wotum wdzięczności za zwycięstwo wybudował na dzisiejszym placu Po Farze świątynię pw. św. Michała Archanioł. Możliwe, że kościół pw. św. Michała istniał już od 876 r., jako romańska świątynia, a po pożarze Lublina został odbudowany. Według Długosza i innych źródeł kościół zbudowany został z cegły w 1282 roku w stylu gotyckim. Początkowo był to kościół parafialny, potem w latach 1574-1826 – kolegiata, a od 1826 do 1832 roku w związku z przeniesieniem siedziby biskupa z Krasnegostawu do Lublina – katedrą. Złoty okres w dziejach świątyni to pierwsza połowa XVII w. W tym czasie nad kościołem wznosiła się 65-metrowa wieża, którą widać było daleko poza rogatkami miasta. Wewnątrz były umieszczone trzy dzwony: Gabriel, Rafał i Michał. Z wieży kościoła, w latach 1686-1830 grany hejnał. W ołtarzu głównym znajdował się obraz patrona kościoła, św. Michała, oraz płótno przedstawiające sen Leszka Czarnego. We wnętrzu były liczne ołtarze, Krucyfiks Trybunalski, chrzcielnica z brązu z XIII w., wiele obrazów z życia NMP, żyrandole oraz rzeźbione ławy. Pod posadzką z białego i czarnego marmuru znajdowało się wiele pochówków znanych lublinian,

mieszczan i duchownych, między innymi lubelskiego rajcy Erazma Lubomelskiego, herbu Zadora. Do dzisiaj w kamienicy Lubomelskich przy ul. Rynek 8 zachował się ówczesny wizerunek kolegiaty.

Wśród wielu zadań duszpasterskich Kościół prowadził działalność charytatywną utrzymując trzy szpitale. Funkcjonowała też przy nim szkoła parafialna kształcąca między innymi organistów. Przy świątyni skupiały się też bractwa i stowarzyszenia religijne, mające za członków wszystkich poważniejszych i pobożniejszych mieszczan lubelskich. Arcybractwo Trójcy Przenajświętszej skupiało duchownych z miasta i okolic. Przez wieki świątynia była ogniskiem życia religijnego, w czasach pomyślnych dla miasta i narodu, jak i podczas upadków i ogólnych nieszczęść. Pożary miasta spowodowały, że kościół wielokrotnie ulegał przebudowom. Często jednak remonty były tylko częściowe i świątynia powoli popadała w ruinę. Do ostatecznego upadku kościoła przyczyniło się ustanowienie katedry w kościele pojezuickim pod wezwaniem Św. Jana. Kolegiata została kościołem parafialnym zwanym potocznie farą. Podjęty w 1841 roku projekt rozebrania świątyni i zbudowania jej na nowo nie doszedł do skutku z powodu braku funduszy. W związku z tym w 1846 roku podjęto decyzję o rozebraniu nadwreżonej przez czasy budowli. Rozbiórka trwała do 1855 roku.

Świątynia na Bronowicach

Na początku XX w. lubelski biskup ks. Franciszek Jaczewski zaczął czynić starania o stworzenie nowej parafii na Bronowicach. Jej organizatorem został ks. Piotr Stodulski, wikariusz par. św. Pawła. 23 grudnia 1916 roku zakupiono i sprowadzono z Pawłowa modrzewiowy kościółek, który obecnie znajduje się w Kazimierzówce pod Lublinem. W 1920 roku pierwszym proboszczem parafii pw. św. Michała Archaniola na Bronowicach został ks. prałat Feliks Szeleźniak. W 1921 roku bp Marian Fulman dokonał kanonicznej erekcji nowej parafii. W tym czasie H. Sachs – właściciel ziemski, ofiarował pod budowę nowego kościoła plac i budynki mieszkalne, w tym zabytkowy dworek, który do 1974 roku był plebanią. Nowy dom parafialny został wybudowany w latach 1971-74. Natomiast nowy, murowany kościół pw. św. Michała Archaniola według projektu znanego warszawskiego architekta Oskara Sosnowskiego zbudowano w latach 1927-38. Obecnie na terenie łączącej 9104 wiernych parafii działa m.in. „Domek chleba”, gdzie okoliczni potrzebujący od października do marca mogą otrzymać bezpłatne posiłki. Przy wyjątkowo prężnie rozwijającej się parafii działają też liczne grupy modlitwne i grupy wsparcia oraz wydawane jest pismo „Angelus Bronowicki”. Sam ks. proboszcz **Arkadiusz Paśnik** wydał kilka książek. Przy kościele znajduje się pomnik katyński, pomnik ku czci żołnierzy wyklętych, pomnik ku czci ofiar obozów koncentracyjnych i metalowy krzyż przeniesiony z ul. Łęczyńskiej.

ELŻBIETA KASPRZYCKA

30 WRZEŚNIA. XXVI NIEDZIELA ZWYKŁA

Apostoł Jan rzekł do Jezusa: «Nauczycielu, widzieliśmy kogoś, kto nie chodzi z nami, jak w Twoje imię wyrzucał złe duchy, i zaczęliśmy mu zabraniać, bo nie chodzi z nami». Lecz Jezus odrzekł: «Prześcieście zabraniać mu, bo nikt, kto uczyni cud w imię moje, nie będzie mógł zaraz złe mówić o Mnie. Kto bowiem nie jest przeciwko nam, ten jest z nami. Kto wam poda kubek wody do picia, dlatego że należycie do Chrystusa, naprawdę, powiadam wam, nie utraci swojej nagrody. A kto by się stał powodem grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą, temu lepiej byłoby kamień młyński uwiązać u szyi i wrzucić go w morze. Jeśli zatem twoja ręka jest dla ciebie powodem grzechu, odetnij ją; lepiej jest dla ciebie ułomnym wejść do życia wiecznego, niż z dwiema rękami pójść do piekła w ogień nieugaszony. I jeśli twoja noga jest dla ciebie powodem grzechu, odetnij ją; lepiej jest dla ciebie chromym wejść do życia, niż z dwiema nogami być wrzuconym do piekła. Jeśli twoje oko jest dla ciebie powodem grzechu, wyłup je; lepiej jest dla ciebie jednookim wejść do królestwa Bożego, niż z dwójgiem oczu być wrzuconym do piekła, gdzie robak ich nie ginie i ogień nie gaśnie».

(Mk 9, 38-43. 45. 47-48)

Światło oka

Przed laty oglądałem głośny film pod tytułem „Księżniczka”, ukazujący historię młodej, chorej na ziarnicę kobiety, która wbrew zaleceniom lekarzy, namawiających ją do przerwania ciąży, postanowiła ratować życie swego nienarodzonego dziecka. Była w pełni świadoma, że ratując dziecko, musi zrezygnować z koniecznych dla ocalenia jej życia naswietlań i naraża się na śmierć. Pragnąc podkreślić realizm sytuacji (film oparty został na autentycznym wydarzeniu) reżyser zdecydował się pokazać kilka dobrze sfilmowanych „łożkowych” scen małżeńskich. Nie miały one nic wspólnego ani z pornografią, ani z modną dziś filmową erotyką. Film pokazywał dramat kochającego się małżeństwa, które miała wkrótce rozłączyć śmierć. I chociaż cała ta historia kończy się radosnym happy endem (dziecko rodzi się zdrowe, a u matki na skutek donoszonej ciąży mijają objawy nieuleczalnej choroby), w ludziach o normalnej wrażliwości ów dramatyczny, ocierający się o tragizm wątek akcji budził głębokie wzruszenie. Wychodzili z kina zamyśleni, zbudowani postawą głównej bohaterki, która swoją decyzją przypominała o wartości życia każdego poczętego już dziecka. W tym kontekście zgrzytem było wyznanie jednego z młodych widzów, który wychodząc z kina, niby zgorszony „golizną”, oburzał się, że w kinie znowu pokazali „samo mięso”. Bolesne, że w tym pięknym filmie zobaczył tylko tyle. Chrystus miał rację: „Światłem ciała jest oko... Jeśli więc światło, które jest w tobie, jest ciemnością, jakże wielka to ciemność!” (Mt 6,22-23).

Jezus ostrzegał też: „Jeśli twoje oko jest dla ciebie powodem grzechu, wyłup je; lepiej jest dla ciebie jednookim wejść do królestwa Bożego, niż z dwójgiem oczu być wrzuconym do piekła”. Jest rzeczą oczywistą, że słowa te nie są wezwaniem do wyłupywania, lecz raczej do leczenia oczu, do ciągłego uzdrawiania naszego sposobu patrzenia na świat.

Oko, które jest „światłem ciała”, samo potrzebuje światła, aby właściwie pełnić swoje funkcje. Doświadczenie uczy, że nie zawsze wystarcza żarówka lub zwykłe światło słoneczne. Czasami aby właściwie patrzeć, niezbędne jest światło Chrystusowej Ewangelii. Apostołowie na przykład „widzieli” kogoś, kto nie chodził z nimi, a „wyrzucał złe duchy”. Niepotrzebnie widzieli w tym zagrożenie („zabranialiśmy mu”). Okazało się, że widzieli złe. Pan Jezus, Boski okulista, natychmiast skorygował im wzrok: „Nie zabraniajcie mu... Kto bowiem nie jest przeciwko nam, ten jest z nami”. W tym nowym, ewangelicznym świetle domniemyany przeciwnik okazał się ich sprzymierzeńcem.

Nasuwa się pytanie, czy i jak my leczymy nasz wzrok, nasze spotkanie na świat, na Boga, na ludzi. Z badań socjologicznych wynika, że większość z nas cierpi na swoistego „telewizyjnego zezą”, to znaczy widzi wszystko tak, jak pokazuje telewizja. Nie jest to bezpośredni kontakt z rzeczywistością i często telewizor zamiast być okiem – staje się naszym „judaszem na świat”. Nie powinniśmy więc oglądać telewizji bezmyślnie, bezkrytycznie. Starajmy się na wszystko patrzeć przez pryzmat własnych, osobistych doświadczeń i przemyśleń, ale zawsze w świetle wiary.

Chrześcijaninowi nie może już wystarczyć samo oko jako „światło ciała”. Chrystus bowiem obdarzył nas światłem Ducha Świętego, które codziennie pozwala nam korygować nasze widzenie rzeczywistości.

KS. ANTONI DUNAJSKI
ZA WWW.LITURGIA.WIARA.PL

Debata dwóch ambon przyciągnęła tłumy wiernych

Starcie arcybiskupa z rabinem

W ramach ekumenicznych spotkań, organizowanych w Lublinie z okazji stulecia odzyskania niepodległości, w miniony czwartek 27 września br. w kościele oo. Dominikanów na Starym Mieście dyskutowali przedstawiciele religii judaistycznej i chrześcijańskiej. Polemikę zatytułowaną „Przełom czasu w judaizmie i chrześcijaństwie” poprowadził o. Tomasz Dostatni.

Dyskusja w ramach lubelskiego cyklu „Lublin Ekumeniczny 2018. W Stulecie Odzyskania Niepodległości” tym razem w pewnym stopniu odbiegała od jego założeń, ponieważ „ekumenizm” funkcjonuje jako określenie odnoszące się do dialogu między Kościołami powstałymi w ramach chrześcijaństwa. Polemika – jaka miała miejsce w zeszłym tygodniu, zorganizowana pod szyldem znanej od lat „Debaty dwóch ambon” – odbywa-

ła się między katolickim arcybiskupem **Grzegorzem Rysiem** (Łódź) a rabinem **Boazem Paszą** (Jerozolima). Raczej więc należałoby tu mówić o dialogu międzyreligijnym. chociaż – jak przypomnieli abp G. Ryś, przywołując tym samym na słowa Jana Pawła II, chrześcijaństwo wyrasta z judaizmu, czerpiemy ze wspólnej tradycji, której symbolem są księgi Starego Testamentu.

Biskup, jako historyk Kościoła (prowadził Katedrę Historii Kościoła Średniowiecza na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie), dostrzegł, że wiedza na temat religii judaistycznej pozwala lepiej poznać i głębiej zrozumieć historie opisane w Starym Testamencie. Pozwala jednak także rzucić dodatkowe światło na treść zawartą w Nowym Testamencie – mającym przecież fundamentalne znaczenie dla chrześcijaństwa.

Biskup G. Ryś wspomniął szcze-

gólną historię z Izaakiem – w katolickiej i chrześcijańskiej sztuce z reguły przedstawiany jest jako dziecko, którego ojciec Abraham, idący za słowami Boga – ma złożyć w ofierze. Tymczasem judaistyczne teksty uświadamiają nam, że Izaak był w tym momencie dojrzałym, dorosłym mężczyzną. To oznacza, że z własnej woli, a więc i z własnego wyboru, dał się związać swojemu staremu (ponad stułetniemu) ojcu, wiedząc, że tym samym zostanie złożony w ofierze.

Kwestia korzystania z własnej woli, a więc wyrażająca się w ludzkiej wolności, przewijała się wielokrotnie – w domyśle, ale i bezpośrednio – podczas debaty rabina i arcybiskupa, także w części, gdy zaproszeni do niej byli słuchacze, bardzo licznie zgromadzeni w lubelskiej bazylice oo. Dominikanów. Katolicki hierarcha przypominał, że w ramach wolności można Boga przyjąć, ale też i odrzucić Jego osobę. Rabin Boaz Pasz zaś przekonywał, że wolność to przyjęć

religie, a co za tym idzie, i świadomość grzechu, albo nie przyjąć religii i jej zobowiązań.

„Na początku było Słowo...” – tymi słowami z Ewangelii według św. Jana były rektor KUL, ks. prof. **Andrzej Szostek**, odniósł się podczas dyskusji z publicznością do wypowiedzi rabina Boaza, że w religii judaistycznej funkcjonuje pogląd, że Mesjasz istnieje już od kilkuset pokoleń przed stworzeniem świata.

Arcybiskup Grzegorz Ryś zaakcentował, że chrześcijańska wiara w przyjście Mesjasza-Chrystusa, (zarazem Człowieka i Boga), wiąże się z pojęciem osiągnięcia pełni czasów.

Spokojną, ale nie nudną, „Debatę dwóch ambon”, jak zwykle umiejętnie prowadził o. **Tomasz Dostatni**. Swoim modlitewnym śpiewem wzbogacił ją: mieszkający obecnie w Lublinie kantor **Symcha Keller** oraz chórzyci ze Scholi Duszpasterstwa Akademickiego.

MONIKA SKARŻYŃSKA

Dyplomowana pielęgniarka z wieloletnim doświadczeniem zawodowym, m.in. w pracy na oddziale opiekuńczo–lecznicznym zaopiekuje się osobą starszą mieszkającą na Kalinowszczyźnie.

Tel. 601 466 520

CENTRUM LUXMED MEDYCZNE

- Poradnie specjalistyczne
- Laboratorium
- Badania i zabiegi diagnostyczne

tel. 81 532 37 11
www.luxmedlublin.pl

ZDROWIE

Pomogę osobie starszej w zamian za wynajęcie pokoju z niewielką dopłatą do pokoju. Proszę o telefon w godzinach 20:00 – 21:00. Tel. 794 671 561

Stomatolog, doświadczenie, delikatność. Leczenie, protetyka. Czeremchowa 29 (boczna Warszawskiej). Tel. 81 740 12 26, 501 293 289

Zaopiekuję się małym dzieckiem lub osoba starsza. Tel. 888 031 082

NAUKA

Korepetycje z języka francuskiego z możliwym dojazdem do ucznia. Tel. 517 843 909

Korepetycje z ochrony środowiska i BHP - uprawnienia. Tel. 609 708 308

Niemiecki – tłumaczenia, egzaminy, lekcje. Tel. 797 913 171

Angielski – doświadczony nauczyciel wytłumaczy solidnie, wszystkie poziomy, możliwy dojazd, c. 35 zł/h. Tel. 517 779 729

SPRZEDAM

Sprzedam książki, kalendarze lubelskie, przewodniki po Lublinie i Lubelszczyźnie. Tel. 514 118 643

Sprzedam toaletkę Fremo, przedwojenną. Tel. 725 725 701

Sprzedam piły spaliniowe do drewna STIHL. Cena 1000zł, tel. 604 858 729

Sprzedam zegary wiszące do małego remontu-naprawy. Tel. 725 725 701

Sprzedam 100 m blachy ocynkowanej z rozbiórki. Tel. 602 839 559

Sprzedam pierzynę z gęsich piór, na reumatyzm. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam tano drzewo opałowe do kominka. 90 zł/m3, tel. 604 858 729

Sprzedam drzwi pancerne od schronu kolejowego 1100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam gąsiory na wino, soki. Cena do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kotwicę z holownika Marynarki wojennej. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam grzejniki aluminiowe, większą ilość z Niemiec. Cena 50 zł/szt., tel. 604 858 729

Sprzedam tanio aparat słuchowy Siemens. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam starą kanapę antyk. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ozdoby betonowe na ogród: konie, lwy itp. Cena 200 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kwietnik stojący, żeliwny, antyk. Cena 300 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam skrzynie po amunicji. Cena 120 zł, ,tel. 604 858 729

Sprzedam gilzy p/pancerne. Cena 200 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam duże drzwi garażowe na tira-12 m, ze słupami. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam lampy i kinkiety z mosiądzu, zabytkowe. Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stół myśliwski z gilzy armatniej, zabytkowy. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ramę i okucie od zabytkowej bryczki. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Poszukuję pustego przelotu TIR-a Innsbruck (Austria)- Lublin, tel. 604 858 729

Sprzedam wóz żelazny z kołami, do dekoracji. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam osprzęt na konia kanтарowy, szory. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam dom drewniany z bali, starodrzewie, do przeniesienia (zabrania). Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam przyczepę campingową lub dwuosiową. Cena 2200 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam farbę specjalną do blachy pokryciowej dachu, kolor brąz, 12 litrów, cena do uzgodnienia, tel. 516 735 772

Sprzedam/wynajmę przyczep kempingową. Tel. 604 858 729

Sprzedam bryczkę konną. Tel. 604 858 729

Sprzedam/przyjmę reklam. Tel. 604 858 729

Sprzedam/wynajmę kontener oceaniczny. Tel. 604 858 729

Sprzedam grób z 3 katakumbami wraz z nagrobkiem na cmentarzu komunalnym w Świdniku. Tel. 603 888 799

Sprzedam łóżka, materace, gąbki do spania. Cena 90 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam bale topolowe różnej grubości i długości. Cena 220 zł/m3, tel. 604 858 729

Sprzedam rower zabytkowy Vigry 3. Stan dobry. Cena 320 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam rower niemiecką damkę. Cena 320 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam barakowóz na kołach. Cena 4000 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam wełnę mineralną większą ilość. Cena 8 zł/m2, tel. 604 858 729

Sprzedam drewniane beczki. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam drzwi garażowe na TIR-y szer. 4 m. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam książki- poradniki przedwojenne. Cena 100 zł/szt, tel. 604 858 729

Sprzedam rzeźbę papieża Jana Pawła II oraz Piłsudskiego drewnianą. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam obraz na płótnie Marszałka Piłsudskiego. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam huśtawkę 4-osobową, metalową na łóżyskach. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam siatkę ogrodzeniową powlekaną plastikiem. Cena 10 zł/1 mb, tel. 604 858 729

Sprzedam płyty granitowe 50 m2. Cena 50zł/m2, tel. 604 858 729

Sprzedam garaż samoróbkę do zabrania w Lublinie. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam zabytkową bryczkę z uprzężą. Cena 7000 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kolumny betonowe na front budynku. Cena 500 zł.

Sprzedam drzwi drewniane zabytkowe. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stary kredens zabytkowy. Cena 200 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stoiki z zakrętkami różnej wielkości, większą ilość. Cena 50gr/szt., tel. 604 858 729

Sprzedam popiersia betonowe Piłsudskiego i papieża Jana Pawła II. Cena 150 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam koldrę zdrowotną z lamy, na bóle kręgosłupa i kończyn. Cena 300 zł

Sprzedam 5 kg butle gazową, turystyczną z palnikiem, nową. Tel. 721 378 184

Sprzedam pompę górniczą z zabezpieczonym wyłącznikiem. Tel. 666 779 353

Sprzedam kuchenkę turystyczną, 2 palnikową i butle gazową 2 kg. Tel. 666 479 353

Sprzedam stół do tenisa stołowego „Stiga” nowy, cena 360 zł. Tel. 784 787 235

Opony zimowe o wymiarach 185 x 60 x 15 jak nowe. Tel. 604 206 241

Budę ocieploną na dużego psa o wymiarach 120 x 80 x 90. Tel. 604 206 241

Akwarium 80 x 40 x 40. Tel. 604 206 241

Tanio sprzedam odkurzacz, mało używany, nieduży, cena 100 zł. Tel. 728 332 747

Sprzedam zbiornik na paliwo ON poj. 5000l, z dystrybutorem i zadaniem. Tel. 535 050 915, 603 585 554

Nowe sprzęgło do Toyoty Yaris lub Auris, silnik 1,329. Tel. 604 206 241

Rower trójkołowy z koszem, nowy, idealny na działkę, na zakup, pilnie sprzedam. Tel. 887 039 439, 81 532 8438

Roland E-68 + kolumna alternatywna 80W, (nowe dyskiety + futerał + stojak – gratis), cena 1 500 zł, Tel. 782 480 702

Sprzedam konsolę DJ Pioneer CDI-2001 Mikser DJM-400, stan bdb, 100 proc. sprawna, cena 1500 zł, tel. 501 516 593

Panele fotowoltaiczne dla firm i domu, projektowanie, montaż, dobór instalacji, tel. 510 548 784

Sprzedam nowy zestaw rattanowy sofa, stół i dwa fotele z poduszkami. Tel. 781 028 245

Kozuszek dziecięcy (wiek 3-5 lat), z kapturem, z naturalnych skór, c. 60 zł. Tel. 516 339 017

Serial „Stawka większa niż życie”, komplet 9 płyt DVD, c. 20 zł. Tel. 516 339 017

Szafka meblowa (orzech), do maszyny do szycia Singer, cena 50 zł. Tel. 608 42 44 88

Komplet mebli z bambusa: 4 fotele, stół okrągły, 2 taborety. Tel. 81 743 61 58

Lustro okrągłe, śr. 30 cm w oprawie z bambusa, śr. 50 cm. Tel. 81 743 61 58

Parapety drewniane 33 x 150 cm, gr 3,5 cm, 20 x 155 cm, gr. 3,5 cm. Tel. 81 743 61 58

Szyba zespolona do okna, wymiary 60 x 128 cm, grubość 2,5 cm. Tel. 81 743 61 58

Wieszak stalowy – wyrób kowalstwo artystyczne, długość 50 cm, 4 uchwyty. Tel. 81 743 61 58

Butla gazowa turystyczna oraz palnik. Tel. 81 743 61 58

Zegar z kukułką, obudowa drewniana. Tel. 81 743 61 58

Klatka dla ptaków, nowa, bardzo ładna. Tel. 81 743 61 58

INNE

Przyjmę większą ilość stoików zakręcanych. Uprzątnę piwnice w Lublinie, tel. 604 858 729

Przyjmę lodówkę na chłodzie w Lublinie, tel. 604 858 729

Przyjmę reklamę. Lublin, Lubartów, Parczew. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Przyjmę reklamę przy ulicy Gospodarczej, Głuskiej, Lotniczej. W Abramowicach Prywatnych, tel. 604 858 729

Udostępnię miejsce w Lublinie na malowanie muralu o tematyce patriotycznej. Wymiary 4x 11 m-44m2. Bezpłatnie, tel. 604 858 729

KUPIĘ

Kupię pilarki Husqvarna, Makita, PS 280, Stihl uszkodzone. Tel. 785 231 548

Kupi garaż blaszany na „Wyspiskiu przy ul. Krępieckiej w Świdniku. Tel. 513 278 708

Kupię mieszkanie w Warszawie w atrakcyjnej cenie, może być zadłużone, do remontu, z nieuregulowanym stanem prawnym, z lokatorem do eksmisji itp. Mogę dać w rozliczeniu lokal zastępczy, ew. działka rolna/rekreacyjna nad Wieprzem, ,tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie działkę, pole, grunty. Może być niepełnowartościowe, pod linią energetyczną, na skarpie, itp. w obrębie Lublina, tel. 604 858 729

Kupię naczęp z TIR-a, używaną, na magazyn, z transportem, tel. 604 858 729

Kupię telefon komórkowy nowej generacji. Mogę sam odebrać z salonu, tel. 604 858 729

Kupię 1000 m2 kostki brukowej rozbiórkowej, z transportem do Zaniówki, pow. parczewski, woj. lubelskie, tel. 604 858 729

Kupię stary sprzęt wojskowy na dekoracje CPN (czołg, śmigłowiec, amfibia itp.) ,tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie dużą ilość płyt USB, mogą być używane, tel. 604 858 729

Kupię pole przy drodze Lubartów-Lublin, Łączna-Lublin lub przy innej trasie do 25km od Lublina, tel. 604 858 729

Kupię stupy betonowe elektryczne z transportem do Parczewa, tel. 604 858 729

Kupię płotki budowlane wym. 3,20 m x 1,70 m. Mogą być do remontu, tel. 604 858 729

Kupię telewizor powyżej 65 cali na gwarancji, tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie grubych, męskich łańcuszek złoty z krzyżkiem lub Matką Boską, tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie drzewo opałowe rąbane większą ilość

SPRZEDAM DOM WOLNO STOJĄCY, murowany, do remontu, ok. 100 mkw., działka o powierzchni 48a, w Ewopolu przy trasie Chełm-Lublin, bardzo malownicza okolica, dobry dojazd.

Cena do uzgodnienia. Tel. 0 602 600 347.

Okuninka, dom letniskowy, 8 x 9m, działka 25 arów, odległość od J. Białego 20 m, tel. 605 553 024

(2 tiry), z transportem do Zaniówki, powiat parczewski, woj. Lubelskie, tel. 604 858 729

Kupię baterie słoneczne, ekrany, wiatrak. Do wytwarzania energii elektrycznej, tel. 604 858 729

Kupię dużą ilość węgla z transportem do Parczewa, woj. lubelskie - może być kolejaj, tel. 604 858 729

USŁUGI

Nauka pływania dla najmłodszych, młodzieży i dorosłych. Świdnik te. 505 164 832

Usługi matrymonialne: dużo ofert, tel. 663 919 260, 81 747 19 05

Gładź, malowanie, tapetowanie, panele podłogowe, hydraulika, drobne naprawy na terenie Lublina, tel. 662 063 626

Remonty gładza, sufitu podwieszane, gładź, malowanie, panele. Tel. 781 472 211

WYKOŃCZENIA WNĘTRZ (GLAZURA, TERAKOTA, REGIPSY, PANELE, TYNKI STRUKTURALNE, JAPONSKIE, GŁADŹ, ŚCIANKI DZIAŁOWE, SUFITY PODWIESZANE, MALOWANIE) REMONTY, ADAPTACJE PODDASZY – profesjonalnie i terminowo – tel. 503-4024-3045

Panele słoneczne dla gospodarstw, bezpłatny montaż. Tel. 536 968 921

Tapetowanie, malowanie, gładzie, hydraulika, panele podłogowe oraz drobne naprawy. Tel. 662 063 626

Skuwanie glazury, płytek, tynku, betonu, posadzek, tarasów, schodów, burzyny ścian, wycinanie otworów w ścianach. Tel. 509 252 557

Panele fotowoltaiczne dla firm, gospodarstw, zakładów, projekt, montaż, dotacje, dobór instalacji gratis. Tel. 510 548 784

Malarz odnowi Państwu mieszkanie, dom, wnętrze oraz zewnętrzzną elewację. Tapetowanie raufażu, sufitu, odgrzybianie. Kulturolny i solidny. Tel. 506 750 659

Tynki cementowo-wapienne, glazura, remonty tel. 695 554 506

Wszystko w Domu: hydraulika, elektryka, glazura, gładź, malowanie, panele, zabudowy, remonty. Tel. 732 698 739

Tapetowanie, malowanie, hydraulika, gładź, panele podłogowe. Tel. 662 063 626

Wykonam projekty budowlane, wpis do izby. Tel. 691 890 834, 81 467 03 89

Usługi projektowania komputerowego na zlecenie, nauka, wpis do izby. Tel. 691 890 834, 81 467 03 89

Cyklinowanie, bezyłpłowe, tanio. Tel. 505 902 342

Profesjonalne usługi szpachlarsko-malarskie. Tel. 607 722 107

Malowanie, tapetowanie, gładź, panele podłogowe, hydraulika. Tel. 662 063 662

Glazura, remonty kompleksowo. Wieloletnie doświadczenie. Tel. 882 823 602

Meble pod wymiar, kuchnie, zabudowy wnęk, pokojowe, sypialne, garderoby, typowe i nietypowe, dopasowane do potrzeb klienta, solidnie i terminowo. Tel. 507 147 579

FOTOBUDKA DO WYNAJĘCIA NA WESELA I INNE OKAZJE

603 609 602

Solidnie tapetowanie, malowanie, gładź, hydraulika, glazura, panele podłogowe. Tel. 662 063 626

Glazura, terakota, panele remonty kompleksowe, duże doświadczenie. Tel. 660 272 588

Wyrwóz złomu samochodem osobowym z przyczepką; usługi transportowe. Tel. 792 069 445

Inne

Przyjmę większą ilość stoików zakręcanych. Uprzątnę piwnice w Lublinie, tel. 604 858 729

Przyjmę lodówkę na chłodzie w Lublinie, tel. 604 858 729

Przyjmę reklamę. Lublin, Lubartów, Parczew. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Przyjmę reklamę przy ulicy Gospodarczej, Głuskiej, Lotniczej. W Abramowicach Prywatnych, tel. 604 858 729

Udostępnię miejsce w Lublinie na malowanie muralu o tematyce patriotycznej. Wymiary 4x 11 m-44m2. Bezpłatnie, tel. 604 858 729

NIERUCHOMOŚCI SPRZEDAM

Sprzedam mieszkanie, III piętro, 3 pokoje, duży balkon, wybudowane w 1997 roku, osiedle Wchód w Świdniku, tel. 889 169 377

Sprzedam dom 300 m2 w zabudowie szeregowej do wykończenia na osiedlu Olimpijczyków w Świdniku, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam działkę 38ar z domem, prąd, siła, studnia, ogrodzona. Kukawka gm. Wojsławice pow. chełmski, cena 50.000 zł. Tel. 698 909 281

Sprzedam mieszkanie 62m2 M-4 w Świdniku, własnościowe, parter (z dożywociem) za gotówkę. Tel. 723 738 184, po godz. 16.00

Sprzedam mieszkanie 73m2, 4 pokoje, IV p. w Świdniku, cena 230 tys. zł. Tel. 691 760 268

Sprzedam mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8-Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Możliwość spłacenia w ratach. Cena 222 tys. zł, tel. 604 858 729

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, M-3, 39m2, I p. Tel. 889 970 626

Sprzedam mieszkanie własnościowe 50m2, czwarte piętro z bloku czteropiętrowym w Lublinie na Kalinowszczyźnie przy szkole. Tel. 881 585 461

Sprzedam mieszkanie w Lublinie, 74m2, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, duży balkon, osiedle Czuby, parter, cena 330 tys. zł do

negocjacji. Tel. 505 008 455.

Sprzedam dwie działki 60 arów, w Lisznej 91, gm. Sławatycze, woj. Lubelskie, nad rzeką Bug, z domem drewnianym do generalnego remontu. Może służyć na ubezpieczenie KRUS. Możliwość nasadzenia lasu. Cena 6 tys. zł. Możliwość dokupienia i powiększenia nieruchomości- 8 tys. zł. Mogę zająć się remontem domu, ogrodzeniem posesji i innymi usługami, tel. 604 858 729

Sprzedam dom drewniany z bali, starodrzewie, do przeniesienia (zabrania). Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam działkę 38a z domem w Kukawce (gm. Wojsławice, pow. chełmski), cena 50 000 zł. Tel. 698 909 281

Sprzedam piękną posiadłość w okolicach Stalowej Woli pałacyk 300m2, 1ha ogrodu w tym staw. Tel. 15 600 65 77 (wieczorem)

Sprzedam garaż znajdujący się pod blokiem przy ul. Bolesława Śmiałego w Lublinie (LSM) tel. 605 954 934

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, na osiedlu Wschód, 73,15m., 4 pokoje, piętro 4/4, widna kuchnia. Tel. 606 589 115

Sprzedam dom 300 m2 w zabudowie szeregowej na osiedlu Olimpijczyków w Świdniku, cena do uzgodnienia, tel. 516 735 772

Sprzedam udziały/wynajmę w kamienicy w Lublinie, 3 pomieszczenia. Tel. 604 858 729

Mieszkanie 56,6m., 1 piętro, 3 pokoje, Uwidnik, ul. Kosynierów. Tel. 606 796 602

Sprzedam mieszkanie 45,32 m2 w Świdniku, 2 pokoje, p. 4/4, własnościowe przy ul. Raclawickiej, cena do uzgodnienia. Lub zamieni na 1-2 pokojowe powyżej 30m, na parterze lub 1. piętrze w Uwidniku. Tel. 516 735 772

Sprzedam lub zamienię 30m, 3/3p na 2 pokoje z balkonem dopłata w Uwidniku, parter lub 1 piętro. Tel. 511 318 597

Sprzedam mieszkanie 70m, plus, II piętro, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, wc, garderoba, balkon, ul. Organowa (Szelirowskiego) rezydencja ogrodzona, Czechów w Lublinie. Cicha spokojna lokalizacja. Wysoce rozwinięta infrastruktura, sklepy, market Auchan, przedszkole, kościół, apteka, szpital, przystanek MPK. Cena do uzgodnienia. Tel. 669 976 650, 81 740 35 62

Sprzedam mieszkanie w Uwidniku, 34m., pokój z kuchnią, p. 2/3. Tel. 693 981 251

Sprzedam 25% udziałów w nieruchomości o powierzchni 3400m., z zabudową 1200m., ul. Szewska w Lublinie, c. 415 000 zł. Tel. 505 526 477

Sprzedam (kiosk) PW 8, pawilon handlowy 30m., centrum Uwidnika, ze względu na zakończenie działalności gospodarczej i wiek, przystępna cena, tanio. Tel. 510 906 622

Sprzedam mieszkanie w Uwidniku kawalerka 28m., kuchnia, pokój, łazienka. Tel. 600 433 610

Dom jednopiętrowy w miejscowości Młynki k. Końskowoli, podpiwniczony, oddzielne garaż, budynek gospodarczy, działka 0,5h, cena 450 000 zł. Tel. 798 807 260

Lokal stancja, 8,6m., Uwidnik, parter, nowe budownictwo, opomiarowane, media, cena do uzgodnienia. Tel. 609 953 354

Mieszkanie w Świdniku 54,70 p.4/4, 3 pokoje, balkon własnościowe. Tel. 505 164 842

Zamienię mieszkanie 51m., Węglin Południowy, działkę budowlaną 1000m, i działkę ogrodniczą 2000m., na dom w Lublinie lub w pobliżu Lublina. Tel. 513 348 687

Sprzedam 25% udziałów w nieruchomości komercyjnej, Lublin, ul. Szewska, c. 550 000 zł. Tel. 606 626 477

Sprzedam udział ze wskazaniem na metraj, ok. 60m., uściśe centrum Lublina, cena 85 000 zł. Tel. 602 471 748

Sprzedam kamienic w Lublinie deptak, w tym 2 mieszkania 94 i 78,5m., i 2 lokale użytkowe 28 i 18,70m., c. 2 050 000 zł. Tel. 691 636 371

ZAMINIĘ

Zamienię M-4 w Świdniku, komunalne 66 m2, IV piętro, na mniejsze na parterze lub 1 piętrze. Tel. 782 640 596

Dwa mieszkania 2 i 1 pok. na nowym osiedlu w Lublinie (Węglin Pld.) na dom do 10 km od Lublina. W rozliczeniu możliwa działka budowlana w gm. Konopnica. Tel. 513 348 687.

Zamienię M-4 w Uwidniku, własnościowe, parter, 62m., na M-3 własnościowe na parterze lub 1 piętrze w Świdniku ewentualnie dom z małą działką w Jackowie, Dominowie, Turce i tych okolicach. Tel. 723 738 184

Zamieni eM-3 w Uwidniku, 51m., 2 piętro, na M-4 w Uwidniku, min. 60m., parter, 1 lub 2 piętro, mieszkanie może być do remontu. Tel. 507 941 189

Zamienię mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8-Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Zamienię na dom jednorodzinny, tel. 604 858 729

Zamienię posesję z budynkami i działką 0,50 ha i możliwością dokupienia 1 ha w Zaniówce, pow. parczewski, woj. lubelskie w rozliczeniu, na mieszkanie w Warszawie, tel. 604 858 729

Zamienię wełnę mineralną większą ilość na inne materiały budowlane, tel. 604 858 729

Zamienię posesję z budynkami i działką 0,50 ha i możliwością dokupienia 1 ha w Zaniówce, pow. parczewski, woj. lubelskie w rozliczeniu, na mieszkanie w Lublinie, tel. 604 858 729

Zamienię posesję z budynkami i działką 0,50 ha i możliwością dokupienia 1 ha w Zaniówce, pow. parczewski, woj. lubelskie w rozliczeniu, na mieszkanie w Warszawie, tel. 604 858 729

Zamienię wełnę mineralną większą ilość na inne materiały budowlane, tel. 604 858 729

Zamienię posesję z budynkami i działką 0,50 ha i możliwością dokupienia 1 ha w Zaniówce, pow. parczewski, woj. lubelskie w rozliczeniu, na mieszkanie w Lublinie, tel. 604 858 729

Zamienię posesję z budynkami i działką 0,50 ha i możliwością dokupienia 1 ha w Zaniówce, pow. parczewski, woj. lubelskie w rozliczeniu, na mieszkanie w Warszawie, tel. 604 858 729

Zamienię posesję z budynkami i działką 0,50 ha i możliwością dokupienia 1 ha w Zaniówce, pow. parczewski, woj. lubelskie w rozliczeniu, na mieszkanie w Warszawie, tel. 604 858 729

Zamienię posesję z budynkami i działką 0,50 ha i możliwością dokupienia 1 ha w Zaniówce, pow. parczewski, woj. lubelskie w rozliczeniu, na mieszkanie w Warszawie, tel. 604 858 729

Zamienię posesję z budynkami i działką 0,50 ha i możliwością dokupienia 1 ha w Zaniówce, pow. parczewski, woj. lubelskie w rozliczeniu, na mieszkanie w Warszawie, tel. 604 858 729

Zamienię posesję z budynkami i działką 0,50 ha i możliwością dokupienia 1 ha w Zaniówce, pow. parczewski, woj. lubelskie w rozliczeniu, na mieszkanie w Warszawie, tel. 604 858 729

Zamienię posesję z budynkami i działką 0,50 ha i możliwością dokupienia 1 ha w Zaniówce, pow. parczewski, woj. lubelskie w rozliczeniu, na mieszkanie w Warszawie, tel. 604 858 729

Zamienię posesję z budynkami i działką 0,50 ha i możliwością dokupienia 1 ha w Zaniówce, pow. parczewski, woj. lubelskie w rozliczeniu, na mieszkanie w Warszawie, tel. 604 858 729

Zamienię posesję z budynkami i działką 0,50 ha i możliwością dokupienia 1 ha w Zaniówce, pow. parczewski, woj. lubelskie w rozliczeniu, na mieszkanie w Warszawie, tel. 604 858 729

KONSTAŁ PRODUCENT

GARAŻE Blaszane BRAMY Garażowe KOJCE dla Psów

Najniższe CENY

Różne wymiary

Transport i montaż **GRATIS** cały KRAJ

Dogodne RATY WZMOCNIONE

512-182-312 604-397-105
81-440-51-08 82-592-28-44
84-539-81-91 25-740-57-38
www.konstal-garaze.pl

Zamienię przyczepę campingową lub dwuosiową na bagażową, tel. 604 858 729

Zamienię płyty granitowe 50 m2 na inne materiały, tel. 604 858 729

Zamienię siatkę ogrodzeniową powlekaną plastikiem na inne materiały budowlane, tel. 604 858 729

Zamienię popiersia betonowe Piłsudskiego i papieża Jana Pawła II na inne rzeczy, tel. 604 858 729

Zamienię stary kredens zabytkowy na inne rzeczy, tel. 604 858 729

Zamienię drzwi drewniane zabytkowe na inne stare rzeczy, tel. 604 858 729

WYNAJMĘ

Wynajmę mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8- Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Cena do uzgodnienia, tel. 604 858 729Przyjmę do siebie Panią na stancję do wspólnego pokoju w Lublinie, cena 150 zł tel. 513 40 17 92

Wynajmę mieszkanie 3-pokojowe w Lublinie osiedle Czechów w pełniumeblowane, sprzęt AGD. Tel. 608494991 lub 605613017

Budynek wolnostojący z przeznaczeniem na stancję, biura, usługi itp. Tel. 81 751 29 51

Wynajmę mieszkanie 2 pokoje, kuchnia i łazienka w Warszawie (I piętro) z garażem na osiedlu zamkniętym i strzeżonym. Kontakt tel. 513 9

Pewna wygrana siatkarzy LUK Politechniki na początek sezonu 2018/19

Szybko i przyjemnie

Zwycięstwem 3:0 z AKS V LO Rzeszów siatkarze drugoligowej LUK Politechniki Lublin rozpoczęli sezon 2018/19.

Sobotnie spotkanie od początku toczyło się pod dyktando gospodarzy. Lubelski zespół, znacznie przemodelowany przed nowym sezonem – w gronie zawodników, którzy pojawili się na parkiecie, tylko trzech: **Wojciech Kwiecień, Bartosz Jesień i Paweł Toborek**, grało w poprzednich rozgrywkach w drużynie akademików – nie pozwolił młodzieży z Rzeszowa na zbyt wiele.

LUK Politechnika w pierwszym i trzecim secie wygrała do 19, a w drugiej partii rozbił rywali, zwyciężając do 12. Spotkanie trwało niespełna godzinę.

BAS

LUK POLITECHNIKA LUBLIN
– AKS V LO RZESZÓW 3:0
(25:19, 25:12, 25:19)
LUK Politechnika: Durski, Goss, Błądziński, Pałka, Kusior, Szaniawski, Cabaj (libero) oraz Marszałek, Kwiecień, Zugaj, Jesień, Toborek, Stasiak (libero).

W pozostałych spotkaniach 1. kolejki: Karpaty Krosno – PZL Sędziszów Młp. **3:1 (25:18, 25:15, 24:26, 25:19)** * Błękitni Ropczyce – KKS Kozienice **3:1 (18:25, 25:16, 25:21, 27:25)** * pauzowały: Avia Świdnik i Neobus Niebylec.

1. LUK Politechnika	1	3	3-0
2. Karpaty Krosno	1	3	3-1
3. Błękitni Ropczyce	1	3	3-1
4. Kozienice	1	0	1-3
5. PZL Sędziszów	1	0	1-3
6. AKS V LO Rzeszów	1	0	0-3
Avia Świdnik	-	-	---
Neobus Niebylec	-	-	---

W następnej kolejce – 6 października: Karpaty Krosno – Avia, LUK Politechnika pauzuje.

W II LIDZE SIATKAREK GR. 4
1. kolejka: San-Pajda Jarosław – SMS PZPS II Szczyrk **3:0 (25:14, 25:23, 25:12)** * Tomaszovia Tomaszów Lub. – Maraton Krzeszowice **3:0 (25:12, 25:10, 25:17)** * Marba Sędziszów Małopolski– Pogoń Proszowice **3:2 (18:25, 25:20, 27:25, 19:25, 15:10)** * Silesia Volley Mysłowice – Sokół Radzionków **3:0 (25:22, 25:23, 25:17)** * spotkanie: Halemba Ruda Śląska - AZS UMCS Lublin zostało przełożone na 11 listopada.

1. Tomaszovia	1	3	3-0
2. San-Pajda Jarosław	1	3	3-0
3. MSK Mysłowice	1	3	3-0
4. Marba Sędziszów	1	2	3-2
5. Pogoń Proszowice	1	1	2-3
6. MKS Sokół	1	0	0-3
7. SMS PZPS II Szczyrk	1	0	0-3
8. KZIS Krzeszowice	1	0	0-3
AZS UMCS Lublin	-	-	---
Halemba Ruda Śl.	-	-	---

W następnej kolejce – 6 października: Maraton Krzeszowice – AZS UMCS.

BOKS
Soczyński nie dał Serbowi żadnych szans
Kolejny świetny występ w pięściarskiej reprezentacji Polski zaliczył Michał Soczyński z Klubu Sportowego Paco. Podopieczny trenerów **Karoliny Michalczuk i Władysława Maciejewskiego** w rozegranym w Toruniu towarzyskim meczu Polska – Serbia pokonał w kategorii do 91 kg przed czasem **Miljana Stevovicia!**

Soczyński pokazał świetny boks, bijąc mistrza Serbii niezwykle mocno, szczególnie lewymi sierpowymi. Po trzech nokdaunach, w 2. rundzie sędzia ringowy przerwał pojedynek, ogłaszając zwycięstwo przed czasem zawodnika Paco. Polscy bokserzy wygrali spotkanie z Serbami 14:4. Początkowo w Toruniu, wadze powyżej 91 kg miał wystąpić jeszcze jeden zawodnik Paco, **Adam Kulik**. Ostatecznie jednak walka w tej kategorii nie odbyła się.

BAS



Koszykarze TBV Start wygrali Memoriał Zdzisława Niedzieli

Znowu najlepsi!

Koszykarze TBV Startu wygrali rozgrywany w Lublinie Memoriał Zdzisława Niedzieli, byłego znakomitego trenera lubelskiej drużyny. W półfinale “czerwono-czarni” pokonali MKS Dąbrowa Górniczą 71:66, a w finale Miasto Szkła Krosno 83:74.

W obu spotkaniach wiodącymi postaciami w lubelskim zespole byli czołowi zawodnicy z poprzedniego sezonu, którzy postanowili zostać w drużynie, **James Washington** oraz **Uros Miroković**.

Turniej w Lublinie był kolejnym, trzecim z rzędu, który w okresie przygotowawczym wygrali podopieczni trenera **Devida Dedka**. Przed dwoma tygodniami TBV Start

okazał się najlepszy we Włocławku, a przed tygodniem w Starogardzie Gdańskim. W obu turniejach w finale lublinianie wygrali z gospodarzami!

W 1. kolejce Energa Basket Ligi startowcy mierzą się w najbliższą niedzielę (7 października) o godz. 18 w hali Globus z Legią Warszawa.

BAS

półfinał
TBV START LUBLIN – MKS DĄBROWA GÓRNICZA 71:66 (26:9, 13:29, 13:15, 19:13)

finał
TBV START LUBLIN – MIASTO SZKŁA KROSNO 83:74 (16:18, 23:27, 23:14, 21:15)
TBV Start: Washington 20 i 12, Dutkiewicz 10 i 13, Gospodarek 8 i 6, Mirković 8 i 21, Dziemba 6 i 7, Szymański 6 i 7, Upson 5 i 7, Borowski 5 i 2, Morris 3 i 3, Pelczar.



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

Toyota Auto Park Lublin będzie nadal wspierać TBV Start

Toyota Auto Park Lublin, kolejny sezon będzie wspierać TBV Start Lublin.

– Współpraca z Toyota Auto Park Lublin to wielkie wsparcie dla codziennej bieżącej pracy naszego klubu. Cieszymy się, że wspólne zaangażowanie i dotychczasowa wzorowa kooperacja z naszym partnerem jest stale kontynuowana

– mówi **Arkadiusz Pelczar**, prezes lubelskiego klubu.

W ubiegłym tygodniu podczas briefingu prasowym w salonie Toyota Auto Park Lublin koszykarze TBV Startu zaprezentowali cztery nowe samochody hybrydowe: jeden model Toyota RAV4 oraz trzy modele Toyota C-HR.

W koszykarskim turnieju o Puchar Rektora UMCS

Od piątku do niedzieli, na tydzień przed rozpoczęciem rozgrywek Energa Basket Ligi Kobiet, w Lublinie rozgrywany był turniej o Puchar Rektora UMCS. W zawodach oprócz gospodyń koszykarek Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS udział wzięły: Arka Gdynia, Enea AZS Poznań i PGE MKK Siedlce.

Nasze akademicki rozpoczęły imprezę od efektownej wygranej z ekipą z Poznania 84:54! Najskuteczniejszymi zawodniczkami w zespole Pszczółek były: pozyskana w letniej przerwie ukraińska reprezentacyjna skrzydłowa Kateryna Rymarenko, która zdobyła 17 punktów oraz Dajana Butulija, która postanowiła zostać w

lubelskiej drużynie na kolejny sezon (15 pkt.).

W kolejnym spotkaniu AZS UMCS, podobnie jak przed tygodniem podczas turnieju w Toruniu, wyraźnie uległ Arce Gdynia – 53:75. Ostatni, niedzielny mecz Pszczółek z PGE MKK Siedlce zakończył się już po zamknięciu tego wydania.

Lubelskie koszykarki sezon 2018/19 rozpoczną spotkaniem u siebie z Ostrovią, które odbędzie się w hali MOSiR przy Al. Zygmuntońskich 6 października o godz. 19.

PSZCZÓŁKA POLSKI CUKIER AZS UMCS LUBLIN – ENEA AZS POZNAŃ 84:54 (15:17, 25:17, 18:9, 26:11) oraz PSZCZÓŁKA– ARKA GDYNIA 53:75 (17:16, 17:19, 12:21, 7:19)
Pszczółka: Kiesel 10 i 10, Grygiel 3 i -, Mistygacz 6 i 8, Butulija 15 i 13, Rymarenko 17 i 13, Adamowicz 17 i 0, Szajtauer 4 i 4, Vrančić 3 i 5, Poleszak 8 i 0, Datsko 1 i -.



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

W II lidze koszykówki mężczyzn

Akademicy rozpoczęli sezon od porażki

Nie zaliczą do udanych inauguracji w sezonie 2018/19 w II lidze koszykarze lubelskiego AZS UMCS.

Zespół występujący w rozgrywkach pod szyldem nowego sponsora – kanału na youtube “Uwaga!Naukowy Belkot” – przegrał w sobotę, w Warszawie z Hutnikiem 73:79.

HUTNIK WARSZAWA – UWAGA! NAUKOWY BELKOT AZS UMCS LUBLIN 79:73 (15:22, 18:18, 27:19, 19:14)

AZS UMCS: Wydra 16, Daszke 14, Myśliwiec 13, Sobiech 13, Muda 7, Prażmo 5, Jaworski 3, Waniewski 2, Stefaniuk.

Pozostałe mecze 1. kolejki II ligi: Żubry Leo-Sped Białystok

– GLKS Nadarzyn **110:105** * Akademia Koszykówki Legii Warszawa – Stal Stalowa Wola **67:76** * niedzielne mecze: KK Warszawa – TBV Start II Lublin oraz Rosa-Sport Radom – Dziaki Warszawa zakończyły się po zamknięciu tego wydania * Spotkanie ŁKS AZS UŁ SG Łódź – Sokół Ostrów Mazowiecka

zostało przełożone na 7 października, a Tur Basket Bielsk Podlaski – Siarka Tarnobrzeg na 25 listopada.

W następnej kolejce I ligi 6 października GLKS Nadarzyn zmierzy się z U!NB AZS UMCS Lublin (godz. 18:00), a TBV Start II podejmować będzie Tur Basket.

MAG

ŻUŻEL

Motor dementuje doniesienia „PS”

Lubelski Motor odniósł się w piątek na swoim profilu na Facebooku do „sensacji”, dotyczących zmian kadrowych w klubie, jakie w ubiegłym tygodniu zamieścił na swoich łamach „Przegląd Sportowy”.

„W nawiązaniu do artykułu, który ukazał się dzisiaj na łamach Przegląd Sportowy, pragniemy zdementować zawarte w nim informacje, nie pokrywane się z prawdą.

Nikt z Zarządu Klubu nie kontaktował się z Hansem Nielsenem w sprawie objęcia przez niego jakiegokolwiek funkcji w zespole. Ponadto informujemy, że trener Dariusz Śledź cały czas jest związany kontraktem z naszym Klubem.

Nie zgadzamy się też z zawartymi w artykule stwierdzeniami, jakoby trener Dariusz Śledź „dość słabo radził sobie z taktyką”. Dowodem na to, że treści te – zawarte w artykule – mijają się z prawdą, są wyniki naszego zespołu w ostatnich dwóch latach, gdy drużyna prowadzona przez Dariusza Śledzia dokonała rzeczy wyjątkowej, dwukrotnie awansując poziom wyżej. Zarząd w pełni docenia wynik uzyskany przez szkoleniowca i ogrom wykonanej przez niego pracy, której zwieńczeniem było osiągnięcie tego historycznego sukcesu.

Na koniec informujemy, że wszelkie decyzje podejmowane przez Zarząd Klubu będą podawane do informacji publicznej za pośrednictwem klubowych mediów.” – poinformowano na oficjalnym fan page’u.

A.J. zostaje w Lublinie

Szwed Andreas Jonsson nadal będzie reprezentował Speed Car Motoru Lublin.

Najskuteczniejszy zawodnik zarówno w drużynie Koziółków, jak i całej Nice 1. Lidze Żużlowej w sezonie 2018 (najwyższa średnia biegowa – 2,389 pkt) w minionym tygodniu przedłużył o rok kontrakt z lubelskim klubem.

A.J. wraca do PGE Ekstraligi po dwóch latach przerwy. W sezonie 2016, gdy po raz ostatni jeździł w najwyższej klasie, wygrał raptem 3 biegi i zanotował średnią biegową – 1,146 pkt.

Lambert z brązowym medalem IMŚJ

Brytyjczyk Robert Lambert, jeden z bohaterów awansu lubelskiego Motoru do żużlowej PGE Ekstraligi, po raz drugi w karierze zdobył brązowy medal Indywidualnych Mistrzostw Świata Juniorów!

Lambert miejsce na podium IMŚJ przypieczętował udanym występem w piątek, w zawodach w czeskich Pardubicach, gdzie zajął drugą lokatę, ustępując jedynie **Bartoszowi Smektale** z Fogo Unii Leszno.

W klasyfikacji końcowej IMŚJ Lambert zdobył 48 punktów, o 8 mniej od Smektały i o 6 mniej od drugiego Maksyma Drabika, ubiegłorocznego mistrza.

Wśród 24 sklasyfikowanych zawodników IMŚJ znalazło się jeszcze dwóch juniorów, którzy w ubiegłym sezonie reprezentowali Speed Car Motor Lublin. 11. pozycję z 14 punktami zajął Szwed **Joel Kling**. 14. z 9 punktami był **Wiktor Lampart**.



W Centralnej Lidze Juniorów U18

Motorowcy grają do końca

Trzeci remis z rzędu w Centralnej Lidze Juniorów zanotowali w sobotę piłkarze Motoru Lublin. Podopieczni trenera Tomasza Jasika w meczu w Belchatowie z GKS, podobnie jak we wcześniejszych spotkaniach z Górnikiem Zabrze i Koroną Kielce, musieli gonić rywali.

Motorowcy, tak jak w poprzedniej potyczce z kielczanami cenny punkt zapewnili sobie zdobywając gola w już w doliczonym czasie gry. – Dokonałiśmy czegoś niemożliwego. Strzeliliśmy bramkę w 95. minucie, grając w osłabieniu, po czerwonej kartce Dawida Celmera – mówi o sobotnim meczu w Belchatowie trener Tomasz Jasik. – W dodatku do siatki trafił Kamil Kumoch, który ostatnie minuty stał tylko pod bramką rywali, bo złapał kontuzję a nie mogliśmy dokonać następnej zmiany. Ponadto końcówkę graliśmy na bramce z półprzytomnym Pawłem Łakotą, który dostał w głowę. Biorąc pod uwagę okoliczności, bardzo cieszymy się z tego punktu. Zespół po raz kolejny pokazał, że walczy do samego końca – dodał zadowolony szkoleniowiec lubelskiej drużyny.

GKS BELCHATÓW – MOTOR LUBLIN 1:1 (0:0)

Motor: Łakota – Baryła, Gontarz, Zbiaciak, Celmer – Kumoch, Zieliński (80 Dajer), Kłos (75 Pęcak), Dusiło (60 Rybak), D'Apollonio (46 Kobus) – Rak.

Bramki: 1:0 Matuszewski 55 z rzutu karnego, 1:1 Kumoch 90. Czerwona kartka dla Motoru: 82. minuta – Celmer (za drugą żółtą).

W pozostałych spotkaniach 9. kolejki CLJ: Śląsk Wrocław – Legia Warszawa 3:0 * Górnik Zabrze – Lech Poznań 0:3 * Korona Kielce – Pogoń Szczecin 2:1 * Cracovia – Zagłębie Lubin 0:2 * niedzielne mecze: Escola Varsovia Warszawa – Wisła Kraków, Ruch Chorzów – Elana Toruń, Arka Gdynia – Jagiellonia Białystok zakończyły się po zamknięciu tego wydania.

1. Korona Kielce	9	23	21-9
2. Pogoń Szczecin	9	19	21-10
3. Zagłębie Lubin	9	19	19-10
4. Legia Warszawa	9	19	19-8
5. Lech Poznań	9	15	18-12
6. Wisła Kraków	8	14	9-4
7. Śląsk Wrocław	9	13	23-24
8. Escola Varsovia	8	10	17-18
9. Arka Gdynia	8	10	12-17
10. Jagiellonia	8	9	13-14
11. Motor Lublin	9	9	12-18
12. Cracovia	9	8	19-25
13. Górnik Zabrze	9	8	15-18
14. GKS Belchatów	9	8	7-21
15. Ruch Chorzów	8	5	17-22
16. Elana Toruń	8	4	7-19

W następnej kolejce – 7 października: Motor – Ruch Chorzów.

W Centralnej Lidze Juniorów U17

Remis na koniec rundy

Na zakończenie 1. rundy Centralnej Ligi Juniorów U-17 BKS Lublin zremisował 1:1 w Kielcach z Koroną Kielce.

BKS: Bartoszek – Figura (80 Iwaniak), Salewski, Łuczkowski, Pluta – Martyna, Pytka-Wasil, Sowisz, Małunow (27 Chabros) – Drobik, Szady (61 Wójcik).

Bramki: 0:1 Martyna 31, 1:1 Konstantyn 37.

Pozostałe mecze: Resovia – Stal Mielec 0:2 * Cracovia – Wisła Kraków 1:4 * Karpaty Krosno – Juventa Starachowice 1:2.

1. Resovia	7	14	8-4
2. Wisła Kraków	7	13	12-7
3. Korona Kielce	7	12	10-6
4. Stal Mielec	7	10	11-9
5. Cracovia	7	9	11-10
6. Karpaty Krosno	7	7	7-10
7. BKS Lublin	7	6	9-12
8. Juventa	7	6	6-16

W następnej kolejce – 7 października: Cracovia – BKS (14).

Motor zarzuca trenerowi Mariuszowi Sawie podejmowanie działań, które mogłyby narazić dobre imię lubelskiego klubu

Dyscyplinarka, tylko za co?

Motor Lublin rozwiązał w czwartek w trybie natychmiastowym umowę z trenerem Mariuszem Sawą, szkoleniowcem, który po porażce trzecioligowej drużyny seniorów, 15 września w Krakowie z Hutnikiem 3:5, został odsunięty od pierwszego zespołu. W specjalnie wydanym komunikacie klub zarzuca trenerowi podejmowanie działań, które mogłyby narazić dobre imię Motoru, władz, akcjonariuszy, sponsorów oraz innych osób, bezpośrednio związanych z lubelskim klubem.

Prezentujemy pełną treść komunikatu, który klub zamieścił na swojej stronie internetowej:

„Zarząd spółki Motor Lublin S.A. oświadcza, iż umowa trenera Mariusza Sawy została rozwiązana w trybie natychmiastowym, tj. z dniem 28 września 2018 r.

Decyzja została podjęta na podstawie art. 14 ust.1 lit. e) uchwały nr XII/189 z dnia 12 grudnia 2014 roku Polskiego Związku Piłki Nożnej dot. zasad regulujących stosunki pomiędzy klubem sportowym a trenerem piłki nożnej w związku z §2 ust.3 umowy z dnia 29 czerwca 2018 r. (PROFESJONALNY KONTRAKT TRENERSKI Z PIERWSZYM TRENEREM).

Rozwiązanie umowy przez Motor Lublin S.A. umotywowane jest rażącym naruszeniem przez trenera Mariusza Sawę obowiązków kontraktowych określonych w §3 ust. 10 Umowy, tj. podejmowania działań, które mogłyby narazić dobre imię Klubu, jego władze, akcjonariuszy, sponsorów oraz innych osób, bezpośrednio z nim związanych.”

Trener Mariusz Sawa w rozmowie z tygodnikiem zarzuty zarządu Motoru kwituje jednym słowem: Absurdalne! i zapowiada, że tej sprawy tak nie zostawi.

Nie jest tajemnicą, że Motoru nie stać obecnie na utrzy-

mywanie dwóch trenerów (na razie zespół prowadzi Robert Chmura) i płacenie Sawie wynagrodzenia do czerwca przyszłego roku, czyli do końca umowy, którą z trenerem podpisano przed startem rozgrywek.

BAS

Piłkarze świdnickiej Avii wygrali w Sandomierzu z Wisłą aż 3:0

Zmiana trenera pomogła

Czwarte zwycięstwo w sezonie, a pierwsze ligowe pod wodzą trenera Tomasza Bednaruka, zanotowali w meczu 10. kolejki, w Sandomierzu z Wisłą, piłkarze trzecioligowej świdnickiej Avii. Dzięki wygranej 3:0 „żółto-niebiescy” awansowali w tabeli z dwunastego, na dziewiąte miejsce.

Po poprzednim meczu i już piątą porażkę w rozgrywkach, 0:3 w Radzynie Podlaskim z Orłętami, z fotelem trenera w świdnickiej ekipie pożegnał się Dominik

Bednarczyk. Szkoleniowca, który w poprzednim sezonie utrzymał Avię w lidze za-

staąpił jego asystent Tomasz Bednaruk. Avia, która mecz w Sandomierzu rozpoczęła od niezwykle mocnego uderzenia – w 1. minucie do siatki trafił już Krystian Mroczek, a w 25. minucie na 2:0 podwyższył Piotr Prędotą – miała nieco ułatwione zadanie. Gospodarze przez ponad godzinę grali w osłabieniu, po tym jak w 29. minucie czerwoną kartkę za faul zobaczył prawy pomocnik Wisły Jarosław Piątkowski.

Lublinianka pokonała w meczu na szczycie IV ligi Hetmana Zamość i traci do lidera już tylko dwa punkty

Twierdza Wieniawa wciąż niezdobyta!

Brawo piłkarze Lublinianki! W sobotnim meczu na szczycie IV ligi podopieczni trenera Dariusza Bodaka pokonali lidera Hetmana Zamość 2:1! Bramkę na wagę kolejnego, piątego już w tym sezonie zwycięstwa na stadionie przy ul. Króla Stanisława Leszczyńskiego, w doliczonym czasie gry zdobył po fenomenalnym woleju Jarosław Milcz. Wcześniej gola dla lubelskiej drużyny strzelił Jakub Bednara, były piłkarz... Hetmana.

Bednara do siatki gości trafił już w 7. minucie. Po podaniu Adriana Rejmaka popisał się ładnym strzałem zza linii pola karnego.

Zespół z Zamościa do wyrównania doprowadził dopiero na kwadrans przed końcem. W 75. minucie sędzie Arkadiusz Nestorowicz dopatrzył się w polu karnym

LUBLINIANKA – HETMAN ZAMOŚĆ 2:1 (1:0)

Lublinianka: Żuber – Dzyr, Stępień, Giza (90 Morenkow), Kowalczyk – Iwańczyk (64 Rapa), Baran (77 Kamola), Bednara (60 Kuzioła), Mulała, Rejmak (85 Mojski) – Milcz.

Hetman: Kowalczyk – Byszewski, Dudek, Żmuda, Daszkiewicz – Turczyn (68 Myśliwiecki), Kanarek, Skiba (63 Barnor), Kycko, Skoczylas – Oziemczuk (77 Pupeć).

Bramki: 1:0 Bednara 7, 1:1 Kycko 75 z rzutu karnego, 2:1 Milcz 90+4. Żółte kartki: Milcz, Kuzioła, Mulała (L.) oraz Skiba, Skoczylas (H.). Sędziował: Nestorowicz (Biała Podlaska). Widzów: 300.



Sobotni mecz ma Wieniawie mógł zadowolić najwybredniejszych kibiców. Niesamowite emocje, walka i piękne gole – tak wyglądało spotkanie na szczycie IV ligi.

gospodarzy wątpliwego faulu obrońcy Lublinianki na jednym z zawodników Hetmana.

„11” podarowaną gościom przez arbitra wykorzystał Rafał Kycko.

W emocjonującej końcówce zarówno z jednej, jak i drugiej strony okazji do zdobycia bramek nie brakowało. Ta sztuka udało się jednak tylko miejscowym.

Już w doliczonym czasie po szybkim kontrataku Adrian Rapa zagrał do Jarosława Milcza, a ten niewiele myśląc uderzył futbolówkę z woleja. Choć bramkarz Hetmana Kacper Kowalczyk wyciągnął się jak

WISŁA SANDOMIERZ – AVIA ŚWIDNIK 0:3 (0:2)

Wisła: Wierzgacz – Czerwiak (80 Siedlecki), Korona, Kolbusz, Chorab (75 Bażant) – Piątkowski, Sudy (55 Ferens), Kamiński, Łata (55 Sornat) – Putin, Piechniak (60 Nogaj).

Avia: Wójcicki – Jarzynka, Mykityn, Drellich, Lusiusz – Głaz, Szymala (72 Wołos), Maluga (90 Strug), Mroczek, Bialek – Prędotą (66 Koczon).

Bramki: 0:1 Mroczek 1, 0:2 Prędotą 25, 0:3 Głaz 83.

Czerwona kartka: 29. minuta Piątkowski (W.) – za faul.

Sędziował: Kowalski (Kielce).

W PIŁKARSKIEJ III LIDZE

10. kolejka: Wisła Sandomierz – Avia Świdnik 0:3 * Soła Oświęcim – Orłęta Radzyń Podlaski 2:2 (Adrian Wójcik 29, Eryk Ceglarczy 35 – Przemysław Ilczuk 9, Karol Rycarz 90) * Spartakus Daleszyce – Wiślanie Jaśkowice 2:0 (Piotr Ostrowski 35, Michał Jeziorski 59) * Podlasie Biała Podlaska – Wólczanka Wólka Pełkińska 1:1 (Mateusz Chyla 90 – Krzysztof Pietluch 63) * Czarni Połaniec – Chełmianka 2:0 (Mateusz Janiec 52, Maciej Witek 78) * Hutnik Kraków – Stal Rzeszów 1:1 (Kamil Sobala 70 – Tomasz Płonka 23) * mecze: Sokół Sieniawa – KSZO 1929 Ostrowiec Św., Stal Kraśnik – Motor Lublin i Wisła Puławy – Podhale Nowy Targ zakończyły się po zamknięciu tego wydania.

1. Hutnik	10	22	19-11
2. Stal Rzeszów	10	21	25-9
3. Chełmianka	10	20	17-10
4. Motor Lublin	9	18	18-12
5. Wisła Puławy	9	15	10-7
6. KSZO	9	15	13-7
7. Stal Kraśnik	9	15	19-14
8. Podhale N. Targ	9	14	19-12
9. Avia Świdnik	10	13	13-15
10. Sokół Sieniawa	9	12	18-16
11. Orłęta Radzyń	10	12	11-13
12. Czarni Połaniec	10	11	10-16
13. Wisła Sandomierz	10	11	13-18
14. Wólczanka	10	10	12-10
15. Spartakus Daleszyce	10	9	9-20
16. Wiślanie Jaśkowice	10	9	12-20
17. Soła Oświęcim	10	6	10-22
18. Podlasie Biała Podl.	10	5	8-24

W następnej kolejce – 6 października: Motor – Wisła Sandomierz (18:00); 7 października: Avia – Soła Oświęcim (13:00).

W PIŁKARSKIEJ IV LIDZE

9. kolejka: Lublinianka – Hetman Zamość 2:1 * Górnik II Łęczna – Start Krasnystaw 0:0 * niedzielne mecze: Kryształ Werbkowice – Kłos Chełm, Tomasovia – Włodawianka , Łada 1945 Biłgoraj – Lewart Lubartów, Huczwa Tyszowce – Victoria Żmudź, Polesie Kock – Orłęta Łuków, Powiślak Końskowola – MKS Ryki zakończyły się po zamknięciu tego wydania.

1. Hetman Zamość	9	24	33-5
2. Lublinianka	9	22	21-9
3. Górnik II Łęczna	9	19	21-14
4. Powiślak	8	16	18-8
5. Lewart Lubartów	8	14	14-6
6. Tomasovia	8	14	11-10
7. Kryształ Werbkowice	8	14	11-10
8. Włodawianka	8	10	8-14
9. Orłęta Łuków	8	9	11-11
10. Kłos Chełm	8	9	9-15
11. Victoria Żmudź	8	8	10-14
12. Start Krasnystaw	9	7	4-12
13. Łada 1945 Biłgoraj	8	7	8-18
14. Huczwa Tyszowce	8	6	10-16
15. Polesie Kock	8	5	9-21
16. MKS Ryki	8	2	6-21

W następnej kolejce – 7 października: Kryształ – Lublinianka (15:00).

W Pucharze Polski na szczeblu okręgu Lublin

Avia i Motor gromią rywali

Nie było niespodzianek w rozegranych w środę spotkaniach 1/4 finału piłkarskiego Pucharu Polski na szczeblu okręgu Lublin. Nasi trzecioligowcy, Avia Świdnik i Motor Lublin gromili niższych rywali.

Zarówno świdniczanie, którzy uporali się bez problemów z A-klasową Iskrą Krzemień, a także lublinianie którzy rozprawiili się z liderem lubelskiej klasy okręgowej Granitem Bychawa strzelali rywalom 7 goli, nie tracąc żadnego.

W półfinale motorowcy zagrają z Lewartem Lubartów, świdniczanie ze zwycięzcą meczu Wisła Puławy – Stal Kraśnik, który rozegrany zostanie 10 października.

1/4 FINAŁU PUCHARU POLSKI

Iskra Krzemień – Avia Świdnik 0:7 (0:3).

Bramki: Prędotą 3, 10, Koczon 29, Strug 62, 80, Maluga 82, Głaz 90.

Powiślak Końskowola – Motor Lublin 0:7 (0:2).

Bramki: Paluch 32, 62, 71, Meschia 38, Darmochwał 53, 58, Brzyski 77.

Lewart Lubartów – Górnik II Łęczna 2:1 (2:0).

Bramki: Szkutnik 25, Najda 34 – Greniuk 58.



Do pamiątkowego zdjęcia pozują (od lewej): Paweł Śnitko, animator Orlika przy Szkole Podstawowej Nr 52 na Felinie, Bartek Tokarski, Remek Chorembała i Patryk Kowalski oraz Sławomir Błaszczak, współorganizator mistrzostw

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA Mistrzostwa Lublina w footbagu

Zośka ma się dobrze

Już po raz czwarty Ognisko TKKF Omega wspólnie ze Szkołą Podstawową nr 52 na Felinie zorganizowały w Lublinie mistrzostwa miasta w footbagu. Tym razem w popularną „zośkę” rywalizowało 37 zawodników.

Mistrzem z 88 odbiciami w trzech seriach został Bartłomiej Tokarski. Drugie miejsce zajął Remigiusz Chorembała (85 odbić), a trzecie Patryk Kowalski (72 odbicia). – Gra polega na kopaniu kawałka ołowiu owiniętego włóczką przez osoby stojące. – mówi Zbigniew Furman, prezes Ogniska TKKF Omega, pomysłodawca i organizator zawodów w Lublinie. – Pierwsze oficjalne mistrzostwa w footbagu w mieście nad Bystrzycą odbyły się w 2015 roku. Wystartowało w nich 35 młodych zawodników. Pierwszym mistrzem z 149 odbiciami został Patryk Waś. Rok później do rywalizacji zgłosiła się jak dotychczas rekordowa liczba zawodników. 70 śmiałków pokazało, że zośka to świetna zabawa. Wygrał Kamil Grzywa-



Bartłomiej Tokarski, zwycięzca IV Mistrzostw Lublina w Footbagu.

Trzeci turniej dla FC Omega Felin

Za nami trzeci turniej z cyklu jesiennej piłkarskiej Grand Prix dla dzieci i młodzieży „Lublin 1918 -2018. Inspiruje nas wolność”, organizowanej przez Ognisko TKKF Omega na Orliku przy Szkole Podstawowej Nr 52.

Współorganizatorzy: BEE Team, FC Felin Omega. Zwycięzcy odnieśli w turnieju komplet wygranych! Drugie miejsce zajął BEE Team, trzecie FC Felin, a czwarte FC BoB.

W cyklu Grand Prix „Lublin 1918 -2018. Inspiruje nas wolność” odbędzie się 9 imprez. Kolejna już w najbliższą sobotę na boisku na Felinie o godz. 9.

Organizatorzy za pośrednictwem „Nowego Tygodnia” dziękują za pomoc w organizacji cyklu: dyrektor SP Nr 52 Małgorzacie Stacharskiej, Markowi i Łukaszowi Wójcikom z MW Sport, hurtownii Olimp – Trofea Sportowe, Wydziałowi Sportu i Turystyki Urzędu Miasta Lublin, IPN Lublin, Zarządowi Regionu Środkowowschodniego NSZZ „Solidarność” oraz Fundacji „Ruch Solidarności Rodzin” i panu Markowi Wątorskiemu.



WYNIKI

BEE Team – FC BoB	3:1	* BEE Team – FC Felin	2:2	* BEE Team – FC Omega Junior	2:5	* FC Felin – FC BoB	1:1	* FC BoB – FC Omega Junior	2:3	* FC Felin – FC Omega Junior	1:4.
1. FC Omega Felin	9	12-5	2. BEE Team	4	7-8	3. FC Felin	2	4-7	4. FC BoB	1	4-7

NAJLEPSI zawodnik: Bartek Tokarski (BEE Team) bramkarz: Max Bober (FC BoB) strzelec: Mateusz Kuszpit (FC Omega Felin) – 5 bramek.

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA VIII Jesienna Liga Orlikowa Ogniska TKKF Omega

Wpadka Kumpli

Już tylko jeden zespół w ósmej edycji Jesiennej Ligi Orlikowej, organizowanej przez Ognisko TKKF Omega, może poszczycić się kompletem zwycięstw. W minionym tygodniu czwartą wygraną w czwartym meczu zanotowało Ale Taxi, pokonując po zaciętej walce 6:4 CWKS L-OT. Terytoriali niepowodzenie w starciu z taksówkarzami odbili sobie w potyczce z FC Kumplami, wygrywając z niepokonaną dotąd ekipą Pawła Bugały 5:3.



Przed meczem Ale Taxi – CWKS L-OT. Taksówkarze (z prawej) ograli po emocjonującym spotkaniu terytorialsów 6:4. Mecz z hat-trickami dla zwycięzców zakończyli Adrian Prażmo i Mateusz Siedlecki.

ALE TAXI – CWKS L-OT 6:4

Bramki: Adrian Prażmo 3, Mateusz Siedlecki 3 – Kamil Witkowski 2, Rafał Zdunek, Michał Gulajew.

OMEGA – DIAGNOSTYKA 2:2

Bramki: Kacper Wiśniowski, Rafał Marciniak – Oskar Hyćko 2.

OMEGA – POLICZ SE ŻELBET 4:7

Bramki: Bartosz Marczak, Dawid Adamczyk, Adrian Głowacki, Bartek Gajo – Mateusz Szczęśniak 3, Daniel Szczęśniak 3.

SPIŻARNIA – BALL LUBLIN 2:4

Bramki: Wojciech Cajzer, Daniel Pawłowski – Sławomir Olejnik 3, Mirosław Budzyński.

POLICZ SE ŻELBET – BALL LUBLIN 3:7

Bramki: Adam Sokołowski 2, Paweł Klaczyński – Mirosław Budzyński 3, Robert Kostrubiec 3, Adrian Troć.

KS TĘCZA – DIAGNOSTYKA 3:4

Bramki: Tomasz Skowronek, Krzysztof Wrona, Marcin Galiński – Sebastian Król 3, Kacper Wiśniowski.

FC KUMPLE – CWKS L-OT 3:5

Bramki: Paweł Bugała 3 – Kamil Witkowski 2, Rafał Zdunek, Michał Gulajew.

MAGIA – BALL LUBLIN 1:1

Bramki: Robert Jakubczyk – Emil Ścibior.

HANESCO PPNZ SOKÓŁ – SPIŻARNIA 1:0

Bramka: Szymon Rojek.

DALIMEX – MAGIA 2:1

Bramki: Piotr Sawicki, Sławomir Bucorń – Łukasz Kanikuła.

BAS



Zespół PPNZ Sokół, który w obecnych rozgrywkach występuje również pod szyldem Hanesco, wygrywając 1:0 ze Spiżarnią, podziękował firmie Dariusza Piątka za ufundowanie efekownego kompletu strojów.

W plebiscycie Organizacji Aktywnych Kibiców Piłkarskich

Wiemy już, który Orlik jest najlepszy w Lublinie

Znamy już oficjalne wyniki plebiscytu Organizacji Aktywnych Kibiców Piłkarskich na najlepsze boisko Orlik w Lublinie. W tegorocznej edycji głosowanie jury i głosowanie użytkowników wygrał obiekt przy ulicy Kunickiego. Na drugim stopniu podium znalazł się Orlik z ulicy Lwowskiej, zaś na trzecim ubiegłoroczny triumfator – obiekt przy Radzyńskiej.

Orlik z ul. Kunickiego wygrał rywalizację po raz drugi. W tegorocznym głosowaniu użytkowników uzyskał blisko 50% wszystkich oddanych głosów, dystansując pozostałe obiekty.

Główną nagrodą za zwycięstwo w plebiscycie OAKP jest zakup sprzętu sportowo-rekreacyjnego dla użytkowników obiektów za kwotę minimum 750 zł.

NAJLEPSZY ORLIK W LUBLINIE

1. Kunickiego	26
2. Lwowska	21
3. Radzyńska	20
4. Tumidajskiego	16
5. Wajdeloty	15
6. Jagiełły	15
7. Al. Raclawickie	14
8. Rycerska	13
9. Krasieńskiego	11
10. Róży Wiatrów	11
11. Czwartaków	10
12. Śliwińskiego	6
13. Grabskiego	5

Oficjalne wręczenie nagrody odbędzie się podczas zakończenia sezonu 2018 pod koniec października 2018.

BAS

Pierwsza Dycha do Maratonu



W niedzielę I Dycha do Maratonu

W najbliższą niedzielę (7 października) nad Zalewem Zemborzyskim odbędzie się I Dycha do Maratonu.

Niedzielny bieg otwiera kolejny cykl imprez biegowych, będących przygotowaniami do zaplanowanego na 12 maja przyszłego roku VII Maratonu Lubelskiego. Fundacja

Rozwoju Sportu w Lublinie, organizator imprezy, zaprasza pasjonatów biegania do udziału. Zapisy trwają do środy (3 października) do godz. 12:00 i są prowadzone za pośrednictwem serwisu pokochaj Bieganie w Lublinie (https://frslublin.pl/pl/home) Start biegu o godz. 12:00.

Rallycross: Berdys pewny tytułu, Budzyński wciąż walczy, Hurko awansował do pierwszej dziesiątki!

Sezon na ostatniej prostej

Szósta, przedostatnia runda Oponeo Mistrzostw Polski Rallycross przyniosła pierwsze rozstrzygnięcie w gronie naszych kierowców. Na Autodromie Słomczyn Rafał Berdys zapewnił sobie medal mistrzostw w podklasie SN 1600, a o jego kolorze – złotym lub srebrnym – zadecydują ostatnie zawody sezonu w Toruniu. Z kolei Piotr Budzyński, czwarty na podwarszawskim torze w rywalizacji fiatów seicento, powalczy o brąz, a być może nawet o srebro w klasie. Założenia zrealizował Paweł Hurko, ocierając się o finał rundy i awansując do pierwszej dziesiątki w klasyfikacji SC Cup.

Rafał Berdys (Automobil-klub Rzemieślnik, Citroen saxo) główny bój toczy w klasie SuperNational, w której aktualnie zajmuje piątą lokatę. Sytuacja w rywalizacji o podium mistrzostw jest bardzo skomplikowana i ciężko przewidzieć scenariusz na finałową rundę w Toruniu. Kraśniczanin najpewniej powalczy o 3. miejsce z klubowym kolegami z Warszawy: **Łukaszem Zollem**, do którego traci 3 punkty i **Alanem Wiśniewskim**, który wyprzedza Rafała o 9 „oczek”.

W Słomczynie Berdys solidnie zbierał punkty – klasyfikację ukończył na trzecim miejscu, taką samą pozycję wywalczył w półfinale. Decydujący start zakończył na drugim okrążeniu w dosyć efektowny sposób. Olej z uszkodzonej skrzyni biegów zapalił się na rozgrzanych elementach wydechu, spowijając tor białą, dymną zasłoną. W efekcie czwarty po pierwszym okrążeniu Rafał w wynikach zawodów uplasował się na szóstym miejscu. Wśród aut klasy SN o pojemności do 1600 ccm pod nieobecność Wiśniewskiego pewnie zwyciężył, zrównując się liczbą punktów w klasyfikacji z ww. głównym rywalem do złota; trzeci w tabeli zawodników nie jest już w stanie zagrozić wspomnianemu duetowi.

Piotr Budzyński (A. Lubelski, SC Cup) będzie walczył o utrzymanie trzeciej pozycji, na którą wysunął się po zmaganiach na Autodromie. Jedynym rywalem do wicemistrzostwa – **Mariuszem Nowociem** (A. Rzemieślnik)

aktualnie traci tylko jeden punkt do naszego kierowcy.

Z kolei szanse na srebro dla Piotra są czysto teoretyczne, uzależnione od obecności i wyników w Toruniu ostatniego świetnie dysponowanego wicelidera klasy – **Szymona Jabłońskiego** (A. Polski).

Na podwarszawskim torze Budzyński zmagania zaczął podobnie jak Berdys – cztery biegi kwalifikacyjne kończył na miejscach 2-4, ostatecznie plasując się na trzeciej pozycji. Druga lokata w półfinale dała mu pewny awans do finałowych zmagani, do których ruszył z P5. Po pierwszym okrążeniu był co prawda wiceliderem, ale późniejszy zjazd na Joker Lap niż para startujących przed nim rywali spowodował, że Piotr musiał „oddać” dwie pozycje na przedostatnim okrążeniu. Zawody zakończył tuż za podium, za to z takim samym dorobkiem punktowym jak trzeci na mecie zawodnik. Nie licząc startu na Litwie, gdzie w skromnej obsadzie klasy SC Cup **Paweł Hurko** był piąty, wrześniowa runda w Słomczynie była najlepszym występem kierowcy A. Chelmskiego w tym sezonie i pozwoliła zrealizować jeden z postawionych celów – awansować do pierwszej dziesiątki klasyfikacji.

W głównej mierze przyczyniła się do tego postawa Pawła w kwalifikacjach, które ukończył na wysokim, piątym miejscu, w kolejnych biegach notując dwa razy szóstą oraz trzecią i dziesiątą lokatę. Drogę ku finałowi przerwał kontakt



Rafał Berdys jest już pewny mistrzowskiej szarfy.



Piotr Budzyński (nr 304) i Paweł Hurko (317) w walce „koło w koło”.

z barierą na pierwszym okrążeniu półfinału w momencie, gdy Hurko zajmował czwarte miejsce. Broniąc pozycji, zjechał z suchej linii toru i nie zdołał złożyć auta do zakrętu.

Siódma lokata w wynikach imprezy pozwoliła naszemu zawodnikowi istotnie wzbogacić konto punktowe, dzięki czemu wskoczył w tabeli klasy fiatów seicento na 9 pozycję.

Na dobry występ Pawła Hurko można liczyć również podczas finału sezonu w Toruniu. Cała nasza trójka bardzo lubi ścigać się na tamtejszym obiekcie, zatem jest wielce prawdopodobne, że ostatnia tegoroczna relacja z rallycrossu przyniesie kibicom dużo dobrych wieści.

Ze Słomczyna
ŁUKASZ GŁOWACKI



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

W Międzywojewódzkich Mistrzostwach Młodzików w zapasach w stylu klasycznym

Reprezentanci Sokoła Lublin stawali na podium trzy razy

Trzy medale zdobyli reprezentanci ZTS Sokół Lublin w Międzywojewódzkich Mistrzostwach Młodzików Regionu C w zapasach w stylu klasycznym.

Złoto w kategorii do 75 kg wywalczył **Łukasz Wilkołazki**, a brąz w kat. 41 **Kacper Berejowski**, a w kat. 44 kg **Adrian Gustowski**.

Zawodnicy z Lublina, w większości uczniowie klas sportowych 7a i 8b, funkcjonujących przy SP nr 20, w klasyfikacji drużynowej wywalczyli drugie miejsce.

Podczas zawodów podopieczni trenerów **Krzysztofa i Rafała Boryców** zdobyli 18 punktów do klasyfikacji Systemu Sportu Młodzieżowego na rok 2018.

Mariusz Rzedzicki najlepszy w III Mistrzostwach Polski Speed-Ball

Lublinianin zdobył złoto i... szuka pieniędzy na wyjazd na mistrzostwa świata

Mariusz Rzedzicki zdobył złoty medal i wywalczył mistrzowski tytuł w konkurencji super-solo podczas rozgrywanych w Krakowie III Mistrzostw Polski Speed-Ball. Dzięki wygranej w zawodach lublinianin uzyskał kwalifikację na XXX Mistrzostwa Świata!



W Krakowie o puchary i medale w dwóch konkurencjach: super-solo i grze – singlowej rywalizowali zawodnicy z całej Polski, w tym pięciorosowa ekipa Speed-Ball Lublin.

Po dwóch dniach zmagani lublinianie mieli szczególne powody do dumy. Pierwszy, historyczny złoty medal zdobył **Mariusz Rzedzicki**, jednocześnie uzyskując kwalifikację na XXX Mistrzostwa Świata. **Andrzej Musiatowicz** zakończył rywalizację w super-solo tuż za podium, na czwartym miejscu. Na ogromne wyróżnienie zasłużyła także **Maja Szewczyk**. 10-latką startującą w super-solo w kat U-14 zajęła 10. miejsce.

– Warto jeszcze wspomnieć o występie **Damiana Wieczorka** i **Szymona Gołofity**, którzy walczyli jak równy z równym z rywalami, ale niestety tym razem musieli uznać wyższość rywali – dodaje **Mariusz Rzedzicki** trener naszych zawodników i mistrz Polski w super-solo, który dzięki wygranej w zawodach uzyskał kwalifikację na XXX Mistrzostwa Świata do Kuwejtu! By jednak pojechać nad Zatokę Perską, potrzebuje 6500 zł. O pomoc w zebraniu tej kwoty poprosił kibiców.

– Chcę wystartować w mistrzostwach świata, ponieważ poziom, jaki osiągnąłem, daje mi realne szanse na walkę o medale,

w konkurencji super-solo. Będę też mógł pomóc reprezentacji Polski w walce o medal w grze sztafetowej solo-relay – mówi lublinianin.

Zbiórka pieniędzy odbywa się na portalu zrzutka.pl

BAS

Mistrzostwa Polski w motocrossie dobiegły końca

Najlepiej z naszych spisali się quadowcy

Zawodnicy KM Cross Lublin zakończyli zmagania w mistrzostwach Polski w motocrossie. Najlepiej z naszych spisali się quadowcy, **Roman Gwiazda** z 251 pkt. został mistrzem Polski, a **Artur Szczebak** z 207 pkt. zajął trzecie miejsce. Reprezentantów lubelskiego klubu na podium rozdzielił **Kacper Mieszkowski** z WKM Wschowa (246).

Drużynowo KM Cross wywalczył ponadto czwarte miejsce w klasyfikacji juniorów. Co warto podkreślić, w naszej drużynie jeździli tylko wychowankowie klubowej szkółki, w

rywalizacji. Wśród seniorów nasz klub został sklasyfikowany na 10. pozycji.

Indywidualnie o krok od podium wśród kobiet była **Wiktoria Wicińska**, zajmując czwarte miejsce.

W klasie MX 65 najwyżej, na 14. miejscu, został sklasyfikowany **Olaf Olek**.

W MX 85 18. miejsce zajął **Oliwier Wiciński**, w MX 2 **Wiktor Małecki** był 22., a w MX 2 Junior – 14. W trzech kategoriach został sklasyfikowany **Maciek Więckowski**, który na początku sezonu doznał kontuzji. W MX 2 był 22., w MX 2 Junior 14., a MX Open – 19.



Roman Gwiazda z KM Cross z ośmiu wyścigów w tegorocznej edycji MX Quad Open wygrał sześć!

W Wojewódzkich Zawodach Strzeleckich z okazji 100. rocznicy odzyskania niepodległości

W Borowicy odbyły się Wojewódzkie Zawody Strzeleckie upamiętniające 100. rocznicę odzyskania niepodległości. W imprezie, organizowanej przez Ognisko Miejskie TKKF Cukropol Lublin i Klub Strzelectwa Sportowego Patron z Krasnegostawu, rywalizowali reprezentanci sześciu lubelskich klubów.

Zawody były bardzo zacięte i stały na wysokim poziomie. Drużynowo najlepszą ekipą okazał się TKKF Cukropol (617 pkt.). Drugie miejsce zajął LOK Kolejarski Chelmski (601), trzecie Straż Miejska Chelmski (554),

czwarte TKKF Cukropol II (539), piąte Fabryka Cukierków Pszczółka (345) a szóste – Patron Krasnostaw (309). Indywidualnie wygrali reprezentanci LOK Kolejarski, **Martyna Pastuszek** i **Leszek Ligaj**. Wśród kobiet trzecia była **Renata Gałązka** z TKKF Cukropol, a wśród mężczyzn na podium znaleźli się jej klubowi koledzy – **Tomasz Szczotka** i **Marcin Buczał**. Zawody wsparł Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego, który ufundował puchary i statuetki dla zwycięzców oraz pamiątkowe medale dla wszystkich uczestników.

BAS



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

